L. W. kr. 71.097 ex 1886.

Aleg. 52.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego.

## Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa kraj. ze sprawozdania Wydziału kraj. z czynności w przedmiocie przemysłu kraj., powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 16. Stycznia r. 1886. następujące uchwały:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego z dnia 8. Grudnia 1885. l. 63.820;
2) Sejm wstawia w budżet fund. kraj. na r. 1886 na szkoły rękodzielnicze i popieranie przemysłu domowego kwotę 26.000 zł.;
3) Sejm upoważnia Wydział krajowy do bezzwłocznego objęcia szkoły garncarskiej w Kołomyi na fundusz krajowy i poleca czynienie dalszych kroków w celu uzyskania subwencyi ze skarbu państwa na rzecz tej szkoły, oraz poleca Wydziałowi kraj., aby przy pomocy Komisyi kraj. dla przemysłu bezzwłocznie przystąpił do reaktywowania szkoły garncarskiej w Kołomyi jako kraj. wzorowego zakładu garncarskiego.
4) Sejm wstawia w budżet funduszu kraj. na rok 1886. kwotę 7.500 zł. na dalsze urządzanie stacyj doświadczalnych chemiczno-technologicznych.
5) Sejm poleca Wydziałowi kraj., by zreorganizował Komisyę kraj. dla przemysłu domowego i rękodzielniczego z uwzględnieniem potrzeby nabycia dla niej sił fachowych, i przyznał jej nowym statutem, wypracować się mającym, oprócz dotychczasowego zakresu działania w sprawie szkolnictwa przemysłowego także i prawo nadzoru nad wszelkimi przedmiotami tyczącymi się rozwoju przemysłu w kraju.
6) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić starania, iżby c. k. Rząd z większem niż dotąd uwzględnieniem kraju naszego w stósunku do innych krajów koronnych przyczynił się z funduszów państwowych do popierania szkolnictwa przemysłowego w kraju naszym, tudzież by przy urządzaniu szkół przemysłowych, któreby u nas w życie wprowadzić zamierzał, znosił się w sprawie ich organizacyi z komisyą kraj. za pośrednictwem Wydziału krajowego.
7) Sejm przyznaje Wydziałowi krajowemu kwotę 20.000 zł. na popieranie rozwoju przemysłu rękodzielniczego z poleceniem, by kwota ta po wysłuchaniu Komisyi krajowej dla przemysłu użytą była na subwencyonowania początkujących przedsiębiorstw przemysłowych, a w wypadkach wymagających znaczniejszego nakładu a przechodzącego siły przemysłowca na całkowite lub częściowe pokrycie procentów, jakie zasługujący na to przemysłowcy opłacać będą zmuszeni instytucyom finansowym, dostarczającym im potrzebnego kapitału, przyczem Wydział krajowy, w żadnym wypadku gwarancyi za kapitał pożyczony na rzecz funduszu krajowego nie przyjmie. W razie,

gdyby Wydział krajowy miał z dotychczasowej akcyi w popieraniu przemysłu rękodzielniczego przez pożyczki i zasiłki jakie już zobowiązania, takowe z powyższej kwoty pokryte być mają.

8) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę ustanowienia funduszu przemysłowego przy Banku kraj. z użyciem na ten cel wpływów z funduszów dotąd na popieranie przemysłu wydanych i przedłożył odnośne wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

I.

Uchwałą Wysokiego Sejmu od 1. do 4. Wydział krajowy pismem z dnia 12. Lutego 1886. l. 3.423 podał do wiadomości Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego z uwagą, że w sumie 26.000 zł. przeznaczonej na szkoły rękodzielnicze i popieranie przemysłu domowego, mieści się kwota 1.830 zł. na projektowaną przez Komisyę krajową szkołę tkacką w Jaśle i projektowany naukowy warstat tkacki w Korczynie, oraz, że Wysoki Sejm uchwalając 7.500 zł. na dalsze urządzenie chemiczno-technologicznych stacyj doświadczalnych, polegał na sprawozdaniu Komisyi gospodarstwa krajowego, które wychodziło z założenia, iż Wydział krajowy przeznaczył z funduszów na cele przemysłowe potrzebną sumę tak na pierwsze urządzenie stacyi, jak i na utrzymanie w pierwszym roku ich bytu, jakkolwiek ani Komisya krajowa nie przedłożyła Wydziałowi krajowemu żadnego wniosku pod tym względem, ani też Wydział krajowy nie powziął wskutek tego żadnej pozytywnej uchwały w powyższym kierunku. Równocześnie Wydział krajowy wezwał Komisyę krajową, ażeby co do zakładów przemysłowych, mających wejść w życie wskutek uchwał Wysokiego Sejmu ad 2, 3 i 4, a mianowicie co do szkoły tkackiej w Jaśle, naukowego warstatu tkackiego w Korczynie, szkoły garncarskiej w Kołomyi i chemiczno-technologicznych stacyj doświadczalnych przedłożyła Wydziałowi krajowemu jak najrychlej swe wnioski, statuta organizacyjne, plany nauki i t. d. oraz etat dla każdego z powyższych zakładów.

Równocześnie wezwano Komisyę krajową o objawienie zdania co do sposobu wykonania uchwały Wysokiego Sejmu ad 5 i o przedłożenie odpowiednich wniosków.

### Szkoła tkacka w Jaśle i naukowy warstat tkacki w Korczynie.

Na posiedzeniu z dnia 16. Czerwca 1885. Komisya krajowa uchwaliła założyć szkołę tkacką w Jaśle o 24 warstatach; uchwałą zaś z dnia 16. Lipca postanowiła wprowadzić ją w życie jeszcze w roku 1885.

Na tej podstawie Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 19. Czerwca 1885. l. 30.356 wezwał Zwierzchność gminną w Jaśle, aby dostarczyła na pomieszczenie szkoły odpowiedniego lokalu, oraz zapewniła na szereg lat kwotę potrzebną na pokrycie kosztów ogrzania, oświetlenia, usługi i utrzymania czystości w lokalnościach szkolnych. Gdy jednak Zwierzchność gminna oświadczyła sprawozdaniem z dnia 14. Lipca 1885. l. 1.556, że oprócz dostarczenia budynku gminnego na pomieszczenie szkoły tudzież pomieszkania dla kierującego nauczyciela, nie może przyczynić się żadnym innym datkiem na rzecz tej szkoły, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 7. Sierpnia 1885. l. 37.232 ponowił swe żądania wyżej przytoczone, oświadczając, że w razie ich niedopełnienia szkoła nie zostanie założona. Sprawa ta nie doczekała się pomyślnego załatwienia ze strony gminy miasta Jasła.

Z powodu tej obojętności gminy dla projektowanej szkoły, jakoteż ze względu na okoliczność, że w petycyi L. S. 497/84 przekazanej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23. Października 1884. Wydziałowi krajowemu do załatwienia, Towarzystwo tkackie w Korczynie domagało się natarczywie utworzenia naukowego warstatu tkackiego w Korczynie, jako głównej siedzibie przemysłu tkackiego tamtejszej okolicy, a nadto Wydział powiatowy w Krosnie i Zwierzchność

gminy Korczyny wniosły do Wydziału krajowego jeszcze w roku 1878. i 1879. podania z podobnemi prośbami.

Wydział krajowy postanowił zaniechać założenia szkoły tkackiej w Jaśle, a natomiast założyć w Korczynie naukowy warstat tkacki przynajmniej o 6 ulepszonych warstatach pod warunkiem, że strony interesowane dostarczą dla tego zakładu naukowego bezpłatnie odpowiedniego lokalu, opału i oświetlenia, zapewnią utrzymanie czystości w lokalnościach zakładu i bezpłatne pomieszkanie dla instruktora tkactwa, w końcu, że produkcya w tym zakładzie będzie się odbywać na rachunek tamtejszego Towarzystwa tkackiego. O tej uchwale Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 22. Września 1885. l. 48.593 zawiadomił wszystkich interesowanych, wezwał Wydział powiatowy w Krośnie, aby przeprowadził rokowania ze wspomnianem Towarzystwem i gminą Korczyńską. Równoczesnem pismem Wydział krajowy zawiadomił o tych zarządzeniach Komisyę krajową, która na posiedzeniu z dnia 25. Listopada 1885. postanowiła wstawić w preliminarz swego budżetu na r. 1886. osobną pozycyę na założenie szkoły tkackiej w Jaśle i naukowego warstatu tkackiego w Korczynie, oraz poprzeć w sprawozdaniu z czynności potrzebę szkoły tkackiej w Jaśle.

Na podstawie ponownego na miejscu zbadania stanu rzeczy przez delegata Komisyi krajowej, uchwaliła Komisya na wniosek jej referenta na posiedzeniu z dnia 20. Maja 1886. odstąpić od postanowionego założenia szkoły tkackiej w Jaśle, natomiast zaś podzielając zapatrywania Wydziału powiatowego w Krośnie, przedstawione w podaniu z dnia 2. Marca 1886. l. 297 i korzystając z ofiarności gminy m. Krosna, postanowiła założyć w Krośnie warstat tkacki z możnością przeistoczenia go na szkołę tkacką pod warunkami, aby gmina m. Krosna, Towarzystwo tkaczów w Korczynie lub zawiązać się mające Towarzystwo tkaczów w Krośnie dostarczało zakładowi na własny koszt i rachunek potrzebnej do wyrobu przędzy, a w zamian odbierało gotowy wyrób. Nadto uchwaliła Komisya krajowa wniosek do Wydziału krajowego, aby powstać mającemu Towarzystwu przyjść z pomocą przez udzielenie bezzwrotnej subwencyi i pożyczki.

O powyższych warunkach utworzenia naukowego zakładu tkackiego Wydział krajowy zawiadomił Wydział powiatowy w Krośnie rozporządzeniem z dnia 10. Września 1886. l. 43.745 oznajmiając, że skoro one będą dopełnione, a gmina zrealizuje swoje przyrzeczenia, zakład ten niezwłocznie zostanie otwarty.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania, Wydział krajowy nie otrzymał na przytoczone rozporządzenie żadnej odpowiedzi.

Na posiedzeniu z dnia 20. Maja 1886. Komisya krajowa uchwaliła również aktywować niezwłocznie naukowy warstat tkacki w Korczynie pod kierunkiem p. Roberta Szindlera, który do końca Marca 1886. pełnił obowiązki instruktora tkactwa przy naukowym warstacie tkackim w Błażowej.

Ponieważ Zwierzchność gminna i Towarzystwo tkaczów w Korszynie uczyniły zadość wymaganiom zawartym w wyżej przytoczonem rozporządzeniu z dnia 22. Września 1885. l. 48.593 i złożyły w tej mierze swe deklaracye, przeto Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 4. Czerwca 1886. l. 23.760 wyznaczył Robertowi Schindlerowi jako instruktorowi tkactwa w Korczynie miesięczne wynagrodzenie po 50 zł. w. a., zarządził odesłanie warstatów i innych przyborów tkackich do Korczyny, polecił Zwierzchności gminnej, aby przygotowała odpowiednio lokal i poruczył jej zarząd zakładem do czasu przeprowadzenia organizacyi zakładu na podstawie dalszych uchwał Komisyi krajowej, względnie wydać się mającego statutu, oraz polecił instruktorowi, aby dołożył wszelkich starań w celu jak najrychlejszego rozpoczęcia nauki fachowej. Wedle sprawozdania instruktora, naukowy warstat tkacki został otwarty dnia 1. Listopada 1886. i mieści się w nowym budynku wzniesionym przez gminę m. Korczyny kosztem 1.800 zł. w. a.

## Szkoła garncarska w Kołomyi.

Szkoła garncarska w Kołomyi od czasu, kiedy przestała być zakładem rządowym tj. od początku roku szkolnego 1883/4., zostawała pod zarządem gminy miasta Kołomyi, która nie szczędziła ofiar na jej podtrzymywanie, aby zupełnie nie zmarniała.

Chcąc poprzeć gminę w jej usiłowaniach, Wydział krajowy na wniosek Komisyi krajowej z dnia 15. Lipca 1885. przeznaczył uchwałą z dnia 24. Lipca 1885. l. 36.806 na utrzymanie szkoły w r. 1885. kwotę 600 zł. zastrzegając, że ta kwota zostanie wypłacona, gdy co do sposobu jej użycia, przedłożony mu będzie wniosek na podstawie sprawozdania delegata Komisyi do zbadania stanu rzeczy na miejscu. Zgodnie z uchwałą Komisyi krajowej z dnia 2. Marca 1886. Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 23. Marca 1886. l. 14.914 wypłacił ową kwotę 600 zł., w celu użycia jej na uzupełnienie inwentarza szkoły i zarządził odebranie szkoły na rzecz kraju w myśl uchwały Wysokiego Sejmu na wstępie pod 3. przytoczonej, którą równoczesną odezwą przedstawiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą, ażeby w myśl reskryptów Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 10. Maja 1883. l. 8.571 i z 30. Maja 1883. l. 9.798 zarządziło wydanie inwentarza szkolnego bez pretensyi do odszkodowania do rąk pełnomocnika Wydziału krajowego. Dnia 1. Maja została objęta szkoła na rzecz kraju wraz z całym znalezionym w niej inwentarzem, urządzeniem wartości 1.154 zł. 80 ct., oraz zapasem wyrobów wartości 179 zł. 3 ct. i od tej chwili fundusz krajowy pokrywa płace nauczycieli, jakoteż inne wydatki na szkołę, jako zakład krajowy. Gmina m. Kołomyi dostarcza szkole bezpłatnie pomieszczenia, opału, światła i częściowo usługi, nadto stara się o utrzymanie czystości w lokalnościach szkolnych.

Nadmienić tu wypada, że w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 23. Marca 1876. wypłacono dla szkoły garncarskiej w Kołomyi wówczas jako zakładu rządowego kwotę 2.000 zł. na koszta urządzenia i zakupna środków naukowych.

W odpowiedzi na przytoczoną wyżej odezwę do l. 14.917 c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 22. Sierpnia 1886. l. 8.440, że J. E. p. Minister wyznań i oświaty wedle oznajmienia reskryptem z dnia 6. Sierpnia 1885. l. 9.235 z zadowoleniem korzysta z tej sposobności, aby i ze swej strony wyrazić zdanie, iż wskrzeszenie dawnego i jak najpochlebniej znanego kołomyjskiego przemysłu garncarskiego przez utworzenie szkoły fachowej oraz wprowadzenie na targ pokupnego towaru w tym rodzaju, niezawodnie godne jest podjęcia nowych usiłowań w tej mierze.

Również oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że upoważnione jest do wydania inwentarza byłej państwowej szkoły fachowej w Kołomyi, znajdującego się w przechowaniu tamtejszego c. k. Starostwa, bez odszkodowania nowo utworzyć się mającemu zakładowi krajowemu po tegoż otwarciu, tudzież, że J. E. p. Minister wyznań i oświaty w przypuszczeniu, iż zakład zostanie otwarty z początkiem roku szkolnego 1886/87, gotów jest przyznać mu począwszy od roku 1887. subwencyę państwową w rocznej wysokości 1.000 zł. zastrzegając sobie prawo do inspekcyj wykonywać się mających przez inspekcyjne organa dla państwowych naukowych zakładów przemysłowych, aby w ten sposób przekonać się o odpowiednem celowi i przeznaczeniu użyciu subwencyi państwowej.

Warunki wyżej zastrzeżone zostały dopełnione.

Na podstawie uchwał Komisyi krajowej z dnia 20. Maja i 3. Lipca 1886. i przedłożonych przez nią projektów przepisów organizacyjnych, Wydział krajowy postanowił reaktywować byłą państwową szkołę garncarską w Kołomyi z dniem 1. Października 1886.

Rozporządzeniem mianowicie z dnia 10. Września 1886. l. 53.807 Wydział krajowy wydał przepisy organizacyjne dla powyższego zakładu, jako krajowej szkoły garncarskiej, a to: statut, plan nauki, instrukcyę dla miejscowego komitetu szkolnego, kierownika nauczycieli i przodowników warsztatowych oraz normę szkolną i dyscyplinarną. Przepisy te załącza się jako **Alegat 1.** alegat 1. Wydział krajowy ustanowił również zarząd szkoły w myśl §. 7. wydanego statutu i powołał p. Waleryana Krycińskiego, posiadającego znakomite fachowe wykształcenie artystyczno-

keramiczne na kierownika szkoły i nauczyciela rysunków z płacą roczną 800 zł. począwszy od 1. Maja 1886., p. Fryderyka Lachnera, który się kształcił fachowo w dekoracyi keramicznej w ciągu kilkuletnich studyów za granicą, na nauczyciela dekoracyi naczyń z płacą roczną 900 zł. i prawem do dyet po 3 zł. dziennie, p. Tadeusza Sławnickiego na nauczyciela toczenia i formowania z płacą roczną 600 zł. począwszy od 1. Czerwca 1886, p. Karola Słowickiego na przodownika warstatu za remuneracyą w rocznej kwocie 300 zł. począwszy od 1. Maja 1886. Prócz wyżej wymienionych przybędą jeszcze dwie siły nauczycielskie w celu udzielania nauki modelowania i technologii keramicznej począwszy od 1. Stycznia 1887.

O tych zarządzeniach Wydział krajowy zawiadomił Wydział powiatowy w Kołomyi z wezwaniem, ażeby starał się wyjednać dla szkoły stałą subwencyę z funduszów powiatowych i pewną kwotę na stypendya w celu ułatwienia pobierania nauki w tym zakładzie przez garncarzy z różnych okolic powiatu, mianowicie z takich miejscowości, w których istnieją warunki sprzyjające garncarstwu. Tacy stypendyści staliby się z czasem krzewicielami udoskonalonej techniki i uszlachetnionego gustu pod względem modelowania i dekorowania wyrobów pomiędzy rozsianymi po różnych okolicach powiatu garncarzami i tym sposobem spotęgowałby się pożyteczny wpływ szkoły na rozwój przemysłu garncarskiego w całym powiecie.

Gdy więc stało się zadość warunkom zastrzeżonym w odezwie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 22. sierpnia 1886 l. 8.440/pr., Wydział krajowy odezwą z dnia 10. Września 1886. l. 53.807 prosił c. k. Prezydyum Namiestnictwa o wydanie c. k. Starostwu w Kołomyi stosownych poleceń co do oddania znajdującego się w jego przechowaniu inwentarza i o wyjednanie, ażeby przyrzeczona na rzecz szkoły subwencya 1.000 zł. bywała wypłacana począwszy od r. 1887. do rąk Wydziału krajowego. Prośba ta została uwieńczona pomyślnym skutkiem, o czem c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwami z dnia 1. Października 1886. l. 9.988/pr. i z dnia 9. Listopada 1886. l. 11.250/pr.

Wedle sprawozdania kierownika szkoły z dnia 1. Listopada 1886. szkoła liczy uczniów zwyczajnych 16., 7 zaś nadzwyczajnych, którzy uczęszczają tylko na naukę dekoracyi.

W celu udzielenia zarządowi szkoły fachowych wskazówek co do przebudowania pieca garncarskiego mufli i co do innych ulepszeń techniczno-keramicznych, wysłano w miesiącu Sierpniu do Kołomyi p. Edmunda Krzena, kierownika stacyi keramicznej. Rozporządzeniem zaś z dnia 15 Października 1886. l. 61.326 polecono panu Krzenowi, aby udał się do Kołomyi dla kierowania wykonaniem powyższych robót, oraz przeprowadzenia doświadczeń co do używanych w szkole materyałów pod względem kompozycyi masy, farb, szkliwa, co do sporządzania czerepu i wypalania naczyń. Podobne zadanie ma do spełnienia kierownik stacyi w obec naukowego warstatu garncarskiego w Toustem.

### Chemiczno-technologiczne stacye doświadczalne.

Odezwą z dnia 17. Czerwca 1884. l. 29.926 Wydział krajowy przedstawił Rektoratowi c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie naglącą potrzebę utworzenia w kraju chemiczno-technologicznych stacyj doświadczalnych i wszedł z Rektoratem w rokowania o bezpłatne pomieszczenie tych stacyi w gmachu c. k. szkoły politechnicznej. Pismem z dnia 22. Lipca 1884. l. 552 Rektorat oznajmił, że uznając wielką doniosłość stacyj doświadczalnych dla kraju i szkoły politechnicznej, popierać będzie jak najusilniej tę sprawę, tudzież, że w gmachu szkolnym znajdują się odpowiednie ubikacye, które mogą być użyte na pomieszczenie stacyi. Tę odpowiedź odstąpiono pismem z dnia 18. Listopada 1884. l. 46.773 Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego do zbadania i objawienia zdania. Na posiedzeniu z dnia 2. Grudnia 1885. Komisya krajowa powzięła w powyższej sprawie cały szereg zasadniczych uchwał, które podano do wiadomości Wydziału krajowego w Marcu 1886. W myśl uchwały Wysokiego Sejmu na wstępie pod 4. przytoczonej i na podstawie uchwał Komisyi Wydział krajowy wszedł na drogę poufnego porozumienia z Rektoratem politechniki i zaprosił go do ułożenia przedwstępnych

punktacyj, określających stosunek projektowanej stacyi doswiadczalnej keramicznej i naftowej do szkoły politechnicznej oraz warunki, pod którymi może być bezpłatnie odstąpiony lokal w gmachu politechniki na pomieszczenie stacyj. Projekt ugody w tej mierze przedłożył Wydziałowi krajowemu Rektorat pismem z dnia 17. Maja 1886. l. 417. Po zasiągnięciu zdania Komisyi krajowej Wydział krajowy w myśl jej uchwał z dnia 21. Maja 1886. oświadczył Rektoratowi i c. k. Namiestnictwu odezwami z dnia 25. Maja 1886. l. 26.407, że wszystkie zaproponowane warunki ugody w całości przyjmuje i upraszał Rektorat, aby całą sprawę przedłożył c. k. Ministerstwu wyznań i oświecenia do zatwierdzenia, c. k. Namiestnictwo zaś, aby jeszcze przed nadejściem decyzyi ministeryalnej zezwoliło na przeprowadzenie niezbędnych adaptacyi w ubikacyach przeznaczonych dla keramicznej stacyi doświadczalnej, a to na ryzyko i koszt Wydziału krajowego.

Alegat 2. Równocześnie wydano statut krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, załączony jako alegat 2. i określono zadania krajowej stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego. Kierownictwo stacyi naftowej poruczono p. Bronisławowi Pawlewskiemu, profesorowi technologii chemicznej przy szkole politechnicznej, kierownictwo zaś stacyi keramicznej p. Edmundowi Krzenowi, inżynierowi-keramiście, który przy pomocy stypendyum z funduszu krajowego wykształcił się fachowo w zawodzie keramicznym w ciągu kilkuletnich studyów za granicą. P. Krzenowi wyznaczono płacę 2.000 zł. i dodatek aktywalny w kwocie 360 zł. rocznie. Płaca jednak p. Krzena wynosić będzie w rzeczywistości przez pierwsze cztery lata jego urzędowania tylko 1.412 zł. względnie 1.414 zł., ponieważ z przyznanej mu płacy strąca się miesięcznie po 49 zł. względnie 47 zł. tytułem dobrowolnie przezeń ofiarowanego zwrotu udzielonych mu, jako stypendyście Wydziału krajowego, zasiłków bezzwrotnych w łącznej kwocie 2.350 zł. W celu jak najrychlejszego otwarcia stacyi keramicznej i rozpoczęcia jej czynności Wydział krajowy zgodnie z uchwałą Komisyi krajowej polecił p. Krzenowi, aby się udał do Wiednia i zakupił potrzebne dla stacyi chemikalia i inne przedmioty. Zakupno to zostało dokonane.

Wspomniano wyżej, że odezwą z dnia 25. Maja 1886. l. 26.407 Wydział krajowy prosił c. k. Namiestnictwo o zezwolenie przed nadejściem decyzyi ministeryalnej na przeprowadzenie adaptacyi a to na koszt i ryzyko Wydziału krajowego. Prośbę tę ponowiono odezwą z dnia 16. Lipca 1886. l. 38.679 i z dnia 6. Sierpnia 1886. l. 42.132, popierając ją za każdym razem oświadczeniem, że adaptacya odbędzie się na koszt i ryzyko Wydziału krajowego, oraz przytaczając niektóre najnaglejsze zadania stacyi nie cierpiące zwłoki jak np. zadania jej wobec naukowych zakładów keramicznych i projektowanej fabryki cegieł ogniotrwałych w Siedliskach. C. k. Namiestnictwo odmówiło powyższej prośbie. Odezwą bowiem z dnia 24. Września 1886. l. 60.558, którą zaintymowano Wydziałowi krajowemu rozporządzenie c. k. Namiestnictwa do Rektoratu politechniki wydane w sprawie projektowanych stacyj wskutek reskryptu ministeryalnego z dnia 14. Września 1886. l. 16.388, oznajmiło c. k. Namiestnictwo, że na adaptacyę, o której mowa, nie może zezwolić przed nadejściem merytorycznej decyzyi ministeryalnej, ponieważ takie zezwolenie przesądzałoby tej decyzyi.

Wedle przytoczonego wyżej reskryptu c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia zgadza się w zasadzie na umieszczenie krajowych stacyj doświadczalnych w gmachu szkoły politechnicznej, wymaga jednak wyjaśnień i szczegółowego określenia stosunku stacyj doświadczalnych do szkoły politechnicznej. W tej mierze Wydział krajowy porozumiał się poufnie z Rektoratem politechniki i nie ma wątpliwości, że sprawa stacyj zostanie wkrótce pomyślnie załatwioną.

Pomimo, że keramiczna stacya doświadczalna nie została dotychczas otwartą, spełnia jej kierownik liczne zadanie wymienione w §. 2. statutu, o ile one nie wymagają przeprowadzania doświadczeń w laboratoryum stacyi.

W końcu wypada nadmienić, że z powodu przedmiotowego związku zadań stacyi dla przemysłu naftowego z czynnością Rady górniczej, stacya ta wyłączoną została z zakresu Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego w myśl swego statutu zdaje Wysokiemu Sejmowi za pośrednictwem Wydziału krajowego sprawę o stanie naukowych zakładów przemysłowych, utrzymywanych kosztem kraju, lub subwencyonowanych z funduszu krajowego i przedkłada wnioski co do wysokości rocznej dotacyi z funduszu krajowego na pokrycie wydatków połączonych z jej czynnościami w celu wyjednania przyzwolenia Wysokiego Sejmu.

Stosownie do postanowień statutu, Wydział krajowy przedkłada jako alegat 3. spra- **Alegat 3.**
wozdanie z czynności komisyi za czas od 1. Listopada 1885. do 20. Października 1886. wykazujące, że na rok 1887. niezbędnie potrzebna dotacya na szkolnictwo przemysłowe i przemysł domowy wynosi kwotę 61.380 zł. w. a., którą Wydział krajowy wstawił w preliminarzu budżetu funduszu krajowego na rok 1887.

Z powyższego sprawozdania okazuje się, że odbyła ona w okresie wymienionym pięć posiedzeń.

Wszystkie uchwały powzięte na tych posiedzeniach, o ile je przedłożono, zostały załatwione przez Wydział krajowy, który bądźto z własnej inicyatywy, bądź na wniosek Komisyi krajowej przeprowadzał korespondencye, uchwalał wypłaty i wydawał asygnacye na kwoty przyznawane tytułem zasiłków stałych lub jednorazowych, stypendyów itp.

Ponieważ do zakresu działania Komisyi krajowej należą wszystkie sprawy odnoszące się do szkolnictwa przemysłowego i przemysłu domowego, przeto Wydział krajowy ogranicza się na przedłożeniu powyższego sprawozdania z czynności Komisyi, zawierające oraz w myśl statutu sprawozdanie o stanie naukowych zakładów przemysłowych i na wzmiance o niektórych naukowych zakładach przemysłowych raczej ze stanowiska administracyjnego aniżeli naukowego.

## Szkoła koronkarska w Kańczudze.

Delegat Wydziału krajowego do wykonywania nadzoru nad szkołą koronkarską w Kańczudze wniósł do Wydziału krajowego sprawozdaniem z dnia 28. Grudnia 1885. zażalenie na miejscową Radę szkolną w Kańczudze.

Wedle tego sprawozdania miejscowa Rada szkolna w Kańczudze, a to przewodniczący ks. Dymnicki, nauczyciel Marciak, katecheta i dwie nauczycielki, na podstawie gremialnie powziętej uchwały w początkach ubiegłego roku szkolnego zakazali dziewczętom uczęszczać do szkoły koronkarskiej pod groźbą kary.

Niebawem wykonano groźby.

Egzekutorem był nauczyciel Marciak, który rózgami i kijem obił za uczęszczanie na na naukę koronek pięć dziewcząt wymienionych imiennie w sprawozdaniu delegata. Usiłowania miejscowej Rady szkolnej, aby szkodzić szkole koronkarskiej, poparła okręgowa Rada szkolna w Rzeszowie, poleciła bowiem miejscowej Radzie szkolnej w Kańczudze, aby na podstawie §. 94. i 95. noweli przemysłowej postarała się o niezwłoczną interwencyę Starostwa w Łańcucie.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy odezwą z dnia 13. Lutego 1886. l. 204, załączoną w odpisie jako alegat 4., domagał się od krajowej Rady szkolnej, aby **Alegat 4.**
pociągnęła do odpowiedzialności nauczyciela Marciaka i wydała stosowne zarządzenie, aby szkoła koronkarska w Kańczudze nie była tamowaną w swym rozwoju wskutek przeszkód ze strony podwładnych władz szkolnych.

Odezwami z dnia 25. Maja, 26. Lipca, 23. Września i 18. Listopada 1886. l. 27.982, 38.602, 52.685 i 65.065 Wydział krajowy zapytywał krajową Radę szkolną, jaki skutek odniosła wyżej przytoczona odezwa, jednak do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymał żadnej odpowiedzi w tej mierze, ani też nie zaprzeczono zarzuconych nadużyć.

Wedle sprawozdania kierowniczki szkoły koronkarskiej w Kańczudze ubyło z powodu przedstawionych powyżej trudności 14 uczennic. Pomimo to szkoła rozwija się pomyślnie, czego dowodem liczba uczenic w r. 1886, która wzrosła do 50. Okazała się wskutek tego potrzeba

pomocnicy nauczycielki. Na mocy uchwały Komisyi krajowej Wydział krajowy przyznał na ten cel kwotę 180 zł. rozporządzeniem z dnia 25. Maja 1886. l. 27.982.

Również wypłacono kwotę 600 zł. tytułem subwencyi na utrzymanie szkoły, 120 zł. jako zasiłek na światło, usługę i materyały surowe. — W celu ustalenia organizacyi szkoły Komisya krajowa uchwałą z dnia 1. Marca 1886. poruczyła swemu delegatowi zbadanie sprawy na miejscu. Wyroby szkoły znajdują się na składzie komisowym w bazarze krakowskim.

### Szkoła kołodziejska i naukowy warstat garncarski w Toustem.

W sprawozdaniu z dnia 16. Września 1884. l. 47.361 Wydział krajowy oznajmił, że postanowił rozszerzyć szkołę kołodziejską w Toustem przez wprowadzenie warstatu kowalskiego, że wskutek tego rozporządzenia z dnia 17. Lipca 1884. l. 36.759 wyasygnowano na ręce p. Ludwika Wierzbickiego kwotę 500 zł. na zakupno narzędzi kowalskich. Narzędzia te zostały zakupione w Kwietniu 1886. i wprowadzono w życie warstat kowalski.

Według sprawozdania Rady szkoły kołodziejskiej z dnia 12. Kwietnia 1886, przyjęła Rada z dniem 1. Stycznia 1886. w zarząd utworzony we Wrześniu 1885. za staraniem p. Władysława Fedorowicza naukowy warstat garncarski, w którym pod kierunkiem majstra ze szkoły garncarskiej w Kołomyi, pobierało fachową naukę pięciu uczniów.

W r. 1885. uczęszczało do szkoły kołodziejskiej 17 uczniów, z których dwaj ukończyli naukę, wyrobiono zaś materyału wartości 1.321 zł. 80 ct., spieniężono wyrobów za 746 zł. 20 ct., na składzie pozostało wyrobów wartości 830 zł. 50 ct. Uczniom wypłacono za wykonane roboty 390 zł. 50 ct.

### C. k. szkoła fachowa dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Fachowa szkoła dla przemysłu drzewnego składa się obecnie z ośmiu oddziałów, na które uczęszczało w ciągu roku szkolnego 1885/86. 84 uczniów, pomiędzy tymi 25 stypendystów, a w ich liczbie 14 stypendystów Wydziału krajowego. Za praktyczne wyroby warstatowe wypłacono uczniom kwotę 1.940 zł. W szkole fachowej udziela naukę 14 nauczycieli.

W uzupełniającej szkole przemysłowej połączonej ze szkołą fachową pobierało naukę 38 uczniów.

Nauka warstatowa przybrała znacznie wyższy kierunek przezto, że szczególniej dla oddziałów pierwszego roku zestawiono podręczniki z modeli, wskazujące systematyczny postęp przy nauce. Do pomyślnych wyników przyczyniło się znacznie utworzenie Towarzystwa gospodarczego dla przemysłu drzewnego, które zajmuje się zbytem wyrobów szkoły przez członków. Towarzystwo to składa się głównie z byłych uczniów szkoły fachowej, którzy częścią na własną rękę pracują, częścią zaś we wspólnym warstacie Towarzystwa.

Kierownik szkoły urządził pod nadzorem szkoły prywatny internat, w którym uczniowie otrzymują całe utrzymanie za opłatą począwszy od 12 zł. miesięcznie.

### Szkoła koszykarska w Jarosławiu.

W ciągu r. 1885 było w szkole 30. uczniów, pomiędzy tymi 22. takich, którym tytułem wynagrodzenia po 10 ct. dziennie wypłacono 231 zł. 95 ct.

Prócz tych zatrudniała szkoła 30 robotników, dając im możność ubocznego zarobku. Robotnikom wypłacono 8.307 zł. 13 ct. Robotnik zarabiał w r. 1885. od 28 zł. do 157 zł.

W r. 1885. wyrobiono 2.647 sztuk koszów w ogólnej wartości 2.302 zł. 8 ct.

Wyroby sprzedawano w kraju i za granicą. Wpłynęły nawet zamówienia z Paryża.

W r. 1886. przeznaczono stypendya dla dwóch uczniów tej szkoły.

### Szkoła koszykarska w Jaśle i Ulanowie.

W sprawozdaniu z dnia 2. Listopada 1886. l. 64.761, Wydział krajowy podaje do wiadomości Wys. Sejmu, że szkole koszykarskiej w Jaśle przyznał jednorazową subwencyę w kwocie 300 zł. i szkole koszykarskiej w Ulanowie w kwocie 120 zł.

Szkoła koszykarska w Jaśle z filią w Trzcinicy założona w Marcu 1885. staraniem Wydziału tamtejszego Towarzystwa oświaty ludowej, została uzupełniona warsztatem stolarskim i tokarskim, w r. 1887. zaś, jeżeli znajdą się na ten cel fundusze, ma być otwarty kurs nauki kołodziejstwa.

Statutem szkoły jest zastrzeżone dla Wydziału krajowego prawo naczelnego nadzoru.

W r. 1885. wynosiły dochody 815 zł. 70 ct. rozchody 833 zł. 1 ct., niedobór 17 zł. 31 ct.

Do kosztów utrzymania szkoły przyczynia się Wydział powiatowy w Jaśle kwotą 250 zł., w Krośnie i Gorlicach łączną kwotą 60 zł.

O pomyślnym rozwoju szkoły świadczy wzmagający się popyt za jej wyrobami, w skutek czego urządzono składy komisowe w Tarnowie i bazarze krakowskim.

W r. 1885. wyrobiono 488 sztuk koszyków łącznej wartości 331 zł. 28 ct., sprzedano zaś sztuk 232 za kwotę 196 zł. 70 ct. W grudniu 1885. liczyła szkoła 21 uczniów, którym wypłacono tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty kwotę 159 zł. 78 ct.

Szkoła koszykarska w Ulanowie została założona 1. Marca 1885. r. przez tamtejszą gminę. Wedle zamknięcia rachunków szkoły za r. 1885. wynosiły dochody 251 zł. 60 ct., wydatki zaś 303 zł. 59 ct., zatem niedobór 51 zł. 99 ct. W miesiącu Maju 1886. było uczniów 40., którzy zarabiają po 30, 40 i 50 ct., dziennie.

Rada powiatowa w Nisku uchwaliła dla szkoły subwencyę na r. 1886. w kwocie 85 zł.

### Naukowy warstat tkacki w Błażowej i Kosowie.

Pismami z dnia 17. Listopada 1885. l. 53.157 z dnia 18. Grudnia l. 65.701 Wydział krajowy zaprosił p. Władysława Jędrzejowicza, P. Zdzisława Skrzyńskiego i ks. Stanisława Ziemiańskiego, aby się zajęli wspólnie wszechstronnem zbadaniem stanu i potrzeb naukowego warstatu tkackiego w Błażowej i przedłożyli swe wnioski w celu trwałego uregulowania stosunków tego zakładu. Na podstawie tych wniosków Wydział krajowy w myśl uchwał Komisyi krajowej, rozporządzeniem z dnia 19. Marca 1886. l. 14.901 powołał tymczasowo byłego stypendystę Wydziału krajowego na instruktora tkactwa za wynagrodzeniem po 25 zł. miesięcznie, określając jego prawa i obowiązki, oraz poruczył nadzór i opiekę nad warstatem naukowym pp. Władysławowi Jędrzejowiczowi i Zdzisławowi Skrzyńskiemu, jako delegatom.

Rozporządzeniem z dnia 9. Lipca 1886. l. 29.752 Wydział krajowy polecił zawodowemu tkaczowi, Franciszkowi Dobrowolskiemu, wyprawionemu do Błażowej na przeciąg czterech miesięcy, aby zbadał wszechstronnie stan inwentarza tamtejszego zakładu tkackiego i przedłożył projekt planu nauki fachowej w tym zakładzie udzielać się mającej. Następnie zarządzono uzupełnienie i naprawę inwentarza, oraz polecono Zarządowi warstatu i instruktorowi, aby aż do dalszego zarządzenia udzielano fachowej nauki ściśle wedle wypracowanego wskutek powyższego polecenia projektu, który odstąpiono Komisyi krajowej.

Dla 5 uczniów zakładu przyznano stypendya. W Listopadzie 1886. było uczniów 18, z tych pięciu ukończyło fachową naukę i opuszcza niebawem zakład, zaopatrzeni ulepszonymi warstatami.

Wydział krajowy starał się również o ustalenie stosunków naukowego warstatu tkackiego w Kosowie, którego inwentarz sprawiony został przez tamtejsze Towarzystwo tkaczów kosztem około 2.000 zł. W celu nadania temu zakładowi stałej organizacyi, Wydział krajowy przedłożył Komisyi krajowej sprawozdanie komisyi lustracyjnej, wysłanej do Kosowa dla zbadania stanu Towarzystwa tkaczów, o ile ono tyczyło się zakładu naukowego. Komisya krajowa na posiedzeniu z d. 3. Lipca uznała potrzebę zorganizowania naukowego warstatu tkackiego w Kosowie i poruczyła swemu delegatowi zbadanie sprawy na miejscu.

W miesiącu Czerwcu 1886. pracowało w tym warstacie 17 robotników, między tymi 5 członków Towarzystwa.

### Kursa robót kobiecych i nauk handlowych w Krakowie.

W sumie 26.000 zł. uchwalonej przez Wys. Sejm (uchwała ad 2) mieści się subwencya 500 zł. dla kursów robót kobiecych i nauk handlowych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie, którą wyasygnowano rozporządzeniem z dnia 5. Października 1886. l. 54.433.

Kursa praktycznych robót obejmują 5 oddziałów. Frekwencyę i postęp w poszczególnych oddziałach przedstawia tabela załączona jako alegat 5. W budynku szkolnym urządzono nieustającą wystawę wykonanych na kursach robót. Z uczennic, które zakład opuściły uzyskały cztery posady nauczycielek robót; a to jedna w Warszawie, dwie we Lwowie, jedna w Przemyślu.

**Alegat 5.**

Inne uczennice pracują przeważnie w magazynach a zwłaszcza w magazynie utrzymywanym przez spółkę byłych uczennic.

Subwencyę na rok 1886. w kwocie 1.000 zł., uchwaloną przez Wys. Sejm dla szkoły handlowej w Krakowie, wzniesionej za staraniem Rady miejskiej w r. 1882. Wydział krajowy wyasygnował rozporządzeniem z d. 26. Listopada 1886. l. 69.817.

Z 82 uczniów zapisanych w roku szkolnym 1885/6. było 30 zajętych w handlach, reszta 52 żadnej praktyki handlowej nie miała i w ciągu roku przestało uczęszczać do szkoły 25 uczniów, klasyfikowano więc tylko 57 uczniów, z których 29 otrzymało stopień pierwszy, 7 zaś stopień pierwszy z odznaczeniem.

Uchwałą z dnia 5. Stycznia 1886. l. 60.407 Wydział krajowy zamianował swym delegatem dla szkoły handlowej p. posła Dr. Ferdynanda Weigla.

### Uzupełniające szkoły przemysłowe.

Wys. Sejm uchwalił subwencye na r. 1886. dla dziewięciu uzupełniających szkół przemysłowych. O wypłacie tych subwencyj Wydział krajowy zdaje sprawę w swem sprawodaniu z dnia 2. Listopada 1886. l. 64.761.

Nad temi szkołami został wykonany nadzór i kontrola tak co do użycia subwencyi jak i udzielania nauki. Kontrola co do użycia subwencyi została wykonana w ten sposób, że wypłatę subwencyi uczyniono zawisłą od przedłożenia zamknięcia rachunków za rok szkolny 1884/5. i budżetu na rok szkolny 1885/6., a nadto czuwał nad tem, aby wszystkie szkoły przedłożyły w swoim czasie zamknięcia rachunkowe za rok szkolny 1885/6.

W celu wykonania zaś kontroli pod względem naukowym Wydział krajowy pismem z dnia 22. Lutego 1886. l. 10.427 wezwał komisyę krajową, ażeby przedstawiła kandydatów na delegatów dla każdej z powyższych szkół.

Stosownie do uchwały Komisyi z dnia 3. Marca 1886. Wydział krajowy reskryptem z dnia 30. Marca 1886. l. 14.915 zamianował delegatem dla szkoły:

w Drohobyczu p. Juliusza Bielskiego, prezesa Rady powiatowej; w Jarosławiu ks. Jerzego Czartoryskiego; w Kołomyi p. Franciszka Jasińskiego, prezesa Rady powiatowej; w Przemyślu p. Dr. Aleksandra Dworskiego, burmistrza miasta; w Rzeszowie pp. Dr. Ferdynanda Weigla i Dr. Alojzego Rybickiego, posłów na Sejm; w Sokalu J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i p. Ludwika Wierzbickiego, posła na Sejm; w Tarnowie p. Dr Ferdynanda Weigla; w Stanisławowie i we Lwowie p. Ludwika Wierzbickiego; równocześnie wezwano zarządy szkół, ażeby o terminach egzaminów szkolnych zawiadamiały wymienionych delegatów i Wydział krajowy. Wszystkie zarządy dopełniły tego polecenia. Dodatkowo zamianował Wydział krajowy reskryptem z dnia 25. Maja 1886. l. 25.483 p. Dr. Gustawa Romera, posła na Sejm, delegatem dla szkoły w Nowym Sączu, reskryptem zaś z d. 25. Maja 1886. l. 24.402 i z 15. Czerwca 1886. l. 30.292 zaprosił p. Modesta Maryańskiego do uczestniczenia w tegorocznym popisie szkoły w Drohobyczu, a p. Dr. Wiktora Zbyszewskiego do uczestniczenia w popisie szkoły rzeszowskiej. Co do objawionego w sprawozdaniu Komisyi gosp. kraj. z dnia 4. Stycznia 1886. zapatrywania, że uzupełniające szkoły przemysłowe powinny zostawać pod nadzorem Komisyi kraj. Wydział krajowy zaznacza, że

powyższy nadzór od samego początku istnienia Komisyi krajowej był wykonywany przez delegatów mianowanych z grona Komisyi. Frekwencyę uczniów i postęp w naukach, wyniki zamknięć rachunkowych i inne daty, zwłaszcza co do subwencyj krajowych, powiatowych, i gminnych przedstawia tabela załączona jako alegat 6., którą zestawiono na podstawie otrzymanych sprawozdań. **Alegat 6.**

Preliminowaną na rok 1887. sumą 63.180 zł. na szkolnictwo przemysłowe i przemysł domowy, objęta jest również subwencya 500 zł. dla szkoły przemysłowej w Brzezanach. Szkoła ta założona w r. 1885. nie posiadała w r. szkol. 1885/6 żadnych dochodów, nauczyciele udzielali nauki bezpłatnie.

Uczniów było 65.

Przy uzupełniającej szkole przemysłowej w Drohobyczu otwarto naukowy warstat snycerski za inicyatywą p. Dra Wiktora Lechowskiego, niezmordowanego w pracy nad podniesieniem przemysłu, który przyczynił się datkiem 116 zł. na sprawienie nowej tokarni.

Pierwszy rok nauki snycerstwa rozpoczęto dnia 1. Października 1885. a zakończono już 30. Maja 1886., gdyż wysłano nauczyciela snycerstwa do technologicznego Muzeum przemysłowego w Wiedniu na czas $3^1/_2$ miesiąca, aby sobie tam przyswoił najpraktyczniejszą metodę nauczania i sposoby prowadzenia warstatów. Nauka w warstacie snycerskim ma na przyszłość trwać cały rok.

W Jarosławskiej szkole przemysłowej otwarto prowizorycznie w roku szkolnym 1886/7. fachowy kurs malarstwa pokojowego i lakiernictwa.

Szkoła przemysłowa w Sokalu posiadała w r. szkol. 1885/6. 4 oddziały równorzędne do wyższych klas szkoły wydziałowej. Na wszystkich 4 oddziałach uczono fachowych rysunków, odlewania w glinie, i modelowania z gipsu i technologii, prócz tego udzielano na 1 i 2 oddziale nauki zręczności, w 3 i 4 nauki stolarstwa, snycerstwa i tokarstwa.

W pierwszym półroczu fachowy garncarz udzielał nauki garncarstwa po dwie godziny tygodniowo w każdym oddziale.

Uczniowie 3 i 4 oddziału ćwiczyli się także w wyplataniu mebli trzciną.

W przedłożeniu swem z dnia 2. Listopada 1886. l. 64.761 (str. 91), Wydział krajowy podaje do wiadomości Wysokiego Sejmu, że c. k. krajowa Rada szkolna rozporządzeniem z dnia 7. Sierpnia 1886. l. 9.935 przeprowadziła uchwaloną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 23. Stycznia 1886. reorganizacyę męzkiej szkoły wydziałowej w Sokalu i z nowym rokiem szkolnym 1886/7. wprowadziła w życie męzką szkołę wydziałową z charakterem przemysłowym. Komisya krajowa wstawiła w swym preliminarzu na r. 1887. osobne pozycye dla uzupełniającej szkoły przemysłowej, i fachowej szkoły w Sokalu.

Szkoły te jednak, o ile wypada wnosić ze sprawozdania Dyrekcyi szkoły wydziałowej w Sokalu z dnia 25. Lipca 1886. l. 66. LW. 41.144/86 i z osnowy przytoczonego wyżej orzeczenia reorganizacyjnego krajowej Rady szkolnej, nie istnieją obecnie odrębnie, lecz wraz ze zreorganizowaną szkołą wydziałową stanowią od 1. Września 1886. organiczną całość. Wedle informacyi zaczerpniętej w krajowej Radzie szkolnej, okręgowa Rada szkolna w Sokalu rozporządzeniem z dnia 25. Sierpnia 1886. l. 1.988 zamianowała dla szkoły zreorganizowanej nauczyciela rysunków fachowych, nauczyciela stolarstwa i wypłaciła kierownikowi szkoły kwotę 544 zł. na utrzymanie warstatów, począwszy od 1. Września 1886.

W obec tego stanu rzeczy odpadnie prawdopodobnie potrzeba wyasygnowania zasiłków preliminowanych przez Komisyę krajową dla uzupełniającej i fachowej szkoły przemysłowej w Sokalu, w razie, gdyby Wysoki Sejm te zasiłki uchwalił.

Przy uzupełniającej szkole przemysłowej w Stanisławowie otwarto w r. 1884. warstat naukowy dla przemysłu drzewnego. Oprócz praktycznej nauki stolarstwa, tokarstwa i rzeźbiarstwa, pobierają uczniowie warstatu także naukę rysunków i technologii drzewa. Na naukę fachową wpisało się uczniów 14, klasyfikowano 12 uczniów. Celujący stopień otrzymało 5, stopień pierwszy 7 uczniów.

* * *

Wypada tu jeszcze wspomnieć o czynnościach Wydziału krajowego w sprawie założenia szkoły garncarskiej w powiecie chrzanowskim i szkoły koronkarskiej w Muszynie.

Projekt szkoły garncarskiej w Porębie. Projekt utworzenia szkoły garncarskiej w Alwerni, którego początek sięga jeszcze r. 1876., zostanie niebawem zrealizowany. W myśl uchwały Komisyi krajowej z dnia 21. Maja 1886., Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 1. Czerwca 1886. l. 27.914 wysłał kierownika keramicznej stacyi doświadczalnej do Alwerni i gmin sąsiednich w celu dokonania czynności przygotowawczych, prowadzących do zrealizowania powyższego projektu a przedewszystkiem w celu zbadania jakości gliny w wymienionych miejscowościach, oznaczenia, do jakiego wyrobu keramicznego wyroby te dadzą się zastósować i wykazania miejscowości najodpowiedniejszej na siedzibę urządzić się mającego zakładu naukowego.

Na podstawie sprawozdania P. Dra Ferdynanda Weigla, zaproszonego do udziału w powyższej komisyi, i kierownika stacyi, Wydział krajowy zgodnie z uchwałą Komisyi krajowej powziętej dnia 20. Października 1886. nad tem sprawozdaniem, postanowił aktywować szkołę garncarską w Porębie, głównie dla wyrobów kamionkowych.

Organizacya tej szkoły będzie analogiczna z organizacyą szkoły kołomyjskiej. Wedle wspomnianego wyżej sprawozdania ofiarował dla szkoły P. Józef hr. Szembek, właściciel dóbr Poręby budynek, opał, usługę i potrzebną w pierwszym roku istnienia szkoły ilość gliny. P. pełnomocnik P. Artura hr. Potockiego zaś ofiarował potrzebną przy budowie pieców i kominów ilość cegieł ogniotrwałych przez trzy lata, po 100 ctn. metr. gliny ogniotrwałej i materyał drzewny, potrzebny przy adaptacyi budynku.

W sprawie tej adaptacyi Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 26. Listopada 1886. l. 70.161 wydał stosowne polecenie do Wydziału powiatowego w Chrzanowie.

### Projekt szkoły koronkarskiej w Muszynie.

W skutek podania przemysłowego stowarzyszenia tkaczów w Muszynie, wniesionego wspólnie z tamtejszą Zwierzchnością gminną do Wydziału krajowego, Komisya krajowa postanowiła założyć w tem mieście szkołę koronkarską, i uchwaliła następujący preliminarz na pierwsze lata istnienia tej szkoły, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| *a)* | płaca nauczycielki . . . . . | 500 zł. |
| *b)* | nauka religii . . . . . | 50 „ |
| *c)* | wynagrodzenie nauczyciela rachunków, czytania, pisania i t. d. . . | 250 „ |
| *d)* | materyał surowy . . . . . | 100 „ |
| *e)* | nieprzewidziane wydatki . . . . . | 50 „ |
| | razem . . | 950 zł. |

W następnych latach będzie potrzebna pomocnica z płacą 200 zł., a wydatki na potrzeby szkolne wzmogą się o 50 zł.

Gdy wymaganiom Wydziału krajowego zawartym w rozporządzeniu z dnia 16. Kwietnia 1886. l. 15.967 stało się zadość, gdy mianowicie gmina miasta Muszyny zapewniła dla szkoły odpowiednie pomieszczenie, opał, światło i usługę, a Rada powiatowa w Nowym Sączu wyznaczyła stałą roczną subwencyę dla szkoły w kwocie 300 zł., Wydział krajowy po wysłuchaniu Komisyi krajowej i zgodnie z jej uchwałą zarządził rozporządzeniem z dnia 5. Listopada 1886. l. 65.402 sporządzenie planu i kosztorysu adaptacyi budynku dla szkoły przeznaczonego.

* * *

Na pismo z dnia 12. Lutego 1886. l. 3.423 w sprawie reorganizacyi Komisyi krajowej nie otrzymał Wydział krajowy aż do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania od Komisyi krajowej odpowiedzi.

II.

Nadmieniajac, że na prośbę Wydziału krajowego z dnia 19. Lutego 1886. l. 8.537 wystósowaną do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, udzielono ze skarbu państwa stypendya po 25 zł. w. a. na przeciąg pięciu miesięcy dla dwóch przedstawionych kandydatek w celu umożliwienia im pobierania nauki na centralnym kursie koronkarskim w Wiedniu, tudzież, że na ten cel uzyskała stypendyum rządowe w powyższej kwocie na przeciąg sześciu miesięcy jedna uczennica szkoły koronkarskiej w Kańczudze, Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie z czynności w przedmiocie odbytego we Lwowie kursu feryalnego dla nauczycieli rysunków w uzupełniających szkołach przemysłowych, projektowanego przez c. k. Rząd rozszerzenia c. k. szkoły dla artystycznego przemysłu we Lwowie i projektu rządowego co do założenia szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

## Kurs feryalny we Lwowie.

Odezwą z dnia 20. Czerwca 1886. l. 6.103/pr. c. k. Prezydyum Namiestnictwa oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia ma się odbyć w czasie tegorocznych głównych feryj przy lwowskiej c. k. szkole dla artystycznego przemysłu kurs feryalny dla nauczycieli rysunków w uzupełniających szkołach przemysłowych, zreorganizować względnie aktywować się mających na podstawie postanowień rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24. Lutego 1883. l. 3.674 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 5. Kwietnia 1883. l. 6.495. Moc obowiązująca tego rozporządzenia wykonawczego została rozszerzona na Galicyę dopiero rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 20. Lipca 1886. l. 9.894.

W przytoczonej wyżej odezwie, nadmieniło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że liczba frekwentantów kursu feryalnego ograniczona została do 15, oraz, że od przyznania uczestnikom kursu stypendyów z funduszu krajowego zależy głównie, czy i w jakim rozmiarze będzie się mógł odbyć powyższy kurs feryalny i wyraziło życzenie, aby ze względu na ograniczoną liczbę uczestników wskazać mu te gminy, z których nauczyciele przedewszystkiem do udziału w kursie feryalnym mają być dopuszczeni.

Po zasięgnięciu zdania komisyi krajowej, Wydział krajowy odezwą z dnia 6. Lipca 1886. l. 33.442 wskazał c. k. Prezydyum Namiestnictwa te gminy, z których nauczyciele przedewszystkiem na kurs feryalny powinni być dopuszczeni i oznajmił, że kandydatom z tych gmin postanowił udzielić jednorazowy zasiłek po 60 zł. O treści odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa i Wydziału krajowego zawiadomiono Zarządy dziewięciu uzupełniających szkół przemysłowych i Zwierzchności gmin wskazanych, ostatnie z zaleceniem, aby przyczyniły się odpowiednim zasiłkiem z funduszów gminnych na rzecz swych kandydatów kursu feryalnego.

Następnie na podstawie sprawozdania Dyrekcyi lwowskiej c. k. szkoły dla artystycznego przemysłu Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 20. Lipca 1886. l. 38.481 przyznał jednorazowy zasiłek po 60 zł. jedynastu frekwentantom kursu feryalnego, którzy wyjąwszy jednego, pełnili obowiązki nauczycieli w gminach posiadających uzupełniające szkoły przemysłowe.

## Projekt rozszerzenia c. k. szkoły dla artystycznego przemysłu we Lwowie.

Przy miejskiem muzeum przemysłowem założył c. k. Rząd w roku 1877. przemysłową szkołę rysunków i modelowania, która następnie w roku szkolnym 1881/2. została uzupełniona kursem snycerstwa w połączeniu z nauką rękodzieła tokarskiego i stolarskiego, zastósowanego do potrzeb snycerstwa. Ponieważ c. k. Rząd zamierzał utworzyć przy tej szkole więcej kursów specyalnych, przeto otrzymała ona w r. 1882. nazwę c. k. szkoły dla artystycznego przemysłu. O losach projektu c. k. Rządu założenia przy powyższym zakładzie fachowym szkoły garncarskiej, Wydział krajowy zdał sprawę Wysokiemu Sejmowi w swych przedłożeniach z dnia 15. Września 1882. l. 38.795 i z d. 24. Września 1883. l. 46.210. Obecnie c. k. Rząd gotów jest urzeczywistnić nietylko projekt swój co do szkoły garncarskiej, ale nadto utworzyć cały szereg

oddziałów dla innych gałęzi przemysłu. Wedle odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 11.Lipca 1885. l. 37.875, którą intymowano Wydziałowi krajowemu reskrypt c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z d. 7. Czerwca 1885. l. 9.193 c. k. szkoła dla artystycznego przemysłu we Lwowie może być uzupełniona i przeistoczona według norm szkół tego rodzaju założonych w Insbrucku, Solnogrodzie i Gracu.

Utworzyć się mająca szkoła przemysłowa we Lwowie obejmowałaby dwie zupełne szkoły fachowe, jednę dla rozmaitych przemysłowości z przemysłowością budowniczą w związku będących, drugą dla głównych gałęzi przemysłu artystycznego. Program nauk państwowej szkoły przemysłowej obejmuje także naukę dla ogólnego wykształcenia młodzieży rzemieślniczej. Tak urządzona szkoła werkmistrzowska we Lwowie byłaby uzupełnieniem wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, obejmującej fachowe szkoły wyższych przemysłów budownictwa, mechaniki i chemii. Fach budownictwa posiadałby według tego dwie szkoły fachowe, wyższą w Krakowie a niższą we Lwowie, każdy zaś inny dział przemysłu posiadałby jedną szkołę fachową, mianowicie dział mechaniki i chemii wyższą szkołę w Krakowie, a przemysł artystyczny niższą szkołę werkmistrzów we Lwowie.

Takie mając zamiary co do urządzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, oznajmiło Ministerstwo przytoczonym reskryptem, że gotowe zasięgnąć Najwyższego postanowienia w celu urzeczywistnienia projektu na koszt Skarbu państwa, jeżeli gmina miasta Lwowa zobowiąże się bądź własnym kosztem, bądź za współudziałem funduszu krajowego dostarczyć na umieszczenie nowej szkoły odpowiednich lokalności, wybudować w tym celu nowy budynek i przyczynić się do kosztów utrzymania szkoły dostarczeniem opału i oświetlenia, jakoteż utrzymaniem czystości w lokalnościach szkolnych.

Według oświadczenia Ministerstwa nie mogłoby nastąpić nawet częściowe rozszerzenie istniejącej szkoły dla przemysłu artystycznego, jak długo nie będą dopełnione powyżej wskazane warunki, skąd wynika, że wszelkie dalsze kroki Rządu w tych kierunkach, będą zawisłe od postanowień gminy miasta Lwowa i Reprezentacyi kraju w przedmiocie dopełnienia wskazanych warunków.

Zawiadamiając również gminę miasta Lwowa o powyższych postanowieniach c. k. Ministerstwa, c. k. Namiestnictwo wezwało ją, aby się oświadczyła, czy zamierza przyczynić się do urzeczywistnienia projektu urządzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w sposób wskazany:

Sprawozdaniem z dnia 12. Listopada 1885. l. 32.972, które podano równocześnie do wiadomości Wydziału krajowego, Magistrat lwowski oznajmił c. k. Namiestnictwu, że gmina miasta Lwowa ofiaruje pod gmach państwowej szkoły przemysłowej część placu t. z. Castrum i 8.000 zł. rocznie na utrzymanie szkoły z tem zastrzeżeniem, iż w gmachu szkoły zostanie umieszczonem miejskie muzeum przemysłowe i wymienił delegatów gminy do ustnej konferencyi w sprawie budowy, o której mowa.

Odezwę c. k. Namiestnictwa i sprawozdanie Magistratu w niniejszym przedmiocie, Wydział krajowy pismami z dnia 4. Sierpnia 1885. l. 36.523 z dnia 23. Listopada 1885. l. 59.872 odstąpił Komisyi krajowej do załatwienia. Pisma te Komisya krajowa załatwiła uchwałą z dnia 30. Marca 1886. W myśl tej uchwały Wydział krajowy pismem z dnia 30. Marca 1886. l. 14.909 zaprosił J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, Pp. Dra Józefa Wereszczyńskiego i Ludwika Wierzbickiego na delegatów do pertraktacyi z c. k. Namiestnictwem w sprawie projektowanej szkoły przemysłowej i równoczesną odezwą zawiadomił o tem c. k. Namiestnictwo.

Następnie odezwą z dnia 27. Czerwca l. 34.037 Wydział krajowy upraszał c. k. Namiestnictwo w celu przyspieszenia sprawy o wyznaczenie dla pp. delegatów terminu, w którymby wspomniana pertraktacya odbyć się mogła. Z dawniejszych sprawozdań Wydziału krajowego wiadomo Wysokiemu Sejmowi, że Wydział krajowy zastanawiał się niejednokrotnie nad sprawą budowy gmachu, w którymby mogło się pomieścić Muzeum przemysłowe i cały szereg fachowych

zakładów naukowych, które z natury swej powinny opierać się o Muzeum, że zamierzał odwołać się do ofiarności publicznej.

W nadziei, że wspólnemi siłami obywateli całego kraju dadzą się zebrać potrzebne fundusze, Wydział krajowy w celu uzyskania podstawy do przybliżonego przynajmniej obliczenia kosztów budowy rozporządzeniem z dnia 4. Kwietnia 1884. l. 17.298 na wniosek b. kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego udzielił na ręce p. Ludwika Wierzbickiego jednorazowy zasiłek w kwocie 500 zł. na koszta odbicia projektowanego planu budowy i wypracowania kosztorysu. Tą drogą jednak prawdopodobnie nie tak rychło udałoby się osiągnąć cel pożądany. Co gorsza pomimo wypróbowanej niejednokrotnie ofiarności społeczeństwa naszego, zachodzi obawa, że w drodze składek chociażby za współudziałem funduszu krajowego nie zbierze się funduszów potrzebnych na budowę. Wszak od roku 1874. wpływają na ten cel datki, a obecnie wzrosły one zaledwie do 30.000 zł., których znaczna część jeszcze nie została zrealizowaną i stanowi tylko przyrzeczenia; na gmach zaś bardzo skromnych rozmiarów potrzeba przynajmniej 300.000 zł. nie wliczając wartości ofiarowanego bezpłatnie placu pod budowę. W obec kategorycznego oświadczenia c. k. Rządu obecna chwila jest stanowcza dla przyszłości lwowskiego Muzeum przemysłowego i całego szeregu zakładów fachowych, mających opierać się o Muzeum, a sprawa budowy odpowiedniego gmachu ze względu na najżywotniejsze interesa miasta i kraju jest obecnie bardziej nagląca, aniżeli kiedykolwiek przedtem. To też wszystkie czynniki miejscowe krzątają się usilnie około tej sprawy, wszelkie jednak usiłowania w tej mierze rozbijają się o brak funduszów.

W tem tak trudnem położeniu Wydział krajowy wszelako nie traci otuchy, lecz otuchą tą napawa go tylko nadzieja i przekonanie, że galicyjska kasa oszczędności we Lwowie weźmie inicyatywę w powyższej sprawie i posiadając fundacyę pamiątkową wynoszącą obecnie około 300.000 zł. użyje jej na budowę gmachu. W przekonaniu tem utwierdza Wydział krajowy wiadoma powszechnie życzliwość gal. kasy oszczędności dla Muzeum, która znalazła niejednokrotnie swój wyraz w zasiłkach pieniężnych udzielanych na cele Muzeum, co więcej sprawa budowy gmachu, o którym mowa, funduszami gal. kasy oszczędności znalazła gorących orędowników w gronie Zarządu kasy, a nawet twórców i wyłącznych inicyatorów tej myśli tak zbawiennej dla kraju.

W duchu wyżej przedstawionym Wydział krajowy wystósował do Zarządu gal. kasy oszczędności odezwę z dnia 5. Września 1886. l. 53.161 upraszając, aby sprawę niniejszą jako nagłą wziął pod swą rozwagę i poczynił starania w celu uzyskania pozwolenia, iżby fundacya pamiątkowa została użyta na wybudowanie gmachu dla Muzeum z wszystkimi oddziałami projektowanej szkoły przemysłowej i chemiczno-technologicznymi stacyami doświadczalnymi.

Wydział krajowy nie wątpi, że Zarząd gal. kasy oszczędności, ująwszy rzecz w swe energiczne ręce, nie zrażając się trudnościami, doprowadzi ją do pomyślnego zakończenia i spodziewa się, że gmina miasta Lwowa, przejęta ważnością sprawy i korzystając ze szczęśliwej chwili, dołoży ze swej strony gorliwych starań i poczyni wszelkie ułatwienia, aby w niedalekiej przyszłości sprawa została uwieńczona pomyślnym wynikiem.

## Projekt c. k. szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Odezwą z dnia 1. Września 1885. l. 8.593/pr. c. k. Przezydyum Namiestnictwa zapytało Wydział krajowy, czy i o ile fundusz krajowy przyczyni się na rzecz projektowanej szkoły ślusarskiej w Świątnikach. Po zasięgnięciu zdania Komisyi krajowej, Wydział krajowy odezwą z dnia 16. Kwietnia 1886. l. 20.796 oznajmił c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że skłonny jest poprzeć sprawę funduszów powyższej szkoły i prosił o szczegóły projektu.

Co do tych szczegółów i wymaganego przez c. k. Rząd udziału funduszu kraj. w kosztach c. k. Prezydyum Namiestnictwa w myśl reskryptu JE. p. Ministra wyznań i oświecenia z d. 6. Sierpnia 1886. l. 8.769 oznajmiło Wydziałowi kraj. odezwą z dnia 21. Sierpnia 1886. l. 8.439/pr. jak następuje:

Według programu profesora Hauffego, koszta pierwszego urządzenia projektowanej szkoły fachowej w Świątnikach (koszta nadzwyczajne) wyniosą 6.500 zł. Jeżeli kwotę tę rozłoży się na rok szkolny 1886/7. (przyjmując święta wielkanocne 1887 r. jako termin otwarcia zakładu) oraz na następne dwa lata szkolne, to według obliczenia profesora Hauffego, przyjmującego za podstawę naturalną spłatę należytości za przedmioty potrzebne do urządzenia zakładu, przypadnie na rok 1887. kwota 3.575 zł., na r. 1888. kwota 1.540 zł., a na r. 1889. kwota 1385 zł. Koszta bieżące (zwyczajne) podzielić należy według elaboratu profesora Hauffego na następujące kategorye.

*a)* Płace nauczycielskie (kierownika, jednego nauczyciela i dwóch werkmistrzów oraz zapłata dla jednego służącego) wyniosą kwotę 5.300 zł., która jednakże w pierwszym roku w całości nie będzie potrzebną, gdyż drugi werkmistrz może być ustanowionym dopiero w drugim roku istnienia zakładu. W pierwszym roku kwota kosztów powyższej kategoryi wynosiłaby 2.600 zł., w drugim r. 4.100 zł., a dopiero w trzecim 5.300 zł.

*b)* Koszta nabycia środków naukowych i koszta zarządu przyjąć należy w rocznej kwocie 1.100 zł., która także w pierwszym roku w całości nie będzie potrzebną. Na koszta tej kategoryi wypadnie przeznaczyć w pierwszym roku 600 zł., a dopiero w drugim i następnych latach po 1.100 zł. Potrzebna jest zatem w pierwszym roku szkolnym (1887) kwota 6.775 zł. (t. j. 3.575 zł. na koszta nadzwyczajne, a 3.200 zł. na koszta zwyczajne), w roku 1888. kwota 6.740 zł. (t. j. 1.540 zł. na koszta nadzwyczajne, a 5.200 zł. na koszta zwyczajne) w r. 1889. kwota 7.785 zł. (t. j. 1385 zł. na koszta nadzwyczajne a 6.400 zł. na koszta zwyczajne), wreszcie w r. 1890. kwota 6.400 zł. jako zwyczajny normalny wydatek.

W myśl powołanego na wstępie reskryptu Jego Ekscelencyi p. Ministra wyznań i oświecenia, potrzebnem jest przyczynienie się funduszu krajowego przynajmniej połową kwoty kosztów wykazanych powyżej jako nadzwyczajne, oraz wydatków na środki naukowe i na zarząd. Nadto jeszcze wzięte być muszą pod rozwagę dwie ważne pozycye wydatków, które pominięte zostały w powyższem na podstawie elaboratu prof. Hauffego ułożonem zestawieniu kosztów.

Najpierw chodzi o wydatek na dostarczenie lokalności.

Gmina Świątnik zobowiązała się wprawdzie pierwotnie do bezpłatnego dostarczenia potrzebnych lokalności szkolnych, zdaje się jednak, że miała ona o tem zobowiązaniu nadto niedostateczne wyobrażenie i faktycznie nie zdołałaby im zadość uczynić. Potrzebne bowiem są oprócz dwóch obszerniejszych lokalów na warstaty z odpowiedniemi kuźniami także odpowiednie mniejsze ubikacye dla teoretycznej nauki, dla kierownika i personalu nauczycielskiego, na materyał, środki naukowe, narzędzia i gotowe wyroby. Jego Ekscelencya p. Minister wyznań i oświecenia uważa za wskazane, ażeby Wydział krajowy skłonił się do przyjęcia powyższego zobowiązania a następnie porozumiał się w tej mierze z gminą Świątniki.

Drugą w powyższym wykazie kosztów pominiętą pozycyę wydatków stanowią niezbędne przy zakładaniu nowych szkół tego rodzaju fundusze na stypendya, których dostarczyć by powinny inne czynniki, jak Izby handlowo-przemysłowe i t. d. W tej mierze odniosło się c. k. Prezydyum Namiestnictwa równocześnie do wszystkich tutejszo-krajowych Izb handlowo-przemysłowych.

W końcu wyraził JE. p. Minister wyznań i oświecenia w powołanym na wstępie reskrypcie życzenie, aby Wydział krajowy ile możności rychło złożyć zechciał oświadczenie swoje w sprawie niniejszej, gdyż w takim razie jeszcze w tym roku mógłby być wysłany do Świątnik rzeczoznawca, dla poczynienia na miejscu przygotowań potrzebnych do aktywowania pomienionej fachowej szkoły ślusarskiej, która w organizacyi swej byłaby podobna do szkoły fachowej w Zakopanem.

Jako termin ewentualnego aktywowania szkoły ślusarskiej w Swiątnikach, wskazał J. E. p. Minister wyznań i oświecenia porę świąt Wielkanocnych tj. początek drugiego półrocza przyszłego roku szkolnego.

Do przeprowadzenia pertraktacyi w sprawie szkoły z gminą Swiątniki, Wydział krajowy pismem z dnia 14. Września 1886. l. 54.995 delegował posłów pp. Dra Ferdynanda Weigla i Teofila Merunowicza, których sprawozdanie w tej mierze i powołaną wyżej odezwę c. k. Prezydyum Namiestnictwa odstąpił Komisyi krajowej.

W myśl uchwały Komisyi krajowej z dnia 20. Października 1886. i zgodnie z jej wnioskami we wszystkich szczegółach, Wydział krajowy wystosował do c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwę z dnia 31. Października 1886. l. 64.364, którą załącza się w odpisie jako alegat 7. **Alegat 7.**

* * *

Sprawozdaniem z dnia 16. Września 1884. l. 47.361, Wydział krajowy podał do wiadomości Wysokiego Sejmu memoryał z dnia 16. Września 1884. l. 21.506 wystosowany do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, w którem przedstawiono potrzeby kraju na polu szkolnictwa przemysłowego i wykazano całą krzyczącą nierówność, z jaką pod tym względem Galicya w budżecie państwa jest traktowaną. Wysoki Sejm poparł usilnie ten memoryał uchwałą z dnia 23. Października 1886.

Ponieważ w przytoczonym memoryale objęto systematycznie całe szkolnictwo przemysłowe i przedstawiono odpowiednie żądania, przeto w celu ponownego sformułowania i szczegółowego określenia tych żądań w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 16. Stycznia 1886., przytoczonej na wstępie niniejszego sprawozdania pod 5., Wydział krajowy pismem z dnia 12. Lutego 1886. l. 3.423, udzielił tę uchwałę Komisyi krajowej do objawienia zdania co do sposobu jej wykonania i do przedłożenia odpowiednich wniosków w tej mierze.

Sprawozdaniem z dnia 20. Czerwca 1886. l. 175, Komisya krajowa oznajmiła Wydziałowi krajowemu, że sprawa powyższa była przedmiotem jej obrad na VI. i VII. zwyczajnem zebraniu, a przedewszystkiem na posiedzeniu z dnia 20. Maja 1886.

Wedle uchwały powziętej na tem posiedzeniu, Komisya krajowa wyraziła zdanie, że poleceniu Wysokiego Sejmu stanie się zadość, jeżeli Wydział krajowy ponowi swe żądania zawarte w memoryale z dnia 16. Września 1884. l. 21.506, ze swej strony zaś postanowiła Komisya udzielić członkom Komisyi krajowej, wchodzącym w skład centralnej Komisyi przemysłowej we Wiedniu memoryał, wykazujący najnaglejsze potrzeby kraju w zakresie szkolnictwa przemysłowego.

Wydział krajowy nie ponowił tych żądań w myśl wniosków Komisyi, ponieważ c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 20. Lipca i 6. Sierpnia l. 9.894 załatwiło merytorycznie wspomniany kilkakrotnie memoryał, o czem c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 25. Sierpnia 1886. l. 8.438/pr. załączoną w odpisie jako alegat 8. **Alegat 8.**

O przeważnej części spraw poruszonych w powyższej odezwie, mianowicie o szkole garncarskiej w Kołomyi, szkole przemysłowej we Lwowie, szkole ślusarskiej w Świątnikach, a po części i o kursach feryalnych, Wydział krajowy zdaje sprawę w ciągu niniejszego przedłożenia; co do utworzenia zaś w c. k. Zakopańskiej fachowej szkole dla przemysłu drzewnego oddziału budownictwa i ciesielstwa, Wydział krajowy odwołuje się do swego sprawozdania z dnia 8. Grudnia 1885. l. 63.820.

Jakkolwiek c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia oświadcza, że popieranie ze skarbu państwa wielorakich w memoryale przedstawionych zadań, jest na razie niemożliwe, jakkolwiek uwaga c. k. Ministerstwa, że Wydział krajowy zaledwie byłby w możności tak rychłego zrealizowania tego obfitego programu, nie jest usprawiedliwiona ze względu na zawartą w memoryale a nieuwzględnioną prośbę o subwencye państwowe dla istniejących już zakładów, jak n. p. dla fachowego zakładu naukowego w Kamionce strumiłowej, Toustem — to jednak Wydział krajowy uważa za swój obowiązek podnieść w obec Wysokiego Sejmu widocznie życzliwe stanowisko

c. k. Rządu w popieraniu szkolnictwa przemysłowego, wyróżniające się korzystnie od stanowiska dawniej zajętego, której to życzliwości wyrazem jest sama odpowiedź na memoryał, jakoteż starania c. k. Rządu około szkół wymienionych w poprzedzającym ustępie, przyrzeczenie poniekąd subwencyonowania uzupełniających szkół przemysłowych począwszy od roku 1877., i widoki uzyskania subwencyi na urządzenie w kraju wędrownych kursów dla podniesienia tkactwa i garncarstwa.

Co do uzupełniających szkół przemysłowych i kursów wędrownych, Wydział krajowy rozwinie swą działalność na podstawie wniosków Komisyi krajowej, której odstąpiono odpowiedź na memoryał pismem z dnia 22. Września 1886. l. 51.540.

III.

Na popieranie rozwoju przemysłu rękodzielniczego w r. 1886. Wysoki Sejm przyznał Wydziałowi krajowemu kwotę 20.000 zł. z poleceniem, ażeby po wysłuchaniu komisyi krajowej użyto tej kwoty na subwencye dla początkujących przedsiębiorstw przemysłowych, jakoteż na całkowite lub częściowe pokrycie procentów od pożyczek udzielonych przemysłowcom przez instytucye finansowe.

W myśl tego polecenia Wydział krajowy we wszystkich wypadkach wskazanych uchwałą Wysokiego Sejmu zasięgał zdania Komisyi krajowej przed merytorycznem załatwieniem sprawy, tej zasady przestrzegał nawet co do funduszów na cele przemysłowe, pochodzących z zaoszczędzeń w roku 1885.

Z czynności około podniesienia przemysłu krajowego za pomocą innych środków aniżeli nauki fachowej, względnie z użycia rozporządzalnych funduszów Wydział krajowy zdaje sprawę jak następuje:

**Przemysł tkacki.**

Towarzystwo tkaczów w Łużny. Na posiedzeniu z dnia 20. Października 1882. Wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia petycyę tkaczy i gminy Łużna, o zapomogę i poparcie tkactwa domowego.

Po zasięgnięciu zdania b. Kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego Wydział krajowy reskryptem z dnia 22. Grudnia 1882. l. 62.911 poruczył całą sprawę Wydziałowi powiatowemu w Gorlicach, za którego staraniem zawiązane zostało w Łużny zarobkowe Towarzystwo tkaczów z nieograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowane uchwałą Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 31. Grudnia 1885. l. 8.716.

Na podstawie sprawozdań Wydziału powiatowego w Gorlicach z 10. Stycznia 1886. l. 17, z 16. Marca 1886. l. 330 udzielono nowo zawiązanemu Towarzystwu, stosownie do dawniejszych przyrzeczeń, reskryptem z dnia 23. Marca 1886. l. 14.917 jednorazową subwencyę na pokrycie kosztów założenia w kwocie 100 zł. i 3 procentową pożyczkę 1.000 zł. na skrypt dłużny, spłacalną w dwudziestu równych bezpośrednio po sobie następujących ratach półrocznych począwszy od 1. Stycznia 1887.

Za staraniem Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, zawiązano w tej miejscowości zarobkowe Towarzystwo tkaczów z nieograniczoną odpowiedzialnością, które zostało zarejestrowane uchwałą Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 13. Lutego 1886. l. 9.093.

Towarzystwo zaliczkowe poparło skutecznie Towarzystwo tkaczów swymi funduszami, udzieliło mu bowiem subwencyę w kwocie 200 zł. i nabyło dom kosztem 1.000 zł. przydatny na umieszczenie naukowego warstatu tkackiego, który postanowiono założyć.

Na przedstawienie p. Patrona Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz prośbę Dyrekcyi Towarzystwa tkaczów, rozporządzeniem z dnia 19. Marca 1886. l. 13.651 i z 13. Kwietnia 1886. l. 20.145, udzielił Towarzystwu tkaczów jednorazową subwencyę w kwocie 300 zł. na pokrycie płacy instruktora tkactwa, zezwolił Frauciszkowi Dobrowolskiemu na objęcie

obowiązków instruktora z zastrzeżeniem, że przez cztery miesiące zostanie użyty jako instruktor w Błażowej i darował Towarzystwu trzy ulepszone warstaty wraz z wszystkimi potrzebnymi przyborami.

Przy nader życzliwej opiece dworu Gliniańskiego i sprężystej działalności Zarządu, w którego skład wchodzi proboszcz miejscowy ks. Filemon Reszetyłowicz i prezes Rady powiatowej przemyślańskiej p. hr. Potulicki, Towarzystwo, wnosząc z jego dotychczasowej działalności, może oddać znaczne usługi przemysłowi tkackiemu, a jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości rozszerzy swój zakres na przemysł kuśnierski, który jest szeroko rozgałęziony w okolicy Glinian.

W czasie, kiedy u nas potrzeby c. k. armii przynajmniej w części zaspakajano z wyrobów krajowych, przemysł tkacki stanowił znaczne źródło dochodu w naszym kraju, a w szczególności w Komarnie i okolicy, głównej siedzibie uprawy lnu i konopi, z której obecnie eksport przędziwa lnianego i konopnego z wyłączeniem kłaków, obliczają na 20.000 cent. metr.

W owym to czasie w samym Komarnie było 500 warstatów w ruchu. Do roku 1882. wyroby tkaczów z Komarna za pośrednictwem dostawców izraelickich były odstawiane do c. k. fabryk tytoniu. Od roku 1882. przemysł tkacki w Komarnie znajduje się w zupełnym zastoju dla braku zamówień i odbytu, w skutek czego setki rodzin popadły w zatrważającą nędzę. Ta okoliczność zniewoliła tkaczy z Komarna, że na podstawie rozpisanej licytacyi postanowili starać się o dostawę worowiny do fabryk tytoniu w kraju, i udali się dnia 29. Października 1886. do Wydziału krajowego z prośbą o pomoc w zawiązaniu zarobkowego Towarzystwa, tudzież poparcie ich starań o uzyskanie dostawy.

Uznając ważność tej sprawy i nagłość jej ze względu na krótki termin do wnoszenia ofert, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 2. Listopada, wysłał do Komarna swego delegata w celu zawiązania zarobkowego Towarzystwa tkaczów z poleceniem, aby poprzednio zasięgnął zdania członka Komisyi krajowej p. Karola hr. Lanckorońskiego co do zamierzonej przez Wydział krajowy pomocy.

Dzięki życzliwemu poparciu p. hr. Lanckorońskiego i miejscowej intelligencyi zawiązano Towarzystwo tkaczów w Komarnie z nieograniczoną odpowiedzialnością, które liczyło w chwili zawiązania 67 członków, a zarejestrowane zostało uchwałą Sądu obwodowego w Samborze z dnia 12. Listopada 1886. l. 12.837.

Towarzystwo zostało zaopatrzone w przepisane księgi i poczyniono starania, aby członkowie Dyrekcyi nabyli odpowiedniej wprawy w prowadzeniu interesu. Na pokrycie kosztów założenia ma Towarzystwo zapewnioną subwencyę w kwocie 200 zł. odpowiednią pożyczkę na kapitał obrotowy, w razie uzyskania dostawy, a nadto Wydział krajowy złożył w jego imieniu wymagane przez c. k. administracyę wadyum w kwocie 750 zł., zastrzegając prawo własności dla funduszu krajowego.

W razie uzyskania dostawy tkacze z Komarna rzucą się niezawodnie do ulepszonych warstatów, o które już teraz dopytują się z wielkiem zajęciem.

W sprawozdaniu zeszłorocznem wspomniano, że Józef Baar, właściciel nowo założonej we Lwowie tkalni wyrobów jedwabnych, wniósł podanie o pożyczkę w kwocie 6.000 zł., które wówczas było przedmiotem badań ze strony delegata Wydziału krajowego. Podanie to było następnie przedmiotem obrad komisyi krajowej, która po zbadaniu sprawy na miejscu oznajmiła Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 1. Marca 1886. l. 67, iż wedle jej zdania zakład tkacki Baara zasługuje ze wszech miar na poparcie i zaopiekowanie się ze strony władz krajowych, jest bowiem racyonalnie założony i prowadzony.

Polegając na tem orzeczeniu Komisyi, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 23. Marca 1886. l. 15.044 przyznał Józefowi Baarowi na skrypt dłużny trzy-procentową pożyczkę w kwocie 3.000 zł. spłacalną w dwunastu równych ratach półrocznych począwszy od 1. Stycznia 1887.

Towarzystwo handlu skór w Łańcucie, które w roku 1885. rozszeszyło swój zakres działania na sukienników z Leżajska i Rakszawy, zaopiekowało się obecnie tkaczami i otworzyło trzeci z rzędu dział, a to tkacki.

Na wniosek Komisyi krajowej, która uznała pożyteczną działalność tego Towarzystwa, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 23. Listopada 1886. l. 69.510 udzielił mu subwencyę po 800 zł. rocznie na przeciąg trzech lat przeznaczoną w części na pokrycie procentów od pożyczek zaciągniętych.

### Pieninskie Towarzystwo tkackie w Krościenku.

Ludność gmin Dębna, Mizerny, Czorsztyna, Ochotnicy, Kłodna, Krościenka, Tylki, Szczawnicy, Sromowiec, Huby, Kluszkowiec, Krośnicy, Hałuszowy, Maniawy, Grywałdu, Szlachtowy, Jaworek, Białowody i Czarnowody zajmuje się od dawnych czasów chowem owiec, uprawą lnu i oddaje się tkactwu, wyrabiając płótno i sukno na starodawnych warstatach, których liczą w tych gminach do 1.650. Wyroby tych warstatów zaspokajają miejscowe potrzeby każdej rodziny i stanowią przedmiot handlu na targach w kraju i we Węgrzech.

Pomimo tak świetnych warunków rozwoju, przemysł ten jednak chyli się coraz bardziej do upadku. To mając na względzie Wydział krajowy za inicyatywą Kółka roluiczego w Czorsztynie i centralnego Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych postanowił zaopiekować się tym przemysłem. Mianowicie pismami z dnia 5. Maja 1885. l. 19.634 i z 30. Listopada 1885. l. 38.523 zaprosił pp. Stanisława Drohojowskiego, Adama Uznańskiego i ks. Tomasza Pociłowskiego do podjęcia starań około zawiązania zarobkowego Towarzystwa tkaczów i oświadczył, że gotów mu przyjść z pomocą tak przez udzielenie wzorowych warstatów na okaz, jak przez pożyczkę na zakupno większej ilości ulepszonych warstatów i kapitał obrotowy.

Z powodu rozlicznych trudności te starania dopiero w miesiącu Sierpniu 1886. r. zawiązane zostało Pienińskie Towarzystwo tkackie w Krościenku z ograniczoną odpowiedzialnością, które wypadnie zapewne wesprzeć obfitą pomocą.

Ks. Kanonik Wojciech Michna, proboszcz Chłopic, objawił gotowość założenia szkółki tkackiej w Krościenku.

Na prośbę przemysłowego Stowarzyszenia tkaczów w Muszynie Wydział krajowy postanowił zawiązać w tem mieście Towarzystwo zarobkowe i wydał pod tym względem stosowne zarządzenie.

Odezwą z dnia 22. Sierpnia 1886. l. 8.188/pr. c. k. Prezydyum Namiestnictwa odstąpiło Wydziałowi krajowemu podanie Zwierzchności gmin Skomielny białej i Rabki w sprawie podniesienia przemysłu tkackiego w tych gminach.

W Skomielny białej znajduje się w każdej prawie chałupie jeden, a w niektórych chatach po 2 lub 3 warstaty do wyrobu płótna razem około 300 warstatów, w Rabce zaś jest takich warstatów około 50, tak że w obu tych gminach wyrabiają rocznie około 4.600 sztuk płótna.

Pomimo tak znacznej produkcyi powodzenie tkaczów jest bardzo niepomyślne, ponieważ starodawne warstaty utrudniają wszelki postęp w kierunku technicznym, co gorsza handlarze izraeliccy dostarczają im przędzy a wyrobione płótno wykupują od włościan w ten sposób, że ceny sami ustanawiają strącając przytem należytość, opartą wyłącznie na ich własnych rachubach za przędzę na kredyt udzieloną.

Powyższy stan rzeczy został sprawdzony przez c. k. Starostwo w Myślenicach. Wydział powiatowy w Myślenicach poparł również ze swej strony jak najusilniej niniejszą sprawę.

Droga do działania nad podniesieniem tego przemysłu jest jasno wskazana. Podać tkaczom możność obznajomienia się z techniką na ulepszonych warstatach przez urządzenie kursu wędrownego, dostarczyć im takich warstatów, ułatwić im nabywanie surowego materyału i zbyt wyrobów przez zawiązanie zarobkowego Towarzystwa.

To też na wniosek Komisyi krajowej, oparty na sprawozdaniu delegata Wydziału krajowego, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 26. Listopada l. 63.350 wydał już do Wydziału powiatowego w Myślenicach odpowiednie zarządzenie co do zawiązania Towarzystwa tkaczów, a gdy ono przyjdzie do skutku rozwinie się dalszą działalność.

Podobne stosunki jak w Skomielnej i Rabce panują także w Wilamowicach powiatu bialskiego. To spowodowało Zwierzchność tej gminy, że wniosła podanie z prośbą o przysłanie instruktora tkactwa i udzielenie warstatów ulepszonych, a gmina ze swej strony dostarczy potrzebnych ubikacyj i odpowiedniego zasiłku pieniężnego. Nadto gmina ofiaruje swe pośrednictwo w zaopatrywaniu tkaczy w ulepszone warstaty.

W całym kraju panuje obecnie niezwykły ruch między tkaczami, a wszystkich ożywia gorące pragnienie postępu tak co do techniki jak i pod względem handlowym. Jakkolwiek źródłem tego jest coraz bardziej szerząca się nędza wskutek lichwy i obcej konkurencyi, to jednak jest to bardzo pocieszający objaw byle tylko starczyło funduszów.

W celu rozszerzania ulepszonych warstatów Wydział krajowy udał się do Towarzystw tkaczów w Błażowej, Korczynie i Kosowie, ofiarując pomoc z funduszu krajowego w nabywaniu takich warstatów, mianowicie uczniom, którzy ukończywszy z dobrym postępem fachową naukę, zamierzają na własną ręką prowadzić rzemiosło tkackie. Tytułem zapomogi na ten cel Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 26. Listopada 1886. l. 66.025 udzielił po 10 złr. pięciu uczniom naukowego warstatu tkackiego w Błażowej, którzy obecnie zakład opuszczają.

W dawniejszych sprawozdaniach Wydział krajowy przedstawił Wysokiemu Sejmowi konieczność utworzenia w kraju zakładu blichu i apretury. Usiłowania jednak Wydziału krajowego podjęte w tym kierunku nie doprowadziły do pomyślnego skutku. Z powodu braku zakładu blichu i apretury, potrzeba przynajmniej dopomagać Towarzystwom tkackim, aby się mogły zaopatrzyć w odpowiednie magle.

## Przemysł garbarski, szewski i kuśnierski.

W sprawozdaniu zeszłorocznem Wydział krajowy oznajmił Wysokiemu Sejmowi że na usilne poparcie Wydziału powiatowego w Nowym Sączu i po zbadaniu sprawy na miejscu przez delegata przyrzeczono udzielić b. stypendyście garbarzowi Aleksandrowi Pawlikowskiemu na prowadzenie jego garbarni skór podeszwowych w Starym Sączu trzyprocentową pożyczkę w kwocie 8.000 złr., spłacalną w 16 równych ratach półrocznych począwszy od 1. Stycznia 1887.

Po przedłożeniu skryptu dłużnego i dokonaniu zabezpieczenia hipotecznego wyasygnowano pożyczkę rozporządzeniem z dnia 31. Stycznia 1886. l. 1.183.

Mandat delegata Wydziału krajowego do wykonywania nadzoru nad wymienioną garbarnią przyjął p. poseł Dr. Gustaw Romer.

Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie z nieograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowane uchwałą Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 6. Sierpnia 1885. l. 9.860, liczące w Grudniu 1885 36 członków otrzymało jednorazowy zasiłek na pokrycie kosztów założenia w kwocie 200 złr., wyasygnowany rozporządzeniem z dnia 13. Stycznia 1886, l. 63.742 i trzyprocentową pożyczkę w kwocie 1.000 złr. spłacalną w 10-ciu równych bezpośrednio po sobie następujących ratach półrocznych począwszy od 1. Stycznia 1887., którą wyasygnowano po nadejściu skryptu dłużnego rozporządzeniem z d. 8. Marca 1886. l. 11.745.

Powyższą subwencyę i pożyczkę przyznano po zasięgnięciu zdania p. Józefa hr. Michałowskiego, prezesa Rady powiatowej w Ropczycach, który jak najusilniej prośbę Towarzystwa poparł.

Towarzystwo „Handel skór i wyrobów skórnych w Tarnowie“ wniosło w Kwietniu 1886. podanie z prośbą o subwencyę na pokrycie procentów od wypożyczonych kapitałów, oraz podatku zarobkowego i dochodowego, który za czas od Marca 1884. do końca 1885. wymierzono w kwocie 158 zł. 38½ ct.

Po nadejściu zażądanych wyjaśnień i na wniosek komisyi krajowej Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 30. Lipca 1886. l. 39.445 przyznał Towarzystwu jednorazowy zasiłek na opłacenie procentów od pożyczek w kwocie 360 zł.

Magazyn wyrobów szewskich i kuśnierskich w Staremmieście. Wydział Stowarzyszenia szewskiego i garbarskiego w Staremmieście wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia stowarzyszonych utworzył w tem mieście pomimo przeszkód ze strony tamtejszych kramarzy izraelickich magazyn wyrobów profesyi szewskiej i garbarskiej z potrzebnymi materyałami do tych wyrobów.

Dla braku kredytów w gotówce i spowodowanej tem niemożności rozwinięcia magazynu Wydział Stowarzyszenia wniósł prośbę o pożyczkę 400 zł.

Na wniosek Komisyi krajowej Wydział krajowy przyznał Stowarzyszeniu rozporządzeniem z dnia 8. Marca 1886. l. 12.164 jednorazowy zasiłek w kwocie 400 zł,

Garbarnia skór końskich na sposób hamburski w Zamarstynowie. Właściciele tej garbarni Teofil i Michał Dymetowie, wnieśli w Marcu i Kwietniu 1886. podania o pożyczkę na rozwinięcie i powiększenie produkcyi.

Na wniosek komisyi krajowej Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 6. Lipca 1886. l. 36.348 zapewnił petentom opłacanie procentów na przeciąg pięciu lat, a to najwyżej w kwocie 800 zł. rocznie od pożyczki, którąby w jednej z instytucyi finansowych usyskać potrafili.

Prośbę „Spółki handlu skór w Sanoku“ o nową pożyczkę 2.000 zł. Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 9. Lipca 1886. l. 37.245 załatwił w ten sposób, że na wniosek Komisyi krajowej zapewnił Spółce opłacanie przez lat pięć procentów od pożyczki do wysokości 2.000 zł. w razie zaciągnięcia takiej pożyczki na rzecz Spółki w jednej z instytucyj finansowych.

Pomimo tego przyrzeczenia i pomimo, że Spółka ta posiadała warunki rozwoju, ogłosiła likwidacyę dla braku kapitału obrotowego.

Spółka kuśnierska w Starym Sączu. Za wstawieniem się Wydziału krajowego uzyskała dostawę kożuchów do kolei Karola Ludwika na r. 1887., 1888 i 1889.

Przemysł garncarski, oczkarski i drzewny. Petycyę garncarzy z Glińska o zaopiekowanie się ich przemysłem między innemi w Izbie niezałatwionemi uchwałą Wys. Sejmu z dnia 23. Października 1884. Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazaną Wydział krajowy pismem z dnia 14. Listopada 1884. l. 57.029 udzielił Komisyi krajowej.

Podzielając zdanie Komisyi krajowej, Wydział krajowy postanowił podjąć usiłowania około podniesienia przemysłu garncarskiego w Glińsku przez zawiązanie zarobkowego Towarzystwa garncarzy, któremu zapewniono pożyczkę i subwencyę z funduszu krajowego.

Następnie po wysłuchaniu zdania posła p. Bojomira Żarskiego, po zbadaniu sprawy na miejscu przez inżyniera-górnika i dokonaniu czynności przygotowawczych Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 16. Kwietnia 1886. l. 15.341 polecił swemu delegatowi, aby się zajął zawiązaniem wspomnianego Towarzystwa.

Przy życzliwym współudziale p. Bojomira Żarskiego zawiązało się dnia 7. Maja 1886. Towarzystwo garncarzy w Glińsku z ograniczoną odpowiedzialnością, które następnie zostało zarejestrowane uchwałą Sądu krajowego we Lwowie z dnia 3. Lipca 1886. l. 29.513.

Sprawozdanie inżyniera-górnika i delegata było przedmiotem obrad Komisyi krajowej, która na posiedzeniu z dnia 21. Maja 1886. uchwaliła następujące wnioski: 1) zająć się odpowiedniem urządzeniem istniejących w Glińsku kopalni gliny; 2) ułatwić względnie zająć się wyszukaniem gliny ogniotrwałej na gruntach nie należących do obszaru dworskiego; 3) wpłynąć na ulepszenie produkcyi garncarskiej przez rekonstruowanie dawnych lub wybudowanie nowych pieców; 4) przyjść nowo zawiązanemu Towarzystwu z pomocą pieniężną przez udzielenie pożyczki i subwencyi.

Przyjmując wszystkie wnioski Komisyi Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 4. Czerwca 1886. l. 26.799 przyznał Towarzystwu jednorazową subwencyę w kwocie 300 zł. na wyszukanie gliny ogniotrwałej i racyonalne exploatowanie kopalni, a przedewszystkiem na sprawienie pompy przenośnej i świdra, oraz polecił swemu inżynierowi-górnikowi, aby udzielił Towarzystwu fachowej pomocy technicznej w powyższym kierunku. Następnie rozporządzeniem z dnia 1. Pa-

ździernika 1886. l. 51.539 Wydział krajowy udzielił Towarzystwu jednorazową subwencyę w kwocie 200 złr. na pokrycie kosztów założenia i przyrzekł udzielić na skrypt dłużny dwuprocentową pożyczkę w kwocie 2.000 zł. na kapitał obrotowy, spłacalną w 20 równych po sobie następujących ratach począwszy od 1. Stycznia 1889. Równocześnie Wydział krajowy polecił kierownikowi keramicznej stacyi doświadczalnej, aby po zbadaniu na miejscu sprawy wybudowania nowego wzorowego pieca garncarskiego i rekonstruowania dawnych pieców przedłożył w tej mierze swe wnioski, dające podstawę do dalszego działania. W przyszłości wypadnie wprowadzić u Towarzystw garncarskich jeszcze inne ulepszenia techniczno-keramiczne.

---

W przedłożeniu z dnia 8. Grudnia 1885. l. 63.820 Wydział krajowy zdał Wysokiemu Sejmowi sprawę, że memoryał Michała Heydenreicha, właściciela zakładu wyrobów oczkowych we Lwowie, o pożyczkę 16.000 zł. na zwiększenie produkcyi, przekazał osobnej komisyi do zbadania. Memoryał ten odstąpiono następnie pismem z dnia 5. Stycznia 1886. l. 66.155 Komisyi do objawienia zdania. Również przyznając Heydenreichowi subwencyę za miesiąc Styczeń i Luty 1886. w kwocie 160 zł., Wydział krajowy pismem z dnia 1. Lutego 1886. l. 2.820 wezwał Komisyę krajową do objawienia zdania co do dalszego subwencyonowania jego zakładu i ściągania pożyczki udzielonej mu w r. 1884.

Zgodnie z wnioskami Komisyi krajowej zawartymi w jej sprawozdaniu z dnia 1. Marca 1886. l. 13.261, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 12. Marca 1886. l. 13.261 przyznał Michałowi Heydenreichowi ryczałtową subwencyę na utrzymanie robotników po koniec Czerwca 1886. w kwocie 320 zł., odmówił prośbie o udzielenie nowej pożyczki, oświadczył gotowość opłacania procentów na razie przez jeden rok od pożyczki bankowej do wysokości 16.000 zł., jeżeliby fabryka znalazła nowonabywców posiadających własne kapitały i mogących własnymi przeważnie funduszami zapewnić jej przyszłość i jeżeliby nowonabywcy zaciągnięcie takiej pożyczki w jednym z zakładów finansowych uznali za konieczne w interesie fabryki, w końcu postanowił Wydział krajowy na wniosek Komisyi wstrzymać się do końca Czerwca 1886. ze środkami w celu ściągnięcia pożyczki, której pierwsza rata zapadła dnia 1. Kwietnia 1886.

Niestety wszelkie usiłowania podjęte dla podtrzymania fabryki pozostały bez skutku; w Kwietniu 1886. bowiem umarł jej właściciel, a z nim i fabryka przestała istnieć. Prentensya funduszu krajowego została zabezpieczona sądownie na masie spadkowej.

Po zasięgnięciu zdania Komisyi krajowej i na jej wniosek Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 1. Czerwca 1886. l. 23.946 przyznał p. Maryi Romiszowskiej właścicielce zakładu wyrobów oczkowych w Krakowie jednorazową subwencyę w kwocie 300 zł. a. w. na premie dla robotnic zatrudnionych w jej zakładzie.

Zasiłki na sprawienie narzędzi warstatowych po wysłuchaniu Komisyi krajowej udzielono: rozporządzeniem z dnia 2. Listopada 1886. l. 64.759 dwunastu uczniom c. k. fachowej szkoły dla artystycznego przemysłu drzewnego w Zakopanem w łącznej kwocie 300 zł. a. w., rozporządzeniem z dnia 5. Listopada 1886. l. 65.408 dwom koszykarzom w kwocie 30 zł., rozporządzeniem z dnia 26. Listopada 1886. l. 70.162 jednemu uczniowi c. k. szkoły dla artystycznego przemysłu we Lwowie w kwocie 50 zł.

Pismem z dnia 24. Października 1886. l. 63.496 Wydział krajowy zaprosił p. Dr. Faustyna Jakubowskiego, członka Komisyi krajowej, aby się zajął zawiązaniem Towarzystwa stolarzy w Kalwaryi zebrzydowskiej.

### Inne gałęzie przemysłu.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie, któremu już dawniej otwarto kredyt z funduszu krajowego, otrzymało na rok 1886. dostawę wyrobów powroźniczych i kłaków dla kolei Karola Ludwika.

W celu umożliwienia tej dostawy udzielono Towarzystwu na skrypt dłużny nową 3-procentową pożyczkę w kwocie 1.000 zł., spłacalną w dwudziestu równych ratach półrocznych, począwszy od dnia 1. Stycznia 1887., którą wyasygnowano rozporządzeniem z dnia 29. Marca 1886. l. 15.864.

W celu zaprowadzenia ulepszeń technicznych Wydział krajowy przeznaczył rozporządzeniem z dnia 11. Listopada 1884. l. 49.106 dla powyższego Towarzystwa kwotę 300 zł. a. w. na sprawienie ulepszonych narzędzi powroźniczych, którą wypłacił rozporządzeniem z dnia 4. Maja 1886. l. 21.905, gdy przybył do Radymna majster powróźniczy p. Maciej Błoński, powołany na instruktora na przeciąg trzech miesięcy rozporządzeniem z dnia 8. Marca 1886. l. 8.536 stosownie do uchwały Komisyi krajowej z 1. Marca 1886.

P. Adolf Meissner, fabrykant powozów w Krakowie, który przez lat 13 pracował w pierwszorzędnych fabrykach powozów za granicą, a od roku 1871. prowadzi fabrykę założoną przez ojca jego w r. 1841. zgłosił się w Listopadzie 1885. o pożyczkę 12.000 zł. na rozszerzenie swego zakładu, w którym wówczas pracowało 10 stelmechów, 16 kowali, 2 ślusarzy, 5 lakierników i 4 siodlarzy.

Po zbadaniu sprawy przez delegatów p. Dr. Feliksa Szlachtowskiego, prezydenta miasta Krakowa i p. Franciszka Ślęka, dyrektora krakowskiej kasy oszczędności, oraz po wysłuchaniu Komisyi krajowej Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 23. Marca 1886. l. 14.911 i z dnia 9. Lipca 1886. l. 35.520 przyznał p. Meissnerowi na skrypt dłużny i za ubezpieczeniem hipotecznem trzyprocentową pożyczkę w kwocie 6.000 zł., spłacalną w 12 równych ratach półrocznych począwszy od 1. Stycznia 1888., którą wyasygnowano równocześnie na ręce pp. delegatów i oświadczył p. Meissnerowi gotowość opłacania procentów najwyżej w kwocie 300 zł. rocznie na razie przez jeden rok z możnością prolongaty na lat pięć od pożyczki bankowej w razie jej zaciągnięcia.

Nadto na wniosek Komisyi krajowej Wydział krajowy w załatwieniu podań o pożyczki rozporządzeniami z dnia 19. Marca, 1. Czerwca, 22. Czerwca i 13. Lipca 1886. l. 14.436, 23.977, 32.926 i 31.398 zapewnił: p. Kazimierzowi Lipińskiemu fabrykantowi machin wiertniczych w Sanoku, ewentualne opłacanie procentów od pożyczki bankowej do wysokości 15.000 zł., p. Barbarze Darowskiej, właścicielce zakładu haftów i robót kościelnych w Krakowie opłacanie procentów najwyżej po 6% od pożyczki bankowej 1.000 zł. w razie jej uzyskania; p. Janowi Serafinowiczowi, właścicielowi zakładu litograficznego we Lwowie, ewentualne opłacanie procentów po 50 zł. rocznie na przeciąg trzech lat; w końcu pierwszej Spółce dla wywozu wyrobów świątnickich w Krakowie zapewniono opłacanie procentów najwyżej po 400 zł. rocznie na razie przez jeden rok z możnością prolongaty na przeciąg lat trzech.

Dotychczas nie została zrealizowana żadna z promes Wydziału krajowego na opłacanie procentów, o których wspomniano w ciągu niniejszego sprawozdania.

Na wniosek Komisyi krajowej udzielono p. Barbarze Darowskiej rozporządzeniem z dnia 6. Lipca 1886. l. 36.347 jednorazową subwencyę w kwocie 500 zł. na rozszerzenie jej zakładu haftów i robót kościelnych w Krakowie, rozporządzeniem zaś z dnia 22. Czerwca 1886. l. 23.228 przyznano Stowarzyszeniu nauczycielek i byłych uczennic kursów robót kobiecych w Krakowie zasiłek w kwocie 500 zł. na założenie pracowni i magazynu robót kobiecych.

W celu ułatwienia zbytu wyrobów przemysłu krajowego gmina miasta Krakowa założyła bazar na mocy uchwały Rady z dnia 18. Marca 1886. Uznając motywa przytoczone w sprawozdaniu p. Prezydenta miasta Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 23. Marca 1886. l. 15.512 udzielił na cele bazaru jednorazową subwencyę w kwocie 3.000 zł.

Pp. Kutrzeba i Murczyński, właściciele zakładu artystycznego w Krakowie, otrzymali bezprocentową pożyczkę w kwocie 3.000 zł. w celu umożliwienia im wydania albumu widoków miasta Krakowa podług akwarel pędzla pp. Kossaka i Tondasa.

Powyższą pożyczkę przyznano w skutek podania wniesionego w Grudniu 1885. na skrypt dłużny i za odpowiedniem zabezpieczeniem po zbadaniu sprawy przez delegatów p. Dr.

Ferdynanda Weigla, członka Komisyi krajowej, i p. Franciszka Słęka, na których ręce wyasygnowano pożyczkę rozporządzeniem z dnia 23. Marca 1886. l. 11.216.

Wypada tu nadmienić, że wszystkie pożyczki, o których wypłacie Wydział krajowy obecnie zdaje sprawę, pokryte zostały z budżetu funduszu krajowego za rok 1885.

Rozporządzeniami z dnia 5. Listopada 1886. l. 65.404 i 65.405 Wydział krajowy poczynił starania o zawiązanie zarobkowego Towarzystwa kowali w Sułkowicach i Towarzystwa ślusarzy w Swiątnikach górnych.

---

O niektórych innych czynnościach, zostających w związku z przedmiotem niniejszego sprawozdania, Wydział krajowy zdaje sprawę w swem przedłożeniu z dnia 2. Listopada 1886. l. 64.761. Z dalszych czynności wypada tu jeszcze wspomnieć o kontroli wykonywanej nad zarobkowemi Towarzystwami zasilanemi z funduszu krajowego i o staraniach Wydziału krajowego, aby zapewnić wyrobom przemysłu domowego zbyt na targach tygodniowych i utrwalić jednolitą praktykę w wykonywaniu ustawy przemysłowej.

W tej ostatniej sprawie Wydział krajowy wystosował do c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwę z dnia 8. Września 1886. l. 64.002 załączoną w odpisie jako alegat 9. **Alegat 9.**

Równoczesnym okólnikiem Wydział krajowy podał tę odezwę do wiadomości wszystkich Wydziałów powiatowych z wezwaniem, ażeby aż do otrzymania dalszych wskazówek w razie dostrzeżenia, że trudniący się przemysłem domowym nie bywają dopuszczani na targi tygodniowe ze swymi wyrobami z powodu nieposiadania kart przemysłowych, że są opodatkowani wbrew rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 23. Stycznia 1857. intymowanego okólnikami z dnia 7. Grudnia 1877. l. 28.768 i z dnia 6. Czerwca 1882. l. 26.899 lub, że są opodatkowani z tego powodu, iż posiadają karty przemysłowe, chociaż i bez nich mogą trudnić się przemysłem domowym — pouczyły pokrzywdzonych, że winni wnieść do właściwej władzy rekurs względnie przedstawienie i o każdym z powyższych wypadków donosiły Wydziałowi krajowemu podając wszelako autentyczne daty i szczegóły spisane protokolarnie.

Wspomnianą wyżej kontrolę nad Towarzystwami zarobkowemi, zasilanemi z funduszu krajowego, wykonano bądźto przez zesłanie na miejsce komisyj lustracyjnych, bądź też przez badanie rachunków i sprawozdań o stanie towarzystw.

W szczególności zarządzono lustracyę Towarzystwa tkaczów w Kosowie, Towarzystwa surowych materyałów garncarskich w Kołomyi i Towarzystwa powroźniczego w Radymnie, a to za pośrednictwem Banku krajowego, który delegował do tej czynności swego rewidenta p. Andrzeja Romaszkana.

Materyał nagromadzony wskutek wykonywania kontroli jest tak obfity i zawiera tyle cennych wskazówek, że niepodobna przedstawić go choćby w wyczerpującem streszczeniu. Z tego powodu Wydział krajowy podaje w alegacie 10. tylko niektóre daty o 14 Towarzystwach zarobkowych, zaczerpnięte z bilansów rocznych, surowych zamknięć rachunkowych i sprawozdań i zniewolony jest ograniczyć się do nielicznych uwag opartych na doświadczeniu. **Alegat 10.**

Towarzystwa zarobkowe, o których mowa w niniejszem sprawozdaniu, mają służyć bezpośrednio interesom rzemieślników i rolników, trudniących się przemysłem domowym, tych klas najuboższych przeciążonych lichwą, a pozostających w dodatku na bardzo niskim stopniu wykształcenia. Z natury rzeczy wynika, że udziały członków takich Towarzystw muszą być stosunkowo niskie i nie mogą być odrazu spłacane. Spłata udziału odbywa się zazwyczaj w ratach miesięcznych po 1 złr., a nawet i po 50 ct. Z tych drobnych wkładek tworzy się początkowo majątek Towarzystwa, który ma służyć na pokrycie kosztów założenia i jako kapitał obrotowy. Widoczna więc, że zwłaszcza w pierwszych latach istnienia swego nie mogą Towarzystwa posiadać swego własnego kapitału obrotowego i muszą się uciekać częstokroć do lichwiarskiego kredytu, gdyż instytucye finansowe tylko wyjątkowo otwierają dla nich kredyt i to bardzo

niedostateczny. W obec tego wypadałoby nowym Towarzystwom zadowolić się na razie samym faktem założenia i wyczekiwać aż z drobnych wpłat na udział zbierze się kapitał obrotowy, lub wziąć na się brzemię lichwy, pomimo że wyzwolenie się od niej było jednym z najgłówniejszych powodów zawiązania. W tych warunkach odpadała możność zawiązywania Towarzystw zarobkowych.

Taki stan rzeczy był przyczyną, że Towarzystwa zaczęły się zawiązywać dopiero wtedy, gdy w skutek uchwał Wysokiego Sejmu zabłysła im nadzieja otrzymania taniego kredytu i subwencyi z funduszu krajowego.

Brak kredytu spowodował likwidacyę spółki handlu skór w Sanoku, brak dostatecznego kredytu w instytucyach finansowych byłby w skutek zmowy prywatnych wierzycieli sprowadził w r. 1883. niechybny upadek jednego z najpożyteczniejszych Towarzystw, mianowicie Towarzystwa handlu skór we Lwowie, gdyby w czasie przesilenia fundusz krajowy nie był mu przyszedł z pomocą kredytową.

Na brak kapitału obrotowego żalą się powszechnie Towarzystwa nasze, nie mogą one zaopatrywać się w odpowiedne zapasy materyału i to w czasie pomyślnej konjunktury targowej, przepłacają, gdy uskuteczniają zakupna w mniejszych partyach, tracą do 25% i wyżej na cenach, gdy biorą na kredyt.

Jedną z dalszych a najważniejszych przeszkód tamujących rozwój Towarzystw jest potężna konkurencya, która lichemi a pokupnemi towarami zalewa targi, i spowodowana tem trudność zbytu wyrobów krajowych. Współzawodnictwo Towarzystw zarobkowych z konkurencyą, to walka ubogiej a uczciwej pracy z lichwą, której wynik tylko wtedy może być pomyślny, gdy praca znajdzie powszechne uznanie i poparcie tak moralne jak finansowe. Zagrożeni w swej egzystencyi handlarze wyposażeni ogromnymi kapitałami, silni solidarnością, używają wszelkich godziwych i niegodziwych środków, aby szkodzić Towarzystwom; starają się zaszczepiać i szerzyć waśnie pomiędzy członkami, podkopują zaufanie szerszego grona obywateli, obniżają solidarnie gwałtownie ceny, kompenzując sobie ubytek w dochodach innymi lichwiarskimi interesami, dyskredytują wyroby krajowe np. płótno. W celu zjednania sobie odbiorców tego artykułu sprzedają pod firmą wyrobów krajowych płótna sprowadzone wprost z zagranicy lub wyrobione wprawdzie w kraju, lecz z dostarczonego przez nich lichego materyału. Odbiorca takiego płótna w przekonaniu, że to wyrób Towarzystw tkackich, zniechęca się raz na zawsze do zakupywania płótna krajowego.

Pod względem ponoszenia ciężarów podatkowych towarzystwa znajdują się o wiele w niekorzystniejszych warunkach aniżeli handlarze. Prowadzą one bowiem księgi dające szczegółowy obraz obrotu handlowego, dochodów i zysków, handlarze zaś nie mogą być zniewoleni do utrzymywania ksiąg handlowych wedle przepisów ustawy i zazwyczaj ich nie utrzymują, trudniej u nich wyśledzić dochód, podstawę do należytego opodatkowania, są to właściwie tylko kramarze, pomimo, że obracają znacznymi kapitałami, a nie kupcy. Dla przykładu wystarczy wskazać Towarzystwo tkaczów w Błażowej, które w r. 1885. miało rzeczywistego zysku 154 złr. 27½ ct. Z tego przypada na podatek 129 złr. 76 ct. Z powodu wysokich podatków Towarzystwo skór w Tarnowie otrzymało zasiłek z funduszu krajowego, jakto wspomiano poprzednio. Wymienione wyżej i wiele innych trudności Towarzystwa starają zwalczyć z uznania godną energią, a rozwijając się pomyślnie wśród tak niekorzystnych warunków, dowodzą tem samem swej żywotności. Badając stan tych Towarzystw Wydział krajowy utwierdził się dawno w powziętem przekonaniu, że są one nader pożyteczne w rozlicznych kierunkach jako Towarzystwa surowcowe, magazynowe lub produkcyjne. Szczególnie pomyślnym objawem jest, że zwłaszcza towarzystwa tkackie, szewskie, kuśnierskie i powroznicze rozwijają się stopniowo w kierunku produkcyjnym, mogą one z czasem stanąć na stopie fabrycznej.

Towarzystwa nasze jako surowcowe dostarczają po stałych niskich cenach za gotówkę lub na kredyt materyału do wyrobów szewskich, rymarskich, kuśnierskich, tkackich, garncarskich i powroźniczych. Handel tymi materyałami surowymi, od których jakości zawisła oczywiście

jakość i cena wyrobów z nich sporządzonych, oraz możność zarobku przy przerobieniu, znajdował się przed powstaniem towarzystw wyłącznie w rękach lichwiarzy, którzy zaopatrywali swe składy towarami lichymi, nabytymi częstokroć za bezcen na licytacyach upadłych firm zagranicznych i sprzedawali je po cenach niestałych i nader wygórowanych.

Niestałe ceny są powodem rozwiniętego na wielką skalę wyzyskiwania bądź to przy sprzedaży za gotówkę bądź to na kredyt, którego w nieuczciwych celach spekulacyjnych łatwo udzielano. Korzystając z tego lichwiarskiego kredytu niekiedy ponad istotną potrzebę, lub przepłacając lichy materyał, drobni przemysłowcy popadają w coraz większą nędzę, zwłaszcza że ze szkodą dla siebie i konsumentów produkowali z lichego materyału liche wyroby, a nie mając z tego powodu bezpośrednich odbiorców, sprzedawali je za bezcen handlarzom, którzy przy tej sposobności zwykli wyrównywać rachunki i ciągną nieobliczone zyski. Drobni przemysłowcy otrzymywali i otrzymują z łatwością materyały na kredyt, natomiast wyrób gotowy muszą oddawać handlarzom, którzy cenę materyału i wyrobu ustanawiają wedle swego upodobania. W końcu przyszło do tego, że niegdyś samodzielni i zamożni majstrowie stali się we własnych chatach robotnikami handlarzy, nie mogąc nawet zapracować na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb, różniąc się od zwykłych robotników tem, że za dostarczony materyał płacić musieli lub że pracowali we własnych warstatach jako dzienni najemnicy n. p. w Świątnikach, w Sułkowicach. Ztąd to pochodzi, że na targach pojawiały się i pojawiają dotąd wyroby po cenach niżej kosztów produkcyi n. p. w Kołomyi.

Stosunki takie sprowadzają coraz większy upadek obdłużenia gospodarstw przemysłowców, którzy pozostając w niewolniczej zawisłości od swych wierzycieli, lichwiarzy, mogą być w razie zerwania stosunków każdej chwili przez nich wywłaszczeni.

Ta obawa wywłaszczenia, niemożność zdobycia sobie samodzielności ekonomicznej, niski stopień wykształcenia, znana nieporadność i łatwowierność, która toruje drogę zwodniczym podszeptom ze strony wrogich żywiołów, sprawiają stosunkowo najwięcej trudności przy zawiązaniu Towarzystw n. p. w Kołomyi, odwodzą interesowanych od gromadnego udziału w Towarzystwach zawiązanych n. p. w Przemyślu, Sędziszowie. A przecież w obecnych stosunkach, gdy jednostka mająca za sobą tylko pracę jest bezsilna, tylko za pomocą Towarzystw zarobkowych potrafią przemysłowcy wspólnemi siłami podjąć skuteczną walkę przeciw lichwie i z czasem wyzwolić się z niej, zaopatrywać się w doborowe materyały po cenach niskich i stałych za gotówkę i na kredyt, nieobliczony wcale na wyzyskiwanie, w granicach list kredytowych ustanawianych przez Towarzystwa stosownie do potrzeb i zasobności członków.

Pod tym względem spełniają Towarzystwa świetnie swe zadanie. Dość przytoczyć dla przykładu Towarzystwo handlu skór we Lwowie, Łańcucie, Tarnowie i Sędziszowie. Pierwsze z nich sprzedało w pierwszym roku istnienia towaru za 53.883 zł., w roku 1885. za sumę 65.950 zł. gotówką, 43.959 zł. na kredyt, razem zaś w czasie swego istnienia za sumę 793.463 zł., z tego przypada na członków 427.007 zł., reszta na niecłonków. W bieżącym roku sprzedało Towarzystwo handlu skór: w Łańcucie za 42.898, w Tarnowie za 8.838 zł., w Sędziszowie (świeżo zawiązane) za 6.322 zł. W Towarzystwach zakupują materjały członkowie i niecłonkowie, a wyroby z tych materjałów dla swej dobroci mają łatwy zbyt. Tak n. p. w Sędziszowie wzmaga się na targach popyt za wyrobami ze skór nabytych w Towarzystwie.

Towarzystwa handlu skór zaopatrują swe składy prawie wyłącznie w produkta garbarni krajowych, o ile je produkują, a nawet dostarczają garbarniom do wyprawy zakupionych na własny rachunek surowców i udzielają zaliczek na roboty. Tym sposobem znajdują garbarnie krajowe poparcie w trudnej walce z konkurencyą zagraniczną. Towarzystwa wspierają się wzajemnie radą i kredytem, starają się o postęp w gałęziach swego przemysłu, stworzenie nowych fabryk, o naukę fachową. Za inicyatywą p. Patrona stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uchwalili delegaci Towarzystw handlu skór założyć wspólnemi siłami trzy wielkie garbarnie dla wyprawy skór na podeszwy t. z. mastrykowych a to we Lwowie, Rzeszowie, i Krakowie. Import tych skór z zagranicy

reprezentuje sumę około 4 milionów rocznie. Układy o otwarcie takiej garbarni w Rzeszowie są na ukończeniu.

Usiłowania Towarzystw tkackich w pierwszym rzędzie skierowane są ku temu, aby przy nich istniały szkółki tkackie. Towarzystwo tkaczów w Kosowie za 2.000 zł. pożyczone z funduszu krajowego, zakupiło warstaty i przybory dla szerzenia nauki tkackiej.

Nie dość jednak dostarczyć producentowi doborowego materjału pod warunkami korzystnymi, nie dość podnieść poziom jego fachowego wykształcenia, trzeba mu nadto zapewnić korzystny odbyt na jego wyroby, potrzeba mu koniecznie przyjść z pomocą pod względem kupieckim i handlowym. Tej potrzebie czynią zadość nasze Towarzystwa magazynowe. Ich zadaniem jest wyszukiwać dróg zbytu, pośredniczyć w sprzedaży wyrobów swych członków i zbliżać w ten sposób producenta (rzemieślnika lub rolnika trudniącego się przemysłem domowym), nie posiadającego zazwyczaj żadnego sprytu kupieckiego, do konsumenta, który znów z czasem chętniej będzie wchodzić w stosunki handlowe z Towarzystwem aniżeli z jednostką. Spełniając to zadanie Towarzystwa magazynowe przyjmują od swych członków wyroby na sprzedaż komisową, udzielając zaliczki na wyroby częstokroć do wysokości trzech czwartych ich wartości, lub zakupują je na własny rachunek, występują tem samem do walki z przekupniami i nie dopuszczają choć w części, aby te produkta zostały sprzedane przekupniom za bezcen. Również urządzają one składy komisowe, jak Towarzystwo handlu skór w Łańcucie, prowadzące interes tkacki i sukienniczy, Towarzystwo tkaczów w Błażowej, Korczynie i Kosowie, które posiadają między innymi komisowy skład w bazarze krakowskim.

Nasze towarzystwa poczynają występować jako firmy handlowe przy dostawach. Towarzystwo powroźnicze w Radymnie dzięki zabiegom dyrektora ks. Leona Pastora, dostarcza kolei Karola Ludwika wyrobów powroźniczych i kłaków. Towarzystwo kuśnierskie w Starym Sączu ma dostawę kożuchów dla kolei Karola Ludwika, czerniowieckiej a częściowo i dla kolei państwowej: obecnie stara się ono wspólnie z Towarzystwem kuśnierzy w Rymanowie o dostawę kożuchów dla wszystkich linii kolei państwowej w Galicyi. Towarzystwa tkackie zaopatrują częściowo zakłady krajowe. Towarzystwo tkackie w Komarnie stara się o dostawę worowiny dla fabryk tytoniu w kraju.

Ta ruchliwość Towarzystw jest nader pocieszającym objawem, które napawa nadzieją że przy wydatnej pomocy i opiece kraju wyroby krajowe znajdą coraz łatwiejszy odbyt, że w niedalekiej przyszłości utworzą się silne konsorcya, które podołają dostawom dla c. k. armii.

Podobnie jak Towarzystwa surowcowe są regulatorem cen targowych materyałów, sprowadzając ich zniżkę, tak znów Towarystwa magazynowe, łącznie z produkcyjnemi regulują ceny robocizny, sprowadzając ich zwyżkę.

W skutek gwałtownego obniżenia wynagrodzenia za robociznę krawiecką, robotnicy krawieccy zawiązali w r. 1884. we Lwowie Towarzystwo „Praca“, otworzyli sklep przyjąwszy za warunek stały cennik robocizny, jaki dotąd był w użyciu.

To wpłynęło na podniesienie i ustalenie wynagrodzenia za robociznę krawiecką.

Kiedy przed czterema laty zaczęto się zajmować przemysłem tkackim i powstały pierwsze Towarzystwa tkackie handlarze podnieśli zarobek tkacza, zaczęli więcej płacić od wyrobu dostarczonej im przędzy, odrazu był wpływ dobroczynny niestety w całej pełni tylko chwilowy. Bo gdy spostrzegli, że tkaczom w całym kraju brakło dalszej wydatnej pomocy, że niezbędny dla rozwoju tkactwa zakład blichu i apretury nie powstał, a bez niego nie ma mowy o zbycie na większą skalę, że tkacze muszą i nadal ich maglów używać, że i nadal potrafią utrzymać tkaczów w niewolniczej zawisłości, obniżyli napowrót płacę tkacza od wyrobku, jednak nie do pierwotnych niesłychanie niskich wymiarów.

Nasze Towarzystwa, zwłaszcza tkackie i kuśnierskie dostarczają na własny rachunek materyałów do wyrobu tak członkom jak niecłonkom, i są prawdziwie błogosławieństwem dla ludności rolniczej trudniącej się przemysłem domowym, podają jej bowiem możność zarobkowania bez narażenia na wyzyskiwanie.

W Błażowej i okolicy jest przeszło 1.000 tkaczów. Przed zawiązaniem tam Towarzystwa tygodniowy zarobek tkacza z powodu wyzyskiwania przez handlarzy wynosił 60 do 70 ct. Towarzystwo podniosło płacę za robociznę, dziś zarabia tkacz 1 złr. do 1 złr. 20 ct. tygodniowo. Towarzystwo tkaczów w Korczynie zatrudniało w r. 1884. tkaczów 99, którym wypłacono za wyrób płócien 2.011 złr., w r. 1885. zaś wypłacono 112 tkaczom za robotę kwotę 3.077 złr., nadto otrzymują tkacze za dokładne wyroby 5% rocznego zarobku. Prócz tego zakupiło Towarzystwo od tkaczów w r. 1884. płócien sztuk 303 za 3.233 złr., w r. 1885. zaś sztuk 501 za 4.047 złr.

Z tego co wyżej powiedziano okazuje się, że nasze Towarzystwa zarobkowe opierając się skutecznie nader licznym trudnościom, dowiodły swej żywotności, że są one bardzo pożyteczne dla członków i niecłonków, że są pożyteczne w siedzibie swej i całej okolicy, że wspierają krajowy przemysł, że przy stopniowym rozwoju staną się dźwignią dobrobytu kraju. To strona ekonomiczna działalności Towarzystw zarobkowych.

Zbyteczna byłoby rozwodzić się szeroko, jak zbawienny wpływ wywierają one pod względem moralnym. Usuwają one zniechęcenie, obojętne poddawanie się wrogim żywiołom, rozbudzają zaufanie we własne siły.

W Towarzystwach zarobkowych obok wieśniaka i rzemieślnika biorą czynny udział duchowni, właściciele dóbr, urzędnicy zwłaszcza Towarzystw zaliczkowych, nauczyciele, słowem znaczny zastęp mężów dbałych o dobro kraju, którzy nie szczędzą ani trudów ani funduszów dla dobra Towarzystw.

Towarzystwa zaliczkowe rozwijają uznania godną działalność dla dobra Towarzystw zarobkowych, bądź to biorąc inicyatywę w ich założeniu, bądź też popierając ich cele moralnie i materyalnie przez udzielanie rad i wskazówek, pomoc w prowadzeniu interesów, dostarczanie kredytu.

Ta powszechna życzliwość dla Towarzystw ze strony ludzi dobrej woli świadczy wymownie, że Towarzystwa są na czasie, że są pożyteczne, że są godne wszechstronnego poparcia, a przedewszystkiem poparcia z funduszu krajowego. Świeżo powstały Towarzystwa tkackie w Glinianach, Komarnie, Krościenku i Łużny, Towarzystwo garncarskie w Glińsku; w ciągu niniejszego sprawozdania Wydział krajowy nadmienił, że poczynił starania o założenie sześciu nowych Towarzystw zarobkowych, a to w Kalwaryi, Krośnie, Muszynie, Skomielny białej, Sułkowicach i Świątnikach.

IV.

Uchwałą, przytoczoną na wstępie pod 8. Wys. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę ustanowienia funduszu przemysłowego przy Banku krajowym z użyciem na ten cel wpływów z funduszów dotąd na popieranie przemysłu wydanych i przedłożył w tej mierze swe wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

Uchwała ta zapadła po przeprowadzeniu rozpraw na posiedzeniu z dnia 15. i 16. Stycznia 1886., którym służyła za podstawę przyjęta a z żadnej strony niezaprzeczona zasada, że jest rzeczą konieczną utworzenie stałego funduszu przemysłowego w celu umożliwienia Wydziałowi krajowemu systematycznej na szereg lat obmyślonej akcyi około podniesienia przemysłu krajowego.

Zasada powyższa, która dotychczas miała u nas tylko wartość teoretyczną, została już oddawna przeprowadzona praktycznie przez inne kraje niestrudzone w przysparzaniu nowych źródeł bogactwa narodowego, a w pierwszym rzędzie dbałe o dźwignięcie lub stworzenie przemysłu krajowego.

Królestwo polskie, pominąwszy dawniejsze na ten cel fundusze, miało już od r. 1822. znaczny fundusz przemysłowy, który w r. 1823. wynosił 90.000 rubli srebrem. Odtąd do

r. 1834. wstawiano corocznie w budżecie po 127.500 rs. na pożyczki dla przemysłowców. W r. 1834. przechodzi ten obowiązek na Bank polski, roczna dotacya ustaje, ustanowiono fundusz żelazny fabryczny, którego ciągle używano na pożyczki dla zakładów fabrycznych.

W Belgii przeznaczono przez szereg lat począwszy od r. 1821. po 1,300.000 złot. hol. na wspieranie przemysłu. Wszystkie państwa i państewka niemieckie miały pod różną postacią fundusz przemysłowy, z którego rozwijano przemysł bezpośrednio lub za pośrednictwem Towarzystw przemysłowych dla ochrony i rozwoju przemysłu.

Wirtembergia, kraik mający zaledwie około 2,000.000 mieszkańców, wyznaczała już od r. 1848. na ręce swej Centralstelle fundusz przemysłowy, który wynosił w r. 1848. do 1854. po 50.000 zł. rocznie, w r. 1855. 55.000 zł., od r. 1855. do 1858. po 35.000 zł., od r. 1858. do 1867. po 63.000 zł., od r. 1867. do 1871. po 59.200 zł. rocznie i t. p. W ciągu pierwszych siedmiu lat wydano na koszta wystaw 65.000 zł., na uposażenie Towarzystwa handlowego dla podniesienia wywozu artykułów przemysłu krajowego 30.000 zł., na wprowadzenie nowych gałęzi przemysłu n. p. blichu i apretury, przędzalni, 50.000 zł., na wprowadzenie nowych maszyn i narzędzi 40.000 zł., na zbiory modeli 35.000 zł.

Za przykładem innych krajów poszły Węgry, Rumunia, Serbia, kraje na wskróś rolnicze jak nasz, i wydają ogromne sumy na zaszczepienie i popieranie przemysłu krajowego. W Rumunii, liczącej około 5,500.000 mieszkańców, otrzymuje jedno Centralne Towarzystwo dla zachęty przemysłu krajowego 30.000 franków rocznej subwencyi, a jest jeszcze kilka Towarzystw subwencyonowanych.

Przy zapewnieniu jednorazowej lub kilkoletniej subwencyi ze Skarbu państwa powstał cały szereg fabryk. Rosya miała od r. 1811. fundusz przemysłowy do dyspozycyi administracyjnej. — Oczywiście więc i kraj nasz może tylko wtedy podjąć skuteczną akcyę w kierunku podnoszenia przemysłu, tylko wtedy może działać skutecznie, jeżeli na szereg lat przeznaczy odpowiednie na ten cel fundusze. Tylko fundusz przemysłowy może być skuteczny czy to, gdy chodzi o zakupno i rozdawanie maszyn, warstatów, narzędzi ulepszonych, drobnych motorów, wzorów, modeli i t. p. o zapatrywanie Towarzystw tkackich w magle, czy też gdy chodzi o opłacanie przemysłowcom procentów od pożyczek zaciągniętych w instytucyach finansowych na założenie lub rozwinięcie przedsiębiorstw przemysłowych.

Przy zapewnieniu subwencyi choćby mniejszej na szereg lat, łatwiej powstaną nowe zakłady przemysłowe n. p. zakład blichu i apretury, przędzalnie — aniżeli zapewniając subwencyę jednorazową nawet znaczną. Rozporządzając stałym funduszem przemysłowym można działać skutecznie na powstawanie i rozwój Towarzystw surowcowych, magazynowych i produkcyjnych tych instytucyj, których zadaniem: wydarcie z rąk lichwy, podniesienie zarobku robotnika, ułatwienie i powiększenie produkcyi krajowej, oraz zbyt wyrobów krajowych. W celu wszechstronnego zbadania sprawy utworzenia funduszu przemysłowego przy Banku krajowym, Wydział krajowy udzielił przytoczoną wyżej uchwałę Wysokiego Sejmu Dyrekcyi Banku krajowego, która sprawozdaniem z dnia 12. Czerwca 1886. l. 6.213 odpowiedziała jak następuje:

„Rozporządzeniem z d. 1. b. m. l. 26.797 polecił W. Wydział krajowy Dyrekcyi Banku, aby objawiła swe zdanie co do utworzenia funduszu przemysłowego przy Banku krajowym po myśli uchwały W. Sejmu krajowego z 16. Stycznia b. r. i ewentualnie przedłożyła szczegółowo umotywowane wnioski w tej mierze. Dyrekcya Banku nie jest jednak w możności przedłożenia takich wniosków, gdyż nie umie sobie dostatecznie wyobrazić, jakiego to rodzaju fundusz przemysłowy przy Banku ma istnieć. Jeżeli bowiem fundusz taki ma być przez Bank zawiadywany z obowiązkiem składania rachunków i troskliwego przestrzegania, aby ten fundusz ile możności nie był na straty narażony, wtedy fundusz taki co do natury swej nie różniłby się od funduszu zakładowego Banku, którym po myśli statutu tylko organa Banku zawiadują, więc też wszelka dyspozycya tym funduszem musiałaby być wyłącznie Bankowi zapewnioną, a w tym wypadku musiałby się Bank ściśle stosować do postanowienia swego statutu. Nie byłoby zaś wskazanem w tym kierunku zmieniać statut i rozszerzać ingerencye W. Wydziału krajowego dla pro-

jektowanego nowego działu, lub nawet dopuszczać do ingerencyi organa, z Bankiem dotąd łączności nie mające, jak istniejącą kraj. Komisyę przemysłową. Również niekorzystnie oddziałałyby na Bank sam wszelkie wprowadzić się mające postanowienia statutowe, któreby osłabiały dotychczasowe rygory i bezpieczeństwa, jakich się Bank w stosunkach kredytowych od swoich klientów domaga. Wszakże w granicach obecnego statutu doznaje przemysł poparcia kredytowego ze strony Banku, o ile zaś ta pomoc kredytowa ma przybrać formę subwencyonowania przemysłu z funduszu krajowego lub nawet zachęcenia do przedsiębiorstw, w których jeszcze próby, nie dające pewności powodzenia są nieuniknione, o tyle do tego rodzaju akcyi powołany być może Wydział krajowy lub jakikolwiek inny organ, ale nigdy Bank jako zakład kredytowy, szukający w pierwszej linii bezpieczeństwa dla swoich operacyj a obowiązany jako zakład krajowy, jedynie w granicach tegoż bezpieczeństwa do popierania rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu, jak §. 1 stat. bank. wyraźnie orzeka, a Dyrekcya ściśle wykonywać się stara. W obecnym wypadku mógłby Bank jedynie zająć się wypłatami na polecenie W. Wydziału kraj., jakoteż ściąganiem należytości na rachunek tegoż funduszu kraj. w granicach w każdym wypadku przez W. Wydział krajowy wskazanych. Wszakże czynność taka, jako komisowa. nie prowadziłaby do utworzenia funduszu przemysłowego przy Banku krajowym, jak to zacytowana na wstępie uchwała Sejmu określa. W. Wydział kraj. raczy jednak udzielić Dyrekcyi bliższych wskazówek i więcej sformułowanego kwestyonarza, gdyby się W. Wydział krajowy ze sprawozdania niniejszego miał przekonać, że Dyrekcya Banku nie dość dokładnie zrozumiała przekazane jej rozporządzeniem W. Wydziału kraj. zlecenie W. Sejmu krajowego, zawarte w uchwale z d. 16. Stycznia r. b.“

Tę odpowiedź Banku krajowego Wydział krajowy odstąpił Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, która sprawozdaniem z d. 30. Października 1886. L. 282 oznajmiła jak następuje:

„Przyjmując za punkt wyjścia ustęp z odpowiedzi Banku krajowego, gdzie powiedziano, że gdyby fundusz przemysłowy utworzony był nie przy Banku krajowym, ale jako samoistny fundusz przemysłowy krajowy, którymby Bank nie dysponował, ale tylko administrował, t. j. zajmował się wypłatami na polecenie W. Wydziału krajowego, jakoteż ściąganiem należytości na rachunek tegoż funduszu przemysłowego w granicach w każdym wypadku przez W. Wydział krajowy wskazanych — byłoby istotnie pożądanem, ażeby Wysoki Sejm zechciał pójść za tą wskazówką.

„Mianowicie życzyćby należało, ażeby przyszło do skutku utworzenie krajowego funduszu przemysłowego w tym celu, aby udzielanie pożyczek i zasiłków z funduszu krajowego na popieranie rozwoju przemysłu ujęte zostało w pewien system, a administracya temi kwotami została ustalona i weszła w pewną ciągłość, gdyż obecnie przerywa się z końcem każdego roku rachunkowego.

„Fundusz ten mógłby powstać najpierw z wierzytelności, jakie dotychczas są do ściągnięcia z pożyczek udzielanych z funduszu krajowego na cele przemysłowe i ze stałej dotacyi na ten cel, wstawianej w budżecie krajowym przez szereg lat.

„Że Bank krajowy spełniłby jedno z najpiękniejszych zadań swoich, gdyby się zajął administracyą krajowego funduszu przemysłowego, na razie może sposobem komisowym, nie ulega to wątpliwości.

„Uwagi powyższe dadzą się streścić w następujących wnioskach:

„I. Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rekodzielniczego uznaje za pożądane utworzenie krajowego funduszu przemysłowego, którymby rozporządzał Wydział krajowy po wysłuchaniu Komisyi krajowej, a zawiadywał Bank krajowy sposobem przekazowym.

„II. Celem tego funduszu miałoby być wspieranie przedsięwzięć pożytecznych dla rozwoju przemysłu krajowego przez udzielanie zasiłków zwrotnych lub bezzwrotnych, albo też przez pokrywanie odsetek od pożyczek na podobne cele z innych źródeł udzielanych.

„III. Na dotacyę tego funduszu ma być użyta najpierw suma, która wpłynie tytułem zwrotu udzielonych dotychczas z funduszu krajowego pożyczek na cele przemysłowe, od 1. Stycznia 1887. począwszy, a następnie ma być wstawiana corocznie, licząc od 1. Stycznia 1887. w budżet krajowy przez lat dziesięć kwota 50.000 złr. w. a.“

Wydział krajowy podziela w zupełności zapatrywanie Komisyi krajowej i przedkłada Wys. Sejmowi do uwzględnienia jej wnioski jako własne z tą jedyną zmianą we wniosku ad III., że zwroty pożyczek mają wpływać do stałego funduszu przemysłowego dopiero od 1. Stycznia 1888. Wydział krajowy wnosi tę zmianę z tego powodu, ponieważ zwroty z powyższego tytułu w ciągu r. 1887. wstawione zostały jeszcze przed powzięciem uchwały przez Komisyę do preliminarza dochodów funduszu krajowego za r. 1887. z przeznaczeniem, aby służyły na pokrycie ogólnych potrzeb budżetowych.

Na podstawie powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego z dnia 1. Grudnia 1886. l. 71.097.

II. Sejm wstawia w budżet kwotę 61.380 zł. na szkolnictwo przemysłowe i popieranie przemysłu domowego.

III. 1) Sejm ustanawia stały fundusz przemysłowy.

2) Fundusz ten jest przeznaczony na wspieranie przedsięwzięć pożytecznych dla rozwoju przemysłu krajowego przez udzielanie pożyczek, zasiłków zwrotnych lub bezzwrotnych, albo też przez pokrywanie odsetek od pożyczek na podobne cele przez instytucye finansowe udzielanych.

3) Sejm przeznacza na uposażenie stałego funduszu przemysłowego przez lat dziesięć, począwszy od 1. Stycznia 1887. r., po 50.000 złr. rocznie, nadto wciela do tego funduszu wszystkie sumy, które począwszy od 1. Stycznia 1888. wpłyną tytułem zwrotu udzielonych dotąd z funduszu krajowego lub na przyszłość udzielić się mających pożyczek albo zasiłków zwrotnych.

4) Funduszem tym rozporządza Wydział krajowy po wysłuchaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. Administracya funduszu będzie oddana Bankowi krajowemu.

5) Sejm wstawia w budżet za r. 1887. sumę 50.000 złr. na dotacyę funduszu przemysłowego i poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w następnych latach dziewięciu wstawiał na powyższy cel w preliminarzach budżetu funduszu krajowego corocznie kwotę 50.000 złr. w. a.

We Lwowie dnia 1. Grudnia 1886.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:
***Jan hr. Tarnowski*** *w. r.*

Sprawozdawca:
***Dr. Józef Wereszczyński*** *w. r.*
Członek Wydziału krajowego.

# Statut

## krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi.

§. 1.

Cel zakładu.

Szkoła garncarska w Kołomyi jest zakładem krajowym, którego zadaniem jest kształcenie uczniów w garncarstwie i kaflarstwie oraz innych gałęziach zawodu keramicznego, celem podniesienia przemysłu keramicznego w Kołomyi, jej okolicy i w kraju.

Cel ten ma się osiągnąć przez nauki teoretyczne, popularne objaśnienia i praktyczną warstatową naukę sporządzania przedmiotów z gliny, przez nauczanie ulepszeń i technik, używanych w racyonalnym przemyśle keramicznym.

§. 2.

Czas trwania i plan nauki.

Nauka w zakładzie trwa w zasadzie trzy lata, wyjątkowo cztery. Pierwszy rok nauki jest przygotowawczy.

Nauki udziela się bezpłatnie na podstawie planu ustanowionego przez Wydział krajowy.

§. 3.

Warunki przyjęcia uczniów.

Uczeń wstępujący do zakładu winien mieć najmniej lat 12 i udowodnić, że ukończył z dobrym postępem szkołę ludową lub w inny sposób nabył dostatecznej biegłości w przedmiotach przepisanych w szkole ludowej.

Pierwszeństwo jako kandydaci do przyjęcia mają przedewszystkiem synowie garncarzy z Kołomyi, następnie inni chłopcy, z zamiejscowych zaś ci, którzy otrzymali stypendjum z funduszów publicznych z wyraźnem poleceniem uczęszczania do szkoły garncarskiej w Kołomyi.

Przyjęcie zwyczajnych uczni do zakładu odbywa się z reguły z początkiem roku szkolnego, wyjątkowo w uwzględnienia godnych wypadkach w ciągu roku szkolnego.

Uczeń zakładu jest obowiązany uczęszczać na naukę do uzupełniającej szkoły przemysłowej.

§. 4.

Świadectwa.

Po ukończeniu przepisanej nauki (§. 2) otrzymuje uczeń świadectwo z postępu, pilności i zachowania się.

W świadectwie tem oznacza się:

postęp stopniami: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.
pilność stopniami: chwalebna, dostateczna, niedostateczna, —
zachowanie się stopniami: zupełnie odpowiednie, odpowiednie, nieodpowiednie.

§. 5.

Nauczyciele.

Nauki udzielają nauczyciele, którym w razie potrzeby będą dodani do pomocy przodownicy warstatu (werkmistrze) i pomocnicy warstatowi.

Jeden z nauczycieli jest kierownikiem szkoły.

Nauczycieli, kierownika i przodowników mianuje Wydział krajowy, pomocników warstatowych zaś wybranych o ile możności z pośród byłych uczniów zakładu, mianuje miejscowy komitet szkolny na wniosek kierownika.

§. 6.

Językiem urzędowym i dla nauki w krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi jest język polski.

§. 7.

Zarząd i nadzór. (Miejscowy komitet szkolny).

Zakładem kieruje miejscowy komitet szkolny na podstawie statutu, planu nauki i instrukcji wydanej przez Wydział krajowy.

W skład miejscowego komitetu szkolnego wchodzą:

*a.* Kurator (protektor) zakładu mianowany przez Wydział krajowy jako przewodniczący;
*b.* delegat reprezentacyi powiatowej w Kołomyi;
*c.* delegat Rady gminnej m. Kołomyi,
*d.* jeden członek wybrany z grona Stowarzyszenia przemysłowego garncarzy w Kołomyi i
*e.* kierownik zakładu.

W razie potrzeby Wydział krajowy mianuje z grona miejscowego komitetu szkolnego opiekuna (administratora) zakładu do załatwiania czynności kupieckich połączonych ze sprzedażą wyrobów zakładu, zakupnem surowych materjałów i zarządem budynku zakładowego.

§. 8.

Zadaniem miejscowego Komitetu szkolnego jest:

*a.* reprezentować zakład na zewnątrz;
*b.* przestrzegać ścisłego wykonywania postanowień statutu, instrukcyi, planu nauki i innych przepisów zakładu;
*c.* starać się o zbyt dla wyrobów zakładu;
*d.* uchwalać budżet zakładu na podstawie preliminarza zestawianego przez kierownika zakładu w porozumieniu z nauczycielami ewentualnie z opiekunem i przedkładać go Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia;
*e.* przedstawiać Wydziałowi krajowemu kandydatów na nauczycieli zakładu i przodowników warstatu, oraz przedkładać wnioski co do ich wynagrodzenia w granicach budżetu;

*f*) wydawać przepisy dyscyplinarne dla uczniów na podstawie wniosków kierownika;

*g*. przyjmować i wydalać uczniów na podstawie wniosków kierownika;

*h*. przyjmować i wydalać pomocników warstatowych i służbę zakładu w porozumieniu z kierownikiem, oraz wyznaczać wysokość ich wynagrodzenia w granicach budżetu;

*i*) przedkładać Wydziałowi krajowemu coroczne sprawozdania o zakładzie, a w razie potrzeby przedkładać wnioski, zmierzające do ulepszeń organizacji zakładu.

§. 9.

Kierownik.

Kierownik zakładu sprawuje zarząd bezpośrednio tak pod względem naukowym jak administracyjnym i jest bezpośrednim przełożonym nauczycieli, przodowników, pomocników warstatowych, uczniów i służby.

W szczególności należy do jego atrybucji orzekanie na podstawie wniosków nauczycieli w przedmiocie postępów i klasyfikacyi uczniów i jest obowiązany:

*a*. przestrzegać ściśle postanowień statutu, planu nauki i innych obowiązujących przepisów szkolnych;

*b*. zestawiać roczny preliminarz dochodów i wydatków zakładu w porozumieniu z nauczycielami zawodowymi, ewentualnie z opiekunem i przedkładać go miejscowemu komitetowi szkolnemu;

*c*. zestawiać corocznie sprawozdanie o stanie szkoły i zamknięcia rachunków z dochodów i wydatków zakładu, oraz przedkładać te sprawozdania i zamknięcia miejscowemu komitetowi szkolnemu;

*d*. przedstawiać miejscowemu komitetowi szkolnemu wnioski w przedmiocie:

1) przyjmowania i wydalania uczniów i przepisów dyscyplinarnych dla nich;

2) przyjmowania i wydalania pomocników warstatowych i służby zakładu;

3) ulepszeń organizacyi zakładu.

§. 10.

Nadzór.

Nadzór nad krajową szkołą garncarską w Kołomyi tak pod względem naukowym jak administracyjnym sprawuje Delegat mianowany przez Wydział krajowy na wniosek komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Delegat Wydziału krajowego może w porozumieniu z miejscowym komitetem szkolnym poczynić wszelkie potrzebne zarządzenia, o ile one nie sprzeciwiają się statutowi lub instrukcyi, nie powodują przekroczenia zatwierdzonego budżetu lub nie tyczą się czynności techniczno-keramicznych, może on nadto zażądać zwołania miejscowego komitetu szkolnego, uczestniczyć w jego posiedzeniach i wglądać we wszelkie szczegóły urządzenia zakładu.

Na czas udzielania zakładowi subwencyi państwowej służy c. k. Rządowi prawo do zarządzania fachowych nad zakładem inspekcyj przez organa inspekcyjne dla państwowych przemysłowych zakładów naukowych wykonywać się mających.

§. 11.

Zwierzchnia władza.

Zwierzchnią władzą krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi, rozstrzygającą ostatecznie we wszystkich sprawach tyczących się zakładu, jest Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

§. 12.

Fundusze.

Fundusz na założenie i utrzymanie zakładu stanowią:

*a.* Realność w Kołomyi zapisana pod L. kons. będąca własnością gminy m. Kołomyi i przez tą odstąpiona bezpłatnie na użytek zakładu na czas jego istnienia;

*b.* inwentarz i urządzenie zakładu w chwili objęcia go na koszt kraju, tudzież inwentarz i urządzenie sprawione kosztem funduszu krajowego;

*c.* subwencja c. k. Rządu;

*d.* subwencya roczna gminy m. Kołomyi w kwocie potrzebnej na pokrycie kosztów utrzymania budynku zakładowego, oświetlenia, opału i częściowo usługi;

*e.* subwencya powiatu Kołomyjskiego;

*f.* zasiłki pochodzące z darów instytucyi i osób chętnych dla zakładu;

*g.* dochody własne zakładu uzyskane ze sprzedaży jego wyrobów;

*h.* dochody nadzwyczajne;

*i.* subwencje udzielane z funduszu krajowego.

§. 13.

Postanowienia ogólne.

Cały inwentarz i urządzenie zakładu, jego środki naukowe, zapasowe materyały i gotowe wyroby, są własnością funduszu krajowego, którą w razie zwinięcia zakładu Wydział krajowy dowolnie rozporządza.

We Lwowie dnia 10. września 1886.

**Alegat I|b** do LW. 71097|86.

# P l a n

## krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi.

§. 1.

Nauka w szkole garncarskiej w Kołomyi ma na celu wyuczenie praktyczne i teoretyczne tego wszystkiego, co potrzebne jest do wykonywania zawodowego garncarstwa, kaflarstwa i pokrewnych rodzajów przemysłu keramicznego, — jako też działanie w kierunku ulepszenia technicznego i uszlachetnienia smaku w wyrobach keramicznych na podstawie tradycyi, jaka się zachowała w krajowych wyrobach ludowych.

§. 2.

Nauka trwa z reguły lat trzy. — Rok pierwszy jest przygotowawczy do właściwej nauki fachowej, głównie przez naukę rysunków i początkową naukę formowania i toczenia na krążku.

Naukę teoretyczną pobierać będą uczniowie w szkole garncarskiej i w miejscowej uzupełniającej szkole przemysłowej.

§. 3.

W przeciągu trzechletniej nauki w szkole ma uczeń nabyć fachowych wiadomości potrzebnych do zawodów keramicznych, przez naukę toczenia, formowania, modelowania, rysunków wolnoręcznych i geometrycznych, naukę stylu, historyi keramiki i nabycia praktycznych wiadomości z technologii keramicznej.

Uczniowie powinni przy nauce rysunków kopiować wzorowe przedmioty z dziedziny garncarstwa, kaflarstwa i pokrewnych zawodów, — w warstacie zaś modelować i toczyć takie same okazy.

Zdolniejsi uczniowie mogą przy końcu nauki wykonywać przedmioty podług własnych projektów.

W nauce rysunku technicznego (geometrycznego) należy uwzględniać praktyczne potrzeby przemysłu keramicznego, ażeby przyszły rękodzielnik umiał sporządzić się mający przedmiot zrozumiale wyrysować i podług danego rysunku każdy przedmiot keramiczny sporządzić,

Do nauki rysunku fachowego modelowania i toczenia należy dołączyć objaśnienia krótkie i zrozumiałe z nauki stylu keramicznego, historji keramiki i t. p.

Przy udzielaniu wiadomości z technologii keramicznej należy przedewszystkiem uczyć, co ma zastosowanie w przemyśle garncarskim, jak n. p. przyrządzanie gliny, wypalanie, przyrządzanie szkliwa, polew, farb i t. p.

§. 4.

Dzienna praca w szkole garncarskiej w ogóle oznacza się na dziesięć godzin. Nauka rozpoczyna się o 7mej rano i trwa do 12tej, po południu od 2giej do 7mej.

W podziale godzin nauki w szkole garncarskiej należy mieć wzgląd na naukę wieczorną w uzupełniającej szkole przemysłowej, ażeby uczniowie szkoły garncarskiej mogli w całej pełni z niej korzystać.

§. 5.

Przedmiotami nauki są:

1. Rysunki wolnoręczne, elementarne.
2. Rysunki geometryczne czyli techniczne, obejmujące także naukę projekcyi, naukę o cieniach i perspektywie.
3. Rysunki wolnoręczne, fachowe.
4. Nauka toczenia, obtaczania i formowania.
5. Modelowanie w glinie i wosku.
6. Dekoracya wyrobów keramicznych.
7. Wiadomości praktyczne z technologii keramicznej.
8. Wiadomości z nauki stylu keramicznego, oraz wiadomości z historyi keramiki.
9. Praktyczna nauka wiadomości kupieckich, potrzebnych dla garncarza rzemieślnika.
10. Uczniowie szkoły garncarskiej w Kołomyi uczęszczać winni też do uzupełniającej szkoły przemysłowej, gdzie będą pobierać dalszą naukę w przedmiotach teoretycznych.

§. 6.

**Podział nauki.**

Rok I.

| | |
|---|---|
| Tygodniowo nauki w szkole garncarskiej godzin . . . | 52 |
| w uzupełniającej szkole przemysłowej godzin . . | 8 |
| razem | 60 |
| a) Rysunki wolnoręczne i geometryczne . . . . | 18 do 20 |
| b) Nauka praktyczna toczenia i formowania . . . . | 32 |

Rok II.

| | |
|---|---|
| a) Rysunki wolnoręczne godzin . . . . . | 8 |
| b) Rysunki geometryczne . . . . . | 4 |
| c) Nauka modelowania . . . . . | 8 |
| d) Wiadomości z technologii keramicznej . . . . . | 2 |
| e) Wiadomości stylu keramicznego . . . . . | 1 |
| f) Wiadomości kupieckie . . . . . | 1 |
| g) Nauka w warstacie, toczenie i formowanie . . . . | 28 |
| h) Nauka w uzupełniającej szkole przemysłowej . . . | 8 |
| razem | 60 |

godzin tygodniowo.

Rok III.

| | |
|---|---|
| a) Rysunki wolnoręczne fachowe godzin . . . . | 8 |
| b) Dekoracja wyrobów keramicznych . . . . | 10 |
| c) Rysunki geometryczne . . . . . | 4 |
| d) Wiadomości z technologii keramicznej . . . . | 3 |
| e) Wiadomości ze stylu i historyi keramiki . . . | 4 |
| f) Modelowanie . . . . . | 8 |
| g) Toczenie i formowanie . . . . . | 15 |
| h) Nauka w szkole uzupełniającej przemysłowej . . . | 8 |
| razem tygodniowo | 60 |

Zatrzymując zasadniczą ogólną ilość godzin nauki tygodniowo może kierownik wprowadzać zmiany w rozłożeniu godzin na pojedyńcze przedmioty stosując się do poziomu pojęcia uczni, do sił nauczycielskich, jakie w danym razie będą do dyspozycyi, wreszcie do wymogów koniecznych.

W razie udowodnionej potrzeby kierownik przedkłada Wydziałowi krajowemu wnioski, zmierzające do zmniejszenia ilości przepisanych godzin nauki.

§. 7.

Zakres nauki dla pojedynczych przedmiotów.

**a) Rysunek wolnoręczny.**

Ornament geometryczny i roślinny stylizowany osobno i w połączreniu podług wzorów podawanych przez nauczyciela na tablicy dla wszystkich uczni razem a później w pojedyńczych wzorach.

Przy rysowaniu należy uwagę zwracać szczególnie na dokładne przeprowadzenie konturów rysunku. — Wykonywać je należy z początku ołówkiem, następnie piórem, a w końcu rylcem i pędzlem.

Ćwiczenia w nakładaniu farbami rysunków, w wypełnianiu tła lub ornamentu różnemi tonami i kolorami, — przyczem należy objaśniać zasady podziału powierzchni i obznajamiać uczniów z najgłówniejszemi zasadami harmonii barw.

Rysowanie brył z wolnej ręki według zasad perspektywy, przeprowadzone na stosownych modelach z objaśnieniami odnoszącemi się do zjawisk, perspektywicznych i światłocienia.

Zadaniem będzie wyćwiczyć uczniów w pojmowaniu i wprawnem przedstawianiu płaskich form ornamentalnych i w rysunkowem przedstawianiu pojedynczych brył z wolnej ręki według zasad perspektywy.

Rysowanie ornamentów czysto geometrycznych z wolnej ręki należy ograniczyć do najniezbędniejszych form.

Wzrok i rękę należy jak najwcześniej ćwiczyć na formach ornamentalnych.

Na tym stopniu nauki należy tylko takie wzory wybierać, które we wszystkich szczegółach starannie i dokładnie są przeprowadzone. — Wzory powinny w możliwie dużym formacie być podawane.

Unikać na tym stopniu nauki ile możności powiększania lub zmniejszania rysunku, jeżeli za podstawę

Od czasu do czasu (raz na tydzień) ćwiczyć uczni w rysunku pamięciowym w następujący sposób: narysowana wyraźnie forma ornamentalna z materyału poprzednio przerobionego, objaśnia się dokładnie w ogóle i szczegółach, a następnie zasłania przed wzrokiem uczni, którzy tę formę mają z pamięci w ciągu godziny lub krótszego czasu powtórzyć. — Rysunki wykonywać jak najprostszymi środkami.

Unikać form zawiłych i niezrozumiałych. Przy każdym rysunku należy pouczać o stylu, kierunku linii pomocniczych, działaniu mas i szczegółów, oraz przeznaczeniu ornamentu.

Szczególnie zwracać uwagę na różnicę w działaniu jasnego ornamentu, na tle ciemnem i przeciwnie, tłumaczyć, że złe użycie tych stosunków niemiłe sprawia wrażenie na widzu i t. p.

Przy nauce o harmonii barw tłumaczyć działanie pojedynczych barw na wzrok, podział kolorów na pierwotne i źródłowe, na barwy złożone, na znaczenie tonu ciepłego i zimnego i t. d. przy pomocy krążka barw.

O kolorach uzupełniających wzmaganie się i osłabianie działania jednej i tej samej barwy przez zestawienie z inną objaśniać na wymownych przykładach.

Przy pracach polichromowanych uważać na harmonijne ustawienie kolorów, a unikać wszystkich jaskrawych efektów. Przy rysowaniu z modeli z drutu należy zastosować naukę wspólną.

Nauka rysowania brył podług zasad perspektywy ma się odbywać sposobem poglądowym. Szczególnie należy zwracać uwagę na bryły obrotowe, przy użyciu naczyń jako modeli do rysowania na poprawne toczenie i piękne formy wzoru.

### b) Rysunek geometryczny (techniczny).

Objaśnić własności i sposoby używania narzędzi do rysowania. Ćwiczenia w wyciąganiu prostych kół i połączeń tychże cyrklem i grafionem. Podział prostej, wyprowadzenie prostopadłej, rysowanie równoległych za pomocą cyrklu i kątu Wykreślanie trójkątów prostokątnych, równoramiennych i równobocznych, kwadratu i miarowego wielokąta.

Podział kątu i koła. Styczne i normalne. Najczęściej używane konstrukcye elips i skrętów. Ćwiczenia w użyciu podziałek (powiększanie i pomniejszanie), kombinacye form przerobionych zastosowane do, deklaracyi powierzchni.

Plecionki, łękotki, wstęgi i t. p. używane w ornamentyce ludowej.

Wszyscy uczniowie rysują najpierw w zeszycie to samo zadanie, które nauczyciel w dużym formacie w obecności uczniów na tablicy wykonuje i stosownie objaśnia, a następnie to samo przerabiają starannie na rysownicach. Dopiero przy rysowaniu linearnych dekoracyi powierzchni wolno dawać każdemu uczniowi osobne wzory.

Arkusze rysunkowe powinny być jednakowego formatu, opatrzone potrzebnemi datami a w miarę potrzeby i objaśnieniami, które nauczyciel podaje.

### c) Rysunki wolnoręczne z modeli.

Rysowanie z modeli ornamentów w konturze, następnie światłocień, kredą i pędzlem i t. p. ostatecznie sporządzanie rysunków wyrobów keramicznych, podług odlewów gipsowych i przedmiotów z natury. Uczniowie, którzy korzystają z rysunku figuralnego, kopiują pojedyncze części figur z modeli gipsowych stopniowo aż do całej figury, zwierzęta i draperye.

Przedewszystkiem baczyć na poprawny kontur, zrozumienie organicznej budowy i rozwinięcie pojedyńczych części ornamentu.

Jako wzory służą gzymsy pieców, pojedyncze kafle, naczynia z gliny, masy kamiennej, fajansu jako to: umywalnie, kropielnice, mniejsze ozdoby architektoniczne z terakoty.

Następnie kopie z wzorów w ortogonalnej projekcyi a w końcu zdjęcia wykonanych przedmiotów z dziedziny keramiki i przenoszenie rysunku perspektywicznego w geometryczny.

Do nauki dekorowania przedmiotów mają służyć płytki ścienne, wnęki różnego rodzaju, dalej wazoniki na kwiaty, żardenierki, kałamarze, puszki na tytoń i herbatę, cukiernice, solniczki, kubki, dzbanki, przybory do umywalni, popielniczki i t. d.

### d) Modelowanie.

Nauka rozpoczyna się od pojedynczych brył geometrycznych, które mają zastosowanie w keramice, z podawanych modeli w tej samej wielkości a następnie w powiększeniu lub zmniejszeniu. Ornamenta służące do ozdoby wyrobów keramicznych, jak kropielnic, naczynia stołowego, pieców, kominków, obramień okien, gzymsów, pilastrów, głowic, konzol i t. p. najpierw z modeli a następnie z odpowiednych rysunków lub fotografii.

Nauka modelowania ma na celu obznajomienie uczniów w plastycznem przedstawieniu przedmiotów ornamentalnych w glinie i wosku w ten sposób, by wykonany przedmiot mógł służyć jako model w robotach keramicznych.

Do sporządzenia modeli należy używać tylko takich wzorów, które mają pewną wartość artystyczną.

### e) Nauka stylu i historya keramiki.

Podział stylów i charakterystyka tychże, opis różnych rodzajów starożytnych naczyń, części składowe tychże, forma i sposób dekoracyi, kształty naczyń wschodnich w stylu perskim, indyjskim, arabskim, maurytańskim wieku XVI., naczynia Bachmińskiego i wzorowe formy wyrobów ludowych krajowych.

Nauka stylu i historya keramiki ma być uczniom podawana w formie treściwego wykładu przy pomocy umyślnie w tym celu sporządzonych tablic ściennych i rysunków na tablicy szkolnej przez nauczyciela wykonanych i stosownych ilustracyi z dzieł naukowych.

Uczniowie mają wszystkie podawane przez nauczyciela wzory szkicować w osobnym zeszycie i udzielonemi objaśnieniami opatrywać. — Notatki te mają na celu wyćwiczenie uczniów w chwytaniu charakterystycznych form i wzbogacenie zasobu różnych kształtów naczyń.

### f) środki naukowe.

Do rysunków i modelowania należy używać tylko tych wzorów, które c. k. Ministerstwo oświaty dla szkół fachowych zatwierdziło i te, które Wydział krajowy względnie komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego przeznaczy.

### g) Nauka toczenia i formowania.

Nauka toczenia rozpoczyna się od brył obrotowych geometrycznych według podawanych wzorów, stożek ścięty, odwrócony walec, owid, elipsoid, półkula, kula i kombinacye tychże. Formy te zastosowane do naczyń. Następnie toczą uczniowie naczynia z rysunków wolno bez użycia noży garncarskich (Abdrechestein).

Dopiero w drugiej połowie drugiego roku wytaczają formy z gliny, a po przeschnięciu obtaczają narzędziami żelaznemi a w miarę potrzeby używają kółek ujemnych do zdobienia powierzchni. Każde naczynie ma być toczone z uwzględnieniem niknięcia.

Po ćwiczeniach w wolnem toczeniu czyli wytaczaniu następuje dopiero nauka obtaczania, obkładania ornamentacyą w płaskorzeźbie.

### h) Wiadomości z technologii keramicznej

mianowicie:

o kompozycyach na czerep, szkliwo, emailę i farby; o cechach glin ogniotrwałych i topliwych; o własnościach glin, piasku, szamotu, glejty, minii, boraksu, skaleniu i innych surowych materyałów keramicznych; dalej od czego zawisła dobroć czerepu; jak działają gliny na siebie; jak działa piasek lub szamet w czerepie; na czem polega dobroć polewy, jej zawisłość od czerepu i skadowych części polewy; jak powstają polewy kolorowe; jak wpływa czerep na kolor szkliwa, farb; jaką rolę odgrywają składowe części farb i szkliwa na siebie; jak działa ciepłota pieca na nie i t. p.?

Obznajomienie uczniów, jak wyroby w piecu ustawiać; jak palić; jak kontrolować postęp w wypalaniu wyrobów. Sporządzanie próbne czerepów, szkliw, farb, emailii wedle zasadniczych przepisów. Wskazywać uczniom — zwłaszcza przy odbywaniu prób — błędy czerepu, polewy, farb, emailii i środki do usunięcia tych wad.

Dla ułatwienia uczniom nabycia powyższych wiadomości z technologii keramicznej, ma być stopniowo założonym zbiór gabinetowy czerepów, farb, szkliw i materyałów surowych używanych w garncarstwie, kaflarstwie i pokrewnych gałęziach przemysłu keramicznego.

## Nauki teoretyczne.

Nauki teoretyczne pobierać będą uczniowie w uzupełniającej szkole przemysłowej, stosownie do planu nauk, który tam obowiązuje.

Należy prócz tego obznajomić uczniów z rachunkami kupieckiemi i stylem kupieckim, z sposobem kalkulowania wartości i ceny przedmiotów wyrabianych w warstatach garncarskich, ze sposobem prowadzenia księgi zamówień, księgi dochodów i wydatków i t. p. Wiadomości te podawać należy uczniom przy prowadzeniu księgi szkolnej robót wykonanych w warsztacie, kiedy roboty te do księgi kierownik zakładu wpisuje.

Alegat 1/c do LW. 71.097/86.

# Instrukcya

## dla miejscowego Komitetu szkolnego, kierownika, nauczycieli i przodowników warstatowych kraj. szkoły garncarskiej w Kołomyi.

§. 1.

Miejscowy Komitet szkolny pełni swe obowiązki bezpłatnie.

§. 2.

Urzędowanie członków miejscowego Komitetu szkolnego wymienionych w §fie 6. lit. a, b, c i d. trwa lat trzy. Ustępujący jednak po upływie tego peryodu mogą być na nowo wybrani członkami tego Komitetu.

§. 3.

Wydział krajowy mianuje z grona członków Komitetu przewodniczącego, jego zastępcę i ewentualnie opiekuna.

§. 4.

Do ważności uchwał miejscowego Komitetu szkolnego potrzeba obecności najmniej trzech członków, łącznie z przewodniczącym lub jego zastępcą.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów, w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§. 5.

Miejscowy Komitet szkolny zbiera się na posiedzenie co miesiąc, a w razie potrzeby na każde zaproszenie przewodniczącego.

§. 6.

Każdego kwartału winien jest Komitet szkolny odbyć lustracyę zakładu.

§. 7.

Sprawozdania miejscowego Komitetu szkolnego (§. 8. i. statutu) winne podawać dokładny obraz o stanie szkoły i wskazywać jaki wpływ wywiera szkoła na podniesienie przemysłu keramicznego w Kołomyi i jej okolicy, względnie kraju.

Do każdego z tych sprawozdań należy dołączyć sprawozdanie kierownika szkoły, wykazujące szczegółowo, jak udzielano nauki w szkole i z jakim skutkiem, jakie były postępy uczniów; jakie wyroby keramiczne

produkowano i gdzie sprzedawano, czy wprowadzano jaką nową technikę lub nowe wyroby i z jakim skutkiem?

§. 8.

W w razie zaniedbywania się kierownika szkoły lub nauczycieli w pełnieniu swych obowiązków, miejscowy Komitet szkolny przedkłada Wydziałowi krajowemu stosowne umotywowane wnioski w tej mierze.

Miejscowy Komitet szkolny ma prawo zasuspendowania przodownika warstatu, winien jednak tę sprawę przedłożyć Wydziałowi krajowemu do rozstrzygnięcia.

§. 9.

Każdy członek miejscowego Komitetu szkolnego może zwiedzić zakład ilekroć zechce. Do krytycznych uwag w obec kierownika szkoły i nauczycieli upoważniony jest jednak tylko miejscowy Komitet szkolny.

§. 10.

Pisma wychodzące z miejscowego Komitetu szkolnego winne być zaopatrzone w podpis przewodniczącego (lub jego zastępcy) ewentualnie i opiekuna szkoły.

§. 11.

Kierownik zarządza zakładem i udziela nauki samodzielnie na podstawie statutu planu nauki i innych obowiązujących w zakładzie przepisów — obowiązany jest jednak uwzględniać uwagi i wskazówki Komitetu miejscowego szkolnego z tem ograniczeniem, że w razie zasadniczej różnicy zapatrywań, może odnieść się z kwestyą sporną za pośrednictwem miejscowego Komitetu szkolnego do Wydziału krajowego.

§. 12.

Kierownik zakładu udziela nauczycielom i przodownikom warstatu wskazówki, wydaje im polecenia co do sposobu i porządku nauki, jako też przestrzega, aby wydane im polecenia i przyjęte na siebie obowiązki wykonywali we wszystkich szczegółach odpowiednio do celu zakreślonego szkole.

W razie dostrzeżenia uchybień pod tym względem, przedkłada kierownik swe wnioski, zmierzające do usunięcia złego, miejscowemu Komitetowi szkolnemu a w nagłych wypadkach bezpośrednio Wydziałowi krajowemu.

§. 13.

Kierownik szkoły przechowuje kasę zakładu, pobiera dochód i pokrywa wydatki, oraz prowadzi rachunki podług instrukcyi rachunkowej wydanej przez Wydział krajowy.

§. 14.

Kierownik zakładu zamawia gliny, materyały do polew, farb i t. p. w ogóle materyały keramiczne samodzielnie ewentualnie za pośrednictwem opiekuna szkoły, (§. 6. statutu). Farby i inne ingredyencye keramiczne może kierownik zamawiać bezpośrednio w krajowej keramicznej

stacyi doświadczalnej, jeżeli one wedle przepisów stacyi mają być sporządzone.

Od tej stacyi może kierownik w razie potrzeby zażądać bezpośrednio informacyj techniczno-keramicznych i w ogóle pomocy fachowej.

Kierownik dozoruje piece garncarskie, oznacza czas kiedy mają one być nakładane i wypalane i odpowiedzialny jest wspólnie z przodownikiem za należyte przeprowadzenie tych czynności.

§. 15.

Kierownik przyjmuje samodzielnie ewentualnie w porozumieniu z opiekunem imieniem zakładu zamówienia na wyroby garncarskie.

Sporządzone w zakładzie wyroby garncarskie będą sprzedawane pod nadzorem i odpowiedzialnością kierownika szkoły po cenach przez niego oznaczonych.

§. 16.

Kierownik zakładu jest obowiązany prowadzić książki tyczące się wewnętrznego zarządu szkoły, przepisane przez Wydział krajowy.

§. 17.

Kierownik zakładu jest obowiązany utrzymywać powagę i porządek w szkole i dokładać wszelkich starań, ażeby zakład odpowiadając zamierzonemu celowi, był użyteczny dla kraju. Kierownik jest odpowiedzialny za całość i utrzymywanie w dobrym stanie inwentarza i urządzenia szkolnego oraz naukowych środków pomocniczych.

**Nauczyciele i przodownicy warstatu.**

§. 18.

Nauczyciele i przodownicy są podporządkowani co do swych czynności w szkole i sposobu nauczania kierownikowi i winni uwzględniać wszelkie w tym kierunku przez kierownika zakładu udzielane im polecenia i wskazówki.

§. 19.

Z reguły nie wolno nauczycielom i przodownikom wyrabiać w szkole przedmiotów na swój rachunek, czy to z materyałów będących własnością zakładu czy też z materyałów własnych.

W razie gdyby który z nich za pozwoleniem miejscowego Komitetu szkolnego i porozumieniem z kierownikiem zakładu wyjątkowo je sporządzał, w takim razie winien jest opłacić koszta użytych materyałów, koszta połączone z wypaleniem i t. p.

§. 20.

Nauczyciele fachowi i przodownicy są obowiązani prócz udzielania nauki w szkole wykonywać na żądanie i polecenie kierownika zakładu wszelkie przedmioty i wyroby keramiczne, których wyrabianie w zakładzie jest potrzebne w celu przedsięwzięcia prób, albo też w skutek zamówienia stron lub polecenia miejscowego Komitetu szkolnego.

## Uczniowie.

§. 21.

Uczeń, który nabrał już tyle wprawy, że umie wyrabiać naczynia gliniane, kafle i inne przedmioty garncarskie na sprzedaż, otrzymuje wynagrodzenie dzienne albo też od sztuki.

Wysokość wynagrodzenia tego oznacza miejscowy Komitet szkolny w porozumieniu z kierownikiem zakładu.

Miejscowy Komitet szkolny postanowi w porozumieniu z kierownikiem, czy cały zarobek, czyli też część jego ma być zaraz uczniowi na rękę wypłacona. — W razie zatrzymania części zarobku ucznia należy złożyć ją na książeczkę Kasy oszczędności.

§. 22.

Zarobek ucznia użyć należy przedewszystkiem na zakupno środków naukowych, jak książek, papieru, przyrządów rysunkowych i t. p. — tak, żeby każdy uczeń po pewnym przeciągu czasu posiadał te przedmioty na własność.

**Alegat 1/d.** do LW. 71.097/86.

# Norma

## szkolna i dyscyplinarna dla krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi.

§. 1.

Przyjęcie (wpisy uczniów).

W pierwszym tygodniu każdego roku szkolnego przedsiębrane będą wpisy uczniów przez kierownika krajowej szkoły garncarskiej. W uwzględnienia godnych wypadkach możliwe jest przyjęcie do szkoły i w ciągu roku szkolnego.

§. 2.

Przyjęcie externistów (prywatystów).

Externiści mogą, jeżeli jest miejsce i dostateczna ilość narzędzi i przyrządów do nauki, każdej chwili być przyjęci.

§. 3.

Warunki przyjęcia.

Warunki przyjęcia dla wszystkich uczniów są następujące:

1. Całkowite zadosyć uczynienie obowiązkowi uczęszczania do szkoły ludowej.

2. Fizyczne uzdolnienie do wykonywania rzemiosła w szkole nauczyć się mającego.

§. 4.

Rewers.

Każdy zwyczajny uczeń musi się przy wstąpieniu zobowiązać rewersem własnoręcznie podpisanym lub w razie małoletności przez ojca lub opiekuna wespół podpisem opatrzonym, iż do szkoły garncarskiej przez cały czas do nauki przepisany regularnie uczęszczać będzie.

U externistów odnosi się ten przepis do czasu między nimi a kierownikiem szkoły umówionego.

§. 5.

Rok szkolny administracyjny.

Rok szkolny trwa od dnia 18. października do 15. września następnego roku.

§. 6.

Ferye i urlopy.

Nauka teoretyczna łącznie z nauką rysunków przerywa się od dnia 15. lipca do 15. września.

Podczas tych feryj obowiązanym jest dla dozorowania robót praktycznych przynajmniej jeden nauczyciel w szkole być obecny.

Praktyczne roboty w szkole będą tylko w takim razie przery-

wane, jeżeli się okaże potrzeba naprawy lub odnowienia budynku szkolnego.

W tym razie potrzeba jednak zezwolenia przełożonej władzy.

Dla ważnych powodów może uczeń otrzymać urlop, którego udziela na przeciąg dni czternastu kierownik, na dłuższy zaś czas kurator szkoły.

§. 7.

Dnie wolne.

W niedziele, na które nie przypadają święta uroczyste, może być udzielana tylko nauka rysunków i to najwyżej przez dwie godziny.

W święta uroczyste i ostatnie trzy dni Wielkiego tygodnia nauka nie będzie wcale udzielana.

Nadto nie udziela się nauki przed południem w dzień urodzin i imienin Najjaśniejszego Pana, tudzież we wtorek po Zielonych świętach, po południu zaś w ostatni wtorek zapust, w sobotę przed Zielonymi świętami, dnia 2. listopada, 24 i 31. grudnia.

Kierownik szkoły ma prawo przerwać naukę na pół dnia w dwóch dniach jarmarcznych w ciągu roku.

§. 8.

Świadectwa.

Z końcem każdego roku szkolnego wydane będą przez kierownika szkoły uczniom zwyczajnym świadectwa z poświadczeniem postępu, pilności i zachowania się.

Po całkowitem ukończeniu szkoły fachowej, otrzymują uczniowie zwyczajni świadectwo odejścia.

Uczniom nadzwyczajnym (externistom) wydaje się na ich żądanie tylko poświadczenie, iż do szkoły uczęszczali z nadmienieniem w charakterze uczni nadzwyczajnych.

§. 9.

Lata szkolne.

Z początkiem roku szkolnego zostaną wszyscy uczniowie do właściwych klas stosownie do ich kwalifikacyi przydzieleni.

Wyjątkowo może miejscowy komitet szkolny na wniosek kierownika szkoły przydzielić ucznia i w ciągu roku szkolnego do wyższej klasy. Ci uczniowie, którzy nie postąpili o tyle w nauce, ile w każdej klasie wymaganem jest, mogą raz jeszcze tę klasę powtórzyć. Jeżeli uczeń w drugim roku nie poczyni odpowiednich postępów w nauce, powinien zakład opuścić.

Również opuścić musi zakład każdy uczeń, jeżeli się okaże, że do swego powołania nie jest umysłowo lub fizycznie należycie wyposażony.

Jeżeli występujący uczeń jest małoletni, kierownik szkoły jest obowiązany zawiadomić rodziców lub opiekuna o powodach, dla których uczeń zakład opuszcza.

§. 10.

Pozostanie w szkole garncarskiej w roku czwartym.

Po pomyślnem ukończeniu trzeciego roku szkolnego, może uczeń pozostać w szkole jeszcze rok jeden, celem praktycznego wykształcenia, jeżeli jest miejsce i wedle orzeczenia kierownika szkoły można się spodziewać postępu w nauce.

§. 11.

Rozdawanie nagród.

W końcu roku szkolnego może przewodniczący miejscowego komitetu szkolnego rozdawać nagrody najcelniejszym uczniom w miarę funduszów na ten cel przeznaczonych.

§. 12.

Materyały i środki pomocnicze.

Zakład dostarcza uczniom bezpłatnie surowych materyałów, narzędzi, modeli i innych środków pomocniczych, oprócz środków pomocniczych do rysowania, w które uczeń na własny koszt zaopatrzyć się powinien. Uczniowie ubodzy otrzymują jednak i te środki pomocnicze do bezpłatnego użytku.

Uczniowie i ich prawni zastępcy są odpowiedzialni za wszelkie uszkodzenia przedmiotów szkolnych przez nich spowodowane i są obowiązani do odszkodowania.

Winny może być nadto ukarany w drodze dyscyplinarnej (§. 17. i 18).

Narzędzia, sprzęty i t. p. powierzone do użytku powinni uczniowie utrzymywać starannie i czysto nawet podczas używania.

§. 13.

Wystawy szkolne.

Celem urządzenia wystawy z końcem roku szkolnego, kierownik szkoły przechowuje sporządzone przez uczniów rysunki, modele i wyroby keramiczne z wyjątkiem tych, które sporządzono na zamówienie lub sprzedaż.

Kierownik wydaje uczniom, którzy naukę ukończyli lub szkołę z innych powodów opuszczają, sporządzone przez nich rysunki, modele i wyroby za zwrotem poniesionych przez szkołę kosztów.

§. 14.

Wyroby do sprzedaży przeznaczone i uzyskana cena.

Wyroby sporządzone w szkole garncarskiej są własnością szkoły. Uczniowie, którzy byli zatrudnieni przy sporządzaniu tych wyrobów mogą w razie, gdy po sprzedaży po odtrąceniu kosztów materyału, z użycia narzędzi i kosztów zarządu, pozostała jaka zwyżka, otrzymać od kierownika szkoły stosowne wynagrodzenie. Sprzedaż tych wyrobów i rozdział uzyskanej ceny należy stosownie do wydanych przepisów do kierownika szkoły garncarskiej.

§. 15.

Obowiązki uczniów.

Uczniowie obowiązani są do posłuszeństwa i szacunku władzom, kierownikowi szkoły, nauczycielom, przodownikom i innym osobom zajętym w szkole, do obyczajnego zachowania się w szkole i po za szkołą, i do przyzwoitego i serdecznego obcowania między sobą.

Palenie tytoniu jest wzbronione.

§. 16.

Udział uczniów w zebraniach i stowarzyszeniach.

Uczniom szkoły garncarskiej wolno jest brać udział w publicznych zebraniach tylko za zezwoleniem kierownika szkoły.

Uczniowie są obowiązani stosownie do wydanych lub wydać się

mających przepisów przystąpić do stowarzyszenia oszczędności i kasy dla chorych przy każdej szkole urządzić się mających.

§. 17.

Postępowanie dyscyplinarne.

Kierownik szkoły przeprowadza postępowanie dyscyplinarne w porozumieniu z gronem nauczycieli.

Wrazie gdyby uczeń w sposób niesforny powstawał przeciw rozporządzeniom nauczycieli lub zachowywał się nieobyczajnie, dopuścił się przekroczenia przeciw publicznej obyczajności lub bezpieczeństwu, albo w ogóle popełnił czyn ustawą karną zagrożony, kierownik szkoły ma prawo wydalić go natychmiast ze szkoły, lub wykluczyć go od uczęszczania do szkoły aż do ukończenia postępowania dyscyplinarnego

§. 18.

Kary dyscyplinarne.

Przekroczenia dyscyplinarne będą karane:

1) przez upomnienie;
2) przez naganę z zagrożeniem wydalenia ze szkoły;
3) przez wykluczenie ze szkoły na czas oznaczony lub na zawsze.

Kierownik szkoły jest obowiązany w razie małoletności ucznia zawiadomić o wymierzonej mu karze jego rodziców lub opiekuna.

Karę wykluczenia orzeka miejscowy komitet szkolny na wniosek kierownika szkoły, w wypadkach nagłych kierownik w porozumieniu z kuratorem szkoły.

O wykluczeniu należy donieść Wydziałowi krajowemu.

We Lwowie dnia 10. Września 1886.

**Alegat 2.** do LW. 71.097/86.

# Statut

## krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej we Lwowie.

§. 1. Keramiczna stacya doświadczalna we Lwowie jest zakładem krajowym, który zostaje pod wyłącznym zarządem Wydziału krajowego, względnie komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

§. 2. Celem głównym krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej jest podniesienie krajowego przemysłu keramicznego, wyrobu wapna i cementu przez rozpowszechnienie praktycznych i naukowych wiadomości chemiczno-technologicznych, odnoszących się do wymienionych gałęzi przemysłu.

Do zadań stacyi należą przeto:

a) Badania materyałów krajowych mianowicie glin wszelkiego rodzaju oraz materyałów surowych przydatnych do fabrykacyi wapna i cementu z oznaczeniem, czy materyał nadaje się do wyrobu cegieł zwykłych, ogniotrwałych, dachówek, pieców kaflowych, naczynia zwykłego, wyrobów naczynia kamionkowego, rur wodociągowych, płyt chodnikowych, fajansu, majoliki, porcelany i t. d.

b) Dochodzenia i badania nowych sposobów fabrykacyi, używanych za granicą kraju.

c) Udzielanie praktycznych zawodowych wskazówek co do zastosowania ulepszeń lub nowych sposobów fabrykacyi (n. p. co do konstrukcyi pieców fabrycznych), — tak w zawodzie keramiki jak wyrobu wapien i cementu we fabrykach i warstatach, o ile zakłady podobne są zależne od Wydziału krajowego lub zostają pod jego opieką.

d) Instruowanie wzorowych warstatów keramicznych zasilanych lub utrzymywanych z funduszu krajowego lub też zostających pod opieką Wydziału krajowego.

e) Zakładanie naukowych warstatów keramicznych, gdzie przemysł domowy istnieje lub ma warunki rozwoju a to wskutek postanowienia Wydziału krajowego względnie komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

f) Udzielanie nauk w szkołach w kraju, których stosunek do krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej określi Wydział krajowy.

g) Dostarczanie farb i innych preparatów chemiczno-keramicznych, sporządzonych w stacyi wedle jej przepisów, dla fachowych szkół i naukowych warstatów keramicznych w kraju zasilanych lub utrzymywanych z funduszu krajowego, albo zostających pod opieką Wydziału krajowego.

h) Badania fachowe, czy wyroby garncarskie, mianowicie wyroby zwykłego naczynia kuchennego, odpowiadają przepisom sanitarnym.

i) Udzielanie praktycznych nauk chemikom, którzy zamierzają oddać się zawodowi chemiczno-technologicznemu w zakresie keramiki, wyrobu wapna i cementu, jakoteż udzielanie praktycznych nauk rzemieślnikom (garncarzom) celem przysposobienia ich w zawodzie technologiczno-keramicznym na kierowników warstatów.

O przyjęciu kandydatów na naukę orzeka Wydział krajowy na wniosek kierownika (dyrektora) krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej.

Stosunek chemików, uczniów c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, do krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, określi regulamin.

§. 3. Kierownikiem (dyrektorem) krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej jest inżynier-keramista mianowany przez Wydział krajowy na wniosek Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, który obowiązany jest przeprowadzać zadania stacyi w §. 2. bliżej określone.

Kierownik (dyrektor) stacyi podlega Wydziałowi krajowemu i jest obowiązany stosować się we wszystkiem do rozporządzeń przełożonej władzy.

§. 4. Nauka w keramicznej stacyi doświadczalnej odbywa się bezpłatnie, połączone jednak z nauką wydatki na chemikalia, materyały keramiczne, tygle i t. p. ponosi uczeń, który składa miesięczną opłatę na pokrycie tych wydatków.

O wysokości tych opłat i o uwolnieniu od nich orzeka Wydział krajowy na wniosek kierownika (dyrektora) stacyi.

§. 5. Zlecenia od władz rządowych i autonomicznych otrzymuje krajowa keramiczna stacya doświadczalna za pośrednictwem Wydziału krajowego, zlecenia zaś od stron prywatnych (przemysłowców, fabryk) przyjmuje kierownik (dyrektor) stacyi bezpośrednio i orzeka stanowczo w sprawie przyjęcia, jest jednak obowiązany przedkładać Wydziałowi krajowemu co pół roku wykaz przyjętych zleceń.

§. 6. Za czynności, które w interesie stron prywatnych (przemysłowców, fabryk) i na ich prośbę w krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej wykonano, opłaca strona kwotę, oznaczoną przez kierownika stacyi. Te opłaty wpływają na rzecz stacyi do kasy Wydziału krajowego.

§. 7. Farby i inne preparaty chemiczno-keramiczne mogą być dostarczane interesowanym tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego po cenach ustanowionych przez Wydział krajowy w porozumieniu z kierownikiem (dyrektorem) krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej.

§. 8. Bezpośredni nadzór nad krajową keramiczną stacyą doświadczalną wykonuje delegat Wydziału krajowego względnie komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

§. 9. Przewodniczący komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego oznacza w których posiedzeniach komisyi przełożony keramicznej stacyi doświadczalnej uczestniczyć jest obowiązany.

§. 10. Językiem urzędowym i dla nauki w krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej jest język polski.

§. 11. Jak długo krajowa keramiczna stacya doświadczalna pomieszczona jest w lokalnościach gmachu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, oddanych krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej do wyłącznego użytku, tak długo stacya używać będzie swej firmy z określeniem: „przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie“ i zastosuje się do porządku domowego przepisanego w powyższej szkole.

§. 12. Co do zadań wymienionych w §. 2. pod lit. a., b., g., h., i. krajowa keramiczna stacya doświadczalna nie jest czynna w czasie od 1. sierpnia do 1. października każdego roku.

We Lwowie dnia 25. maja 1886.

**Alegat 3.** do LW. kr. 71.097/86.

# Sprawozdanie

## z czynności Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego za czas od 1. Listopada 1885. do 20. Października 1886.

Działalność Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego rozwijała się w ubiegłym roku wedle tych samych zasad programowych jak w latach poprzednich.

Trzy są mianowicie zasadnicze kierunki usiłowań, mających na celu rozwój przemysłu, jakie za przykładem innych krajów, które nas w tym względzie wyprzedziły, i na podstawie poczynionych u nas dotychczas doświadczeń praktycznych, pokazują się najwłaściwszemi.

Jako pierwsze zadanie racyonalnej opieki nad przemysłem krajowym poczytywać należy dążność ku temu, ażeby rozwijać, wzmacniać i doskonalić we wielu okolicach kraju od dawnych czasów zakorzenione rękodzieła, z zachowaniem o ile możności ich oryginalnych cech miejscowych, przy równoczesnem roztropnem zaszczepianiu ulepszonej techniki nowszej.

Ku temu celowi służą stypendya, szkoły fachowe i warstaty naukowe.

Drugi warunek racyonalnej opieki nad rozwojem przemysłu stanowi zasilanie prób i przedsięwzięć nowych, dotąd w kraju nie zaszczepionych gałęzi przemysłu, które mogłyby pożytecznie zatrudniać znaczniejszą ilość rąk, i w ogólności wartość produkcyi krajowej spotęgować.

Ten dział czynności w celach popierania przemysłu — ażeby był skutecznym, wymaga zazwyczaj znacznych środków materyalnych do rozporządzenia — znaczniejszych, niż miała je dotychczas Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. Zdarza się też, że nie wszystkie podobne próby przynoszą spodziewany skutek — że nie wszystkie udają się. Lecz wszędzie, gdzie tylko istnieje należycie zorganizowana opieka publiczna nad rozwojem przemysłu narodowego, tam usiłowania zmierzające do zaszczepienia w kraju nowych rodzajów przemysłu, doznają zawsze hojnego poparcia ze strony władz publicznych, gdyż tylko przez taką zachętę podnieca się inicyatywa z dołu do podejmowania coraz nowych prób, których ryzyko nie jest jeszcze znane.

Trzecim wreszcie dzielnym środkiem, który okazuje się wszędzie nader skutecznym, gdzie chodzi o polepszenie losu drobnych rękodzielników, o wyzwolenie ich z więzów lichwy, jest tworzenie spółek rękodzielniczych, ku czemu wybornie nadaje się zastosowanie przepisów ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z dnia 7. kwietnia 1873. Nr. 70. Dz. u. p.

W tych trzech punktach streszcza się program Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, i we wszystkich tych kierunkach osiągnęła ona już dotychczas dość cenne rezultaty, albo przynajmniej pozakładane są fundamenta do systematycznej budowli dalszej.

W dwunastu miastach mamy już uzupełniające szkoły przemysłowe, pozakładane przeważnie za staraniem oddziałów Towarzystwa pedagogicznego a z funduszu krajowego subwencyonowane, mianowicie: w Brzeżanach, w Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Krakowie, Lwowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Sokalu, Stanisławowie i Tarnowie. Te kursa wieczorne mają na celu dawać uzupełniające wykształcenie elementarne zatrudnionym już w warstatach terminatorom, a oprócz tego udzielaną w nich bywa nauka rysunków, rachunkowości i korespondencyi kupieckiej, w niektórych pourządzane są kursa fachowe budownictwa, mechaniki, wyrobów z drzewa i t. p. Szkoły te mają frekwencyę liczną, i wedle jednozgodnych sprawozdań delegatów, zaproszonych przez Wydział krajowy do ich lustracyi, wywierają one na młodzież rzemieślniczą wpływ bardzo korzystny. Pomimo to nie da się zaprzeczyć, że skuteczność ich spotęgowałaby się znacznie, gdyby one nie miały tak luźnej organizacyi, jak dotychczas, lecz zostały usystemizowane.

Na podstawie sprawozdań jakie Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego do chwili zamknięcia niniejszego aktu od zarządów poszczególnych szkół uzupełniających wieczornych wskutek rozesłanego w tym celu okólnika otrzymała, przytaczamy następujące wiadomości o ich obecnym stanie.

*Szkoła przemysłowa w Drohobyczu.*

Szkoła ta założoną została w r. 1883. Organizacya jej opartą jest na projekcie statutów szkół przemysłowych, ułożonym przez zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego, i zostaje pod zarządem Rady administracyjnej, złożonej z dwóch delegatów miejscowego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, dwóch delegatów Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, delegata Rady gminnej i dyrektora szkoły obranego przez grono nauczycielskie. Przewodniczącym Rady administracyjnej jest ks. Aleksy Toroński, sekretarzem prof. P. Polak, skarbnikiem p. Karol Szufa, dyrektorem szkoły jest prof. Zygmunt Kunstmann, — wykładają zaś pojedyńcze przedmioty przeważnie nauczyciele miejscowego gimnazyum.

Frekwencya przedstawia się jak następuje:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| w roku | 1883. | zapisało | się | uczniów . . . | 90 |
| „ „ | 1884. | „ | „ | „ . . . | 139 |
| „ „ | 1885. | „ | „ | „ . . . | 47 |
| „ „ | 1886. | „ | „ | „ . , . | 148 |
| „ „ | 1886/7 | „ | „ | „ . . . | 180 |

Ze szkołą połączony jest kurs zawodowy dla drobnego stolarstwa i rzeźbiarstwa, który trwa trzy lata, tudzież kurs dla górników — dwuletni. Na kurs górniczy zapisało się w bieżącym roku szkolnym 14tu uczniów.

Pomiędzy uczniami w tym roku zapisanymi jest analfabetów aż 69ciu. Zarząd szkoły przypisuje największą wartość nauce udzielanej w szkole w kursie niższym młodzieży rękodzielniczej zupełnie zaniedbanej umysłowo, słusznie zaś podnosi potrzebę bardziej systematycznej organizacyi kursów wyższych (zawodowych), lepsze zaopatrzenie szkoły w zbiory i pomocnicze środki naukowe, a wreszcie ustalenie jej podstawy finansowej.

*Uzupełniająca szkoła wieczorna w Jarosławiu.*

Założona w roku 1881. z inicyatywy zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego i zostaje dotychczas przeważnie pod opieką grona nauczycieli miejscowej c. k. wyższej szkoły realnej, której dyrektor p. Andrzej May od założenia szkoły przemysłowej aż dotąd jest jej kierownikiem. Nauka odbywa się także w zabudowaniu c. k. szkoły realnej.

Szkoła obejmuje kurs przygotowawczy przeważnie dla analfabetów i dalsze dwie klasy. Plan nauki zatwierdzony jest reskryptem c. k. Rady szkolnej krajowej z d. 5. września 1884. L. 7.694.

Frekwencya przedstawia się jak następuje:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| w roku | 1881. | zapisało | się | uczniów . . . | 157 |
| „ „ | 1882. | „ | „ | „ . . . | 126 |
| „ „ | 1883. | „ | „ | „ . . . | 130 |
| „ „ | 1884. | „ | „ | „ . . . | 147 |
| „ „ | 1885. | „ | „ | „ . . . | 121 |
| „ „ | 1886. | „ | „ | „ . . . | 134 |

Sprawozdanie Dyrekcyi szkoły żali się na nieregularną frekwencyę z powodu zbyt luźnego przestrzegania przez władze miejscowe obowiązku posyłania terminatorów do szkoły uzupełniającej, i podnosi również potrzebę ustalenia organizacyi szkoły i jej wyposażenia.

*Miejska szkoła przemysłowo-handlowa im. Sobieskiego w Kołomyi.*

Szkoła założoną została przez gminę miasta Kołomyi w r. 1884. i składa się z klasy przygotowawczej przeznaczonej głównie dla analfabetów i z 3 klas właściwej szkoły przemysłowej; od 1. listopada b. r. dodano do niej specyalny kurs handlowy. Szkoła pozostaje pod zarządem kuratoryi złożonej z każdoczesnego burmistrza jako przewodniczącego, dyrektora szkoły jako zastępcy przewodniczącego i pięciu delegatów przez Radę gminną na trzy lata wybranych. Statut uchwalony jest przez Radę gminną, a zatwierdzony przez c. k. Radę szkolną krajową p. d. 19. października 1884. l. 12.383.

Frekwencya wynosi w roku szkolnym 1886/7 ogółem 169 uczniów, mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| *a)* | w oddziale przemysłowym . . . | 120 |
| *b)* | „ „ handlowym . . . . | 49 |
| | razem jak wyżej . . | 169 |

Analfabetów było 40.

Szkoła nie posiada żadnych zbiorów, i cierpi w skutek niewłaściwego umieszczenia, tudzież w frekwencyi nieregularnej. I to sprawozdanie podnosi potrzebę systematyczniejszej organizacyi i ustalenia bytu materyalnego szkoły.

*Początkowe szkoły przemysłowe w Krakowie.*

Uchwałą z dnia 3. lipca 1884. postanowiła Rada miejska miasta Krakowa w miejsce dawnej rzemieślniczej szkoły miejskiej w gmachu szpitalnym św. Ducha utworzyć 4 szkoły z nauką wieczorną, stanowiące kursa przygotowawcze do wyższej szkoły przemysłowej. Miasto podzielone zostało na 4 okręgi, zkąd rękodzielnicy obowiązani są terminatorów do odnośnej szkoły posyłać. Uchwalony przez Radę miejską statut tychże szkół zatwierdzony został przez c. k. Radę szkolną krajową 26. sierpnia 1881. l. 9.482. Wszelkie sprawy, a w szczególności wszelkie sprawy administracyjne i osobiste dotyczące szkół przemysłowych w Krakowie, przydzielone są miejskiej komisyi przemysłowej.

Daty co do frekwencyi początkowych szkół przemysłowych w Krakowie, jakie mamy do rozporządzenia, odnoszą się do roku szkolnego 1884/5.

Frekwencya wynosiła wówczas:

| | | |
|---|---|---|
| w szkole | przy placu św. Ducha . . | 226 uczniów |
| „ | na Smoleńsku . . . . | 225 „ |
| „ | na Kazimierzu . . . . | 376 „ |
| „ | na Kleparzu . . . . | 264 „ |
| | razem . . . | 1.091 uczniów. |

Przy szkole na Kleparzu utworzone zostały dodatkowo dwa kursa wyższe dla tych uczniów, którzy ukończyli w dawnej szkole rzemieślniczej IV. i V. klasę; rok I. tego kursu liczy uczniów 137, rok II. 47 uczniów — ogółem 184 uczniów.

*Uzupełniająca szkoła przemysłowa im. Marka Bernsteina we Lwowie.*

Szkoła opiera teraźniejszą organizacyę na podstawie statutu zatwierdzonego reskryptem c. k. Rady szkolnej krajowej z 3. kwietnia 1883. l. 1.945. Przewodniczącym zarządu jest rabin Dr. Bernard Löwenstein; w skład zarządu wchodzą delegaci przełożeństwa zboru wyznaniowego izraelickiego, tudzież Towarzystwa „Jad Charuzim“. Dyrektorem szkoły jest Dr. Karol Benoni, profesor c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Frekwencya przedstawia się jak następuje:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w roku | 1881/2 | było uczniów | . . . . | 165 |
| „ | 1882/3 | „ „ | . . . . | 131 |
| „ | 1883/4 | „ „ | . . . . | 177 |
| „ | 1884/5 | „ „ | . . . . | 227 |
| „ | 1885/6 | „ „ | . . . . | 239 |

Szkoła posiada kurs przygotowawczy, podzielony na dwa oddziały, i dwie klasy dla właściwej nauki zawodowej. Językiem wykładowym jest język polski. Jako słabą stronę zakładu podnosi sprawozdanie Dyrekcyi brak środków naukowych pomocniczych.

*Szkoła przemysłowa w Nowym Sączu.*

Weszła w życie dopiero od roku. Sprawozdanie JW. Dra Gustawa hr. Romera, zaproszonego do zlustrowania tej szkoły, wyraża się bardzo pochlebnie o jej urządzeniu. Liczy ona w trzech oddziałach przeszło 150 uczniów.

*Uzupełniająca szkoła przemysłowa w Przemyślu.*

Założona przez Oddział miejscowy Towarzystwa pedagogicznego, pozostaje pod opieką gminy. Wny Dr. Maryan Dworski, delegowany do zlustrowania stanu zakładu, również korzystnie wyraża się o jego działalności, podnosząc, że na 215 uczęszczających do tej szkoły uczniów, 23, a zatem 10% zyskało stopień celujący, 151, t. j. prawie 75% stopień pierwszy, a tylko 41, t. j. około 5%, stopień drugi. Dawne uprzedzenie miejscowych rękodzielników do tej szkoły znika powoli i coraz liczniej zaczyna do niej garnąć się młodzież — w ostatnich czasach mianowicie, i młodzież izraelicka. Szkoła podzielona jest na trzy klasy i dodany do niej jest kurs specyalny budownictwa i mechaniki. Sprawozdanie podnosi potrzebę połączenia tej szkoły z fachowym kursem dla przemysłu drzewnego.

*Szkoła przemysłowa w Stanisławowie.*

Szkoła ta założona została w r. 1883. jako zwyczajna uzupełniająca (wieczorna dla terminatorów) o 2 oddziałach przygotowawczych i jednym zawodowym. W roku szkolnym 1884. otwarta została jeszcze jedna klasa przygotowawcza, a na oddziele zawodowym zaprowadzono obok wykładów wspólnych dwa specyalne: rysunki mechaniczne i chemię stosowaną do przemysłu z uwzględnieniem towaroznawstwa. Nadto urządzono przy tej szkole warstaty wzorowe dla całodziennej nauki wyrobów drzewnych, mianowicie: stolarstwa, tokarstwa i rzeźbiarstwa, tworząc w ten sposób osobną szkołę fachową, w której uczniowie oprócz tego pobierali odpowiednią naukę teoretyczną, mianowicie rysunków i technologii drzewa, z którychto wykładów korzystali też i uczniowie szkoły uzupełniającej, zawodu stolarskiego i jemu pokrewnych.

Obiema szkołami, zostającemi pod tą samą Dyrekcyą, zarządza komisya, złożona według §. 14. statutu szkolnego z 2 członków tutejszego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, z 1 delegata Rady miejskiej, 1 delegata Rady powiatowej, z Dyrektora szkoły i z delegatów tych instytucyi lub z tych osób, które przynajmniej rocznym datkiem 100 zł. do utrzymania tej szkoły się przyczyniają. Pod względem artystycznym kieruje nauką w szkole fachowej osobny komitet, komisyi zarządzającej odpowiedzialny i przez nią ustanowiony.

Przewodniczącym komisyi zarządzającej jest Wny Stanisław Brykczyński, zastępcą przewodniczącego Wny Dr. Zygmunt Mroczkowski, Dyrektorem Wny Edmund Bączalski.

Jak wszędzie tak i tu nauczyciele szkół miejscowych, głównie szkół średnich, udzielają nauki. Fachowa szkoła stolarstwa i tokarstwa istniejąca przy tej szkole rokuje nadzieje pomyślnego rozwoju, gdy Rada miejska wyznaczyła na jej umieszczenie odpowiedni lokal i zmieniono instruktora fachowego.

Frekwencya wynosiła:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w roku | 1883/4 | uczniów | 71 |
| „ | 1884/5 | „ | 92 |
| „ | 1885/6 | „ | 85 |
| „ | 1886/7 | „ | 82 |

Analfabetów miała szkoła w roku 1885/6 — 13. Z tych jeden takie uczynił postępy w pierwszym roku, iż otrzymał stopień celujący, czterech innych, stopień pierwszy.

Sprawozdanie Dyrekcyi podnosi potrzebę nadania zakładowi ustroju stałego, stałego unormowania subwencyi, a wreszcie energiczniejszego niż dotąd przestrzegania obowiązku posyłania terminatorów przez majstrów na naukę uzupełniającą.

*Szkoła uzupełniająca przemysłowa w Tarnowie.*

Zakład powstał w roku 1881. Organizacya jego opiera się na statucie uchwalonym przez Oddział Towarzystwa pedagogicznego, a zatwierdzonym przez Radę szkolną krajową dnia 4. kwietnia 1881. l. 2.913.

Komisya nadzorcza składa się z delegatów stanu nauczycielskiego, Rady miejskiej, Rady powiatowej, tudzież miejscowego stowarzyszenia kupców i przemysłowców. Dyrektorem szkoły jest p. Wincenty Maziarski, c. k. prof. gimnazyalny.

Frekwencya wynosiła:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w roku | 1881/2. | uczniów | 104 |
| „ | 1882/3. | „ | 82 |
| „ | 1883/4. | „ | 111 |
| „ | 1884/5. | „ | 122 |
| „ | 1885/6. | „ | 82 |

Szkoła walczyć musi z uprzedzeniem nieprzychylnem miejscowej ludności rękodzielniczej. Połączone są z nią dwa kursa fachowe: handlowy i dla nauki mechaniki.

---

Przychodzimy obecnie do wyłuszczenia stanu warstatów naukowych i rękodzielniczych szkół fachowych. Jest ich dotychczas czynnych 13, zaś znajduje się w toku organizacyi 7 zakładów — tak, że jeżeli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody w roku 1887., kraj nasz będzie posiadał 20 zakładów dla fachowej nauki rozmaitych rękodzieł.

Czynne są mianowicie następujące szkoły fachowe i warstaty naukowe:

*a) Dla przemysłu drzewnego.*

1. W Stanisławowie — szkoła i warstat wzorowy dla stolarstwa i tokarstwa. Zakład ten połączony jest pod wspólnym zarządem i dyrekcyą ze szkołą wieczorną dla nauki uzupełniającej, dlatego też była już o nim wzmianka uczynioną w sprawozdaniu o stanie szkół przemysłowych wieczornych.

2. W Sokalu — szkoła i warstat wzorowy dla stolarstwa i tokarstwa w połączeniu z nauką szwedzką, biegłości ręcznej dla uczniów tamtejszej szkoły wydziałowej. Jest to pierw-

sza próba praktyczna wprowadzenia w kraju naszym tej metody uczenia, po której wiele pożytku spodziewać się można. Nie mamy jednak w aktach sprawozdania kierownictwa tej szkoły z ubiegłego roku szkolnego.

Podczas wakacyj odbył się w Sokalskiej szkole kurs praktyczny dla nauki metody biegłości ręcznej w pracach mechanicznych, dla nauczycieli. Kurs ten liczył 42 uczestników.

3. W Kamionce Strumiłowej — szkoła przemysłowa kołodziejstwa i bednarstwa.

Zakład wszedł w życie 22. Maja 1884. W pierwszym roku pobierało naukę 8 uczniów w oddziale dla kołodziejstwa a 7 dla bednarstwa; razem 15.

W roku 1885. było na pierwszym kursie 12, na drugim 15 — razem 27, mniej więcej po połowie w obu oddziałach fachowych.

W trzecim roku szkolnym, który się rozpoczął 2. Maja 1886., liczył zakład w trzech kursach 30 uczni na obu oddziałach fachowych.

Szkoła rozwija się nader pomyślnie. Pozostaje ona pod kierownictwem p. Maksymiliana Czerniańskiego, który posiada studya techniczne i praktykę nabytą w warstatach kolei Karola Ludwika we Lwowie. Praktyczni instruktorowie dla oddziałów fachowych: Jędrzej Hyk dla oddziału kołodziejskiego i Józef Więc dla oddziału bednarskiego posiadają również wedle przedłożonych nam sprawozdań wykształcenie zawodowe zupełnie odpowiednie wymaganiom szkoły. Do pomyślnego stanu szkoły przyczynia się także w znacznej mierze życzliwa opieka obywatelstwa okolicznego, a szczególniej hr. Stanisława Badeniego. Szkoła fachowa w Kamionce Strumiłowej jest może najlepiej ze wszystkich istniejących w naszym kraju zakładów podobnych zaopatrzoną w pomocnicze zbiory naukowe — t. j. zbiory narzędzi, modeli, dzieł naukowych i wzorów rysunkowych. Z uznaniem także podnieść należy rachunkowość zaprowadzoną w tym zakładzie: jest ona rzeczywiście wzorową.

Warstat połączony jest ze szkołą należycie zorganizowaną dla nauki uzupełniającej.

4. W Toustem — szkoła kołodziejska. Zakład istnieje od Kwietnia 1882 roku. Frekwencya wynosiła w pierwszym roku 7 uczniów, w drugim 14, w trzecim 15, w czwartym (1885/6) również 15. Szkoła zawdzięcza byt swój głównie ofiarności członka Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych Wgo Władysława Fedorowicza, tudzież opiece troskliwej miejscowego duszpasterza gr. kat. ks. Michała Czaczkowskiego który zajmuje się zarządem tak tego warstatu naukowego, jak i drugiego warstatu — garncarskiego. (ob. niżej.)

5. W Jarosławiu — szkoła koszykarska. Wedle sprawozdania komitetu nadzorczego tejże szkoły, na którego czele stoi członek Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych JO. Jerzy ks. Czartoryski, za rok 1885 było tam zatrudnionych 60 chłopców w dwóch oddziałach — mianowicie 43 z powiatu Jarosławskiego, a 27 z innych powiatów, nieraz z dalekich nawet okolic. Zarobek zatrudnionych w szkole, lub po wsiach chłopców, był dość znaczny, bo chociaż plotą koszyki w czasie wolnym od prac w polu, przecież wynosił zarobek minimalny jednego ucznia w roku 1885. 28 zł., maximum zaś 157 zł. Wyrobiono w tym roku w szkole 2.647 sztuk koszów, w ogólnej wartości 2.302 zł. 8 ct. a. w. Wyroby swoje sprzedawała szkoła nie tylko w kraju, ale i za granicą jak n. p. w Pradze, Czerniowcach, Węgrzech, Wielkiem Ks. Poznańskiem, a nawet wpłynęły zamówienia z Paryża. Z warstatem połączona jest także uzupełniająca nauka powtarzania, a nadto ćwiczą się uczniowie i robotnicy w wolnych od pracy chwilach w rysunkach. Komitet dostarcza im bezpłatnie przyborów rysunkowych i do pisania i prenumeruje dla nich kilka pisemek popularnych.

W celu powiększenia liczby robotników w Jarosławiu i dla zwalczenia pauperyzmu w tem mieście, postanowił komitet przyjmować także najbiedniejsze, najbardziej zaniedbane dzieci na naukę, ażeby je zaprawić do pożytecznego zarobkowania. Liczba takich uczniów wynosiła w r. 1885. 22, a ogólna wypłacona im w roku 1885. kwota zarobku wynosiła 238 zł. 95 ct. w. a.

6. W Jaśle. Szkoła koszykarska. Zakład ten ma do spełnienia bardzo wdzięczne zadanie w gęsto zaludnionej tamtejszej okolicy, obfitującej w materyał koszykarski. Nie mamy pod ręką bliższych szczegółów o jej obecnym stanie.

*B) Szkoły garncarskie.*

7. W Kołomyi — krajowa szkoła garncarska, założona pierwotnie przez c. k. Rząd, potem zaniedbana, z dniem 1. Maja 1886. przyjętą została na rzecz kraju, w myśl uchwały sejmowej 16. Stycznia b. r. przy interwencyi Wgo Ludwika Wierzbickiego jako delegata Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Równocześnie otrzymała szkoła nowy statut organizacyjny, plan nauk i regulamin; — ustanowioną dla niej została kuratorya stała i zamianowano personal nauczycielski, a wreście zaopatrzono ją w potrzebne sprzęty i przybory, przybudowano piece i w ogóle całe jej wewnętrzne urządzenie zastosowane jest do wzoru najlepszych podobnych zakładów naukowych w innych krajach. O ile sądzić można z frekwencyi w pierwszym roku po rozpoczęciu nauki, zreformowanej pod opieką kraju w szkole garncarskiej w Kołomyi, wkrótce wypadnie pomyśleć o rozszerzeniu lokalności szkolnych. Obecnie liczy szkoła 13 uczniów, prawie wyłącznie synów miejscowych garncarzy, lecz już teraz zgłaszają się do niej kandydaci na uczniów z najdalszych okolic Galicyi wschodniej.

Szkoła pozostaje pod kierownictwem p. Waleryana Kryciński ego c. k. prof. gimnazyalnego, który otrzymał wykształcenie artystyczne w c. k. Muzeum dla sztuki i przemysłu we Wiedniu i z wielkiem zamiłowaniem poruczonym mu zakładem zajmuje się.

Szkoła garncarska w Kołomyi prowadzoną jest przeważnie w kierunku artystycznym, przyczem pielęgnowane są w dekorowaniu naczyń, oryginalne swojskie motywa ludowe.

8. W Toustem — warstat naukowy garncarski, zostający także tak jak tamtejsza szkoła kołodziejska pod opieką pp. Władysława Fedorowicza i ks. Czaczkowskiego, szybko rozwija się i doskonali. Wpłynie on niewątpliwie jeszcze skuteczniej na uszlachetnienie wyrobów garncarskich w swojej okolicy, gdy otrzyma zastosowane umiejętnie do właściwości miejscowego materyału przepisy sporządzania masy, tudzież doboru polewy i szkliwa, nad czem właśnie kierownik krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, inżynier Krzen, odbywa próby w laboratoryum nauczycielskim szkoły kołomyjskiej.

*c) Warstaty naukowe tkackie.*

9. W Błażowej — Najstarszy ten nasz warstat naukowy znajdował się w tym roku w normalnym ruchu. Zostaje on pod opieką miejscowego towarzystwa tkaczy; posiada 10 warstatów. We wrześniu b. r. zwiedził tę szkołę instruktor fachowy dla tkactwa p. Franciszek Dobrowolski, i z jego sprawozdania okazuje się (l. Wydz kr. 55.830), że wpływ tego zakładu dość pomyślnie przyjął się w tamtejszej okolicy tak co do ulepszenia techniki, jak i co do rozpowszechnienia udoskonalonych warstatów tkackich.

10. W Kosowie — warstat naukowy tkacki najwięcej zajmuje się wprowadzeniem w użycie pomiędzy tkaczy tamtejszych robót z bawełny, juty i t. p. sprowadzanych z zagranicy materyałów. Czy jednak ten kierunek prowadzi do rezultatów pomyślnych w obec dotychczasowych stosunków naszego przemysłu tkackiego, skonstatowanem nie jest. I ten warstat naukowy zostaje pod opieką miejscowego Towarzystwa tkaczów, stowarzyszenia zar. z ograniczoną poręką.

*d) Naukowy warstat powroźniczy*

11. W Radymnie — Gmina miasta Radymna i powiat tamtejszy upominają się już od wielu lat, ażeby celem podniesienia tamtejszego przemysłu powroźniczego, urządzić wzorowy warstat. Wnoszono petycye do c. k. Rządu i do Wydziału krajowego; z ramienia c. k. Rządu wydelegowany był na miejsce dla zbadania stosunków tamtejszego przemysłu powroźniczego p. Ziembiński dyrektor akademii technicznej w Krakowie. Dochodzeniu te nie doprowadziły jednak do rezultatu jakiegokolwiek.

W bieżącym roku Wydział krajowy wysłał do Radymna na kilka miesięcy instruktora fachowego p. Błońskiego, który zaprowadził tam naukę powroźnictwa z użyciem ulepszonych przyborów i narzędzi, w założonym przez Towarzystwo powroźnicze warstacie. Początkujący ten warstat, którym troskliwie opiekuje się Dyrekcya „Towarzystwa powroźniczego w Radymnie“ a szczególniej proboszcz miejscowy Wny Ks. Leon Pastor, otrzyma w przyszłym roku stalszą organizacyę, ku czemu przygotowania poczyniono. Dla tego też w preliminarz budżetu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych wstawiono na rok 1887. odpowiednią kwotę na subwencyę dla tego zakładu.

*c) Szkoły koronkarskie.*

12. W Zakopanem. — Szkoła ta otwartą została w roku 1883. i liczyła w pierwszym roku istnienia 11 uczenic, w drugim 54, w trzecim 74, w czwartym (1886) 78 uczenic zwyczajnych, 12 nadzwyczajnych podczas sezonu letniego — ogółem 90 uczenic.

Stosownie do przepisów statutu nauka tak jest prowadzoną, ażeby uczenice jak najprędzej wyrabiać mogły koronki na sprzedaż. Po strąceniu tylko wartości materyału z użytego, szkoła sprzedaje wyroby uczenic na ich korzyść. Sprzedano mianowicie koronek gotowych:

| w roku: | za sumę „brutto“: | uczenicom wypłacono na rękę: |
|---|---|---|
| 1884. | zł. 514.67 | zł. 408.08 |
| 1885. | „ 1115.24 | „ 756.79 |
| 1886. (do listop.) | „ 1460.14 | „ 1166.14 |

W pierwszym roku zarabiała każda uczenica w przecięciu zł. 10.26 ct.; najmniejszy zarobek wynosił 4 zł. 60 ct. największy 48 zł. 50 ct.

W roku 1885. średni zarobek jednej uczenicy wynosił 15 zł. 13 ct. — najmniejszy 1 zł. 80 ct. największy 47 zł. 50 ct.

W roku 1886. średni zarobek wynosił 25 zł. 91 ct. — najmniejszy 8 zł. najw. 60 zł.

W szkole tej uczono wyrobu koronek najpojedynczszych aż do wybrednych gatunków, mianowicie: techniką czeską, „Idrian“, „Guipure“, „Reticello“, „Duchesse“, „Weneckie“ i „Relievo“.

Szkoła rozwija się świetnie; wyroby jej znajdują nader łatwy odbyt, kobietom z tamtejszej okolicy nastręcza ona miły i korzystny zarobek a nawet wpływa silnie na podniesienie ogólnego poziomu ich inteligencyi i wykształcenia smaku estetycznego, gdyż połączona jest ze szkołą dla nauki uzupełniającej i nauki rysunków. Na odbytej w tym roku wystawie krajowej w Czerniowcach, wyroby szkoły zakopańskiej odznaczone zostały najwyższą nagrodą: dyplomem honorowym, a kierowniczka jej panna Józefa Stelzerówna otrzymała list pochwalny.

13. W Kańczudze — szkoła koronkarska, utrzymywana kosztem funduszu krajowego, rozwija się pomyślnie, mając już obecnie fachowo uzdolnioną nauczycielkę. Szkoła liczy około 40tu uczenic.

---

Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego przeprowadziła w ubiegłym roku czynności przygotowawcze do otwarcia następujących szkół fachowych rękodzielniczych w ciągu r. 1887:

1. Szkoły garncarskiej w Porębie w powiecie Chrzanowskim;
2. Szkoły fachowej dla wyrobów z drzewa i fabrykacyi drzewianych zabawek dla dzieci w Żywcu.
3. Warstatu naukowego tkackiego w Korczynie;
4. „ „ „ „ Krośnie;
5. „ „ „ „ Horodence;
6. „ „ „ „ Łańcucie;
7. Szkoły koronkarskiej w Muszynie.

Rządową szkołę dla wyrobów drzewnych w Zakopanem wspiera fundusz krajowy zasiłkiem, który w ubiegłym roku wynosił 1.000 zł. a nadto 12 uczniów tej szkoły, z rozmaitych okolic kraju pochodzących, pobierało z funduszów krajowych stypendya.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa reskryptem z 21. sierpnia 1886. l. 8.439/pr. oznajmiło Wys. Wydziałowi krajowemu, iż c. k. Ministeryum oświaty postanowiło wprowadzić w życie od Wielkiejnocy 1887. w Świątnikach górnych w powiecie Wielickim, fachową szkołę ślusarską. Na żądanie Wysokiego Wydziału przeprowadziła Komisya rokowania z gminą Świątniki górne, względem dostarczenia lokalu i innych potrzeb dla szkoły.

Uchwałą z 1. października 1886. Rada gminna w Świątnikach deklarowała takie ofiary na budowę potrzebnych na urządzenie szkoły lokalności, że obecnie nie można wątpić, iż dalsze układy szczegółowe do pomyślnego doprowadzą rezultatu, skoro c. k. Rząd dostarczy potrzebnych do tego kosztorysów i planu budowy.

Przy tej sposobności Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego pozwala sobie wyrazić nadzieję, iż c. k. Rząd przyprowadzi do skutku aktywowanie tej szkoły w oznaczonym przez siebie terminie, t. j. od kwietnia 1887 r.

Krajowa stacya keramiczna oprze na naukowych podstawach usiłowania, mające na celu rozwinięcie w kraju naszym garncarstwa, tudzież fabrykacyi cementu i wapna hydraulicznego.

Na posiedzeniu z 21. Maja 1886. Komisya powzięła cały szereg uchwał, na których ma się oprzeć organizacya tego zakładu, mianowicie: uchwalony został dla krajowej stacyi keramicznej statut; kierownikiem jej mianowany został inżynier Edmund Krzen, specyalnie wykształcony ku temu celowi kosztem funduszu krajowego, i zakupiono także wszystko, co potrzeba do wewnętrznego urządzenia stacyi. Grono profesorów c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, gdzie stacya ma być umieszczoną, wszelkie ze swej strony czyni ułatwienia, ażeby zakład jak najprędzej mógł rozpocząć działalność swoją we własnym lokalu. Rokowania z c. k. Rządem względem uregulowania stosunku stacyi, która ma charakter zakładu krajowego, do c. k. Szkoły politechnicznej są w toku.

Zanim stacya doświadczalna wejdzie w życie, czynnym był inżynier Krzen w Glińsku, Toustem i Kołomyi, gdzie udzielał wskazówek technicznych co do budowy pieców, przyrządzania masy, polewy i glazur, a wreszcie fasonowania naczyń; wspólnie z członkiem Komisyi posłem Dr. J. Weiglem wziął udział w komisyi lokalnej, która miała na celu ostateczny wybór miejsca w powiecie Chrzanowskim, gdzie ma być założoną szkoła garncarstwa, i przeprowadził rokowania względem założenia drugiej krajowej szkoły garncarskiej w Porębie, obliczoną głównie na zaszczepienie w kraju naszym wyrobu naczynia kamionkowego z wybornej gliny tamtejszej, która dotychczas wywożoną była do pruskich fabryk.

Na tem samem posiedzeniu postanowiła Komisya krajowa dla spraw przemysłowych poruczyć kierownictwo stacyi doświadczalnej dla przeróbek nafty i wosku ziemnego p. Bronisławowi Pawlewskiemu, profesorowi technologii chemicznej przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie. — Stacya doświadczalna naftowa przejdzie od 1. stycznia 1887. pod opiekę krajowej Komisyi górniczej.

Następująca tablica przedstawia obraz rozdzielonych w roku ubiegłym (t. j. do 20. października 1886) stypendyów na cele fachowej nauki przemysłowej.

# Wykaz

stypendyów i zapomóg jednorazowych, rozdzielonych od 1. Stycznia do 20. Października 1886. w celach zawodowego wykształcenia przemysłowego.

| Liczba bieżąca | Liczba Wydziału krajowego | Imię i nazwisko stypendysty | Zakład w którym stypendysta naukę pobierał | Wypłacona w r. 1886. (do 20. Paźdz.) kwota zł. | ct. | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 65.778/85 | Ziemba Wojciech | Zakopane — szkoła snycerska | 135 | — | |
| 2 | 65.777/85 | Paszkiewicz Błażej | „ „ „ | 135 | — | |
| 3 | 5.170 | Trupkiewicz Jan | Jarosław „ koszykarska | 108 | — | |
| 4 | 53.558/85 | Merunowicz Stanisław | Wołoskie Więdzyrzecze szkoła stol | 100 | — | |
| 5 | | Szumała Franciszek | | | | Stypendysta rządowy i z fund. kr. pobiera dodat. do stypend. po 10 zł. miesięcznie. |
| 6 | | Zagata Ludwik | Zakopane | | | |
| 7 | 65.776/85 | Jarząbek Stanisław | c. k. szkoła fachowa dla przemysłu drzewnego | 228 | — | po 6 zł miesięcznie |
| 8 | | Tomaszewski Jakób | | | | |
| 9 | | Büchs Józef | | | | |
| 10 | 5.989 | Magiera Aleksakder | dto | | | po 10 zł. miesięcznie |
| 11 | | Terezka Roman | | 700 | — | |
| 12 | | Chaszczewicz Michał | dto | | | po 15 zł. miesięcznie |
| 13 | | Gierałt Jan | | | | |
| 14 | | Skupieniówna Helena | | | | |
| 15 | | Rozegnałówna Anna | Zakopane szkoła koronkarska | | | |
| 16 | 8.817 | Ciepła Karolina | | 300 | — | po 5 zł. miesięcznie |
| 17 | | Gąsiorówna Agniesz. | | | | |
| 18 | | Toporówna Agnieszka | | | | |
| 19 | 5.951&18.508 | Marynicz Bolesław | Königgrätz, c k fach. szkoła ślus. | 150 | — | |
| 20 | 5.990&18.703 | Domagoła Wiktor | Zakopane c. k. szkoła dla przem. drzew. | 190 | — | |
| 21 | 12.949 | Fuchsa Zofia | Lwów c. k. szkoła przem. artystycz. | 180 | — | |
| 22 | 13.704&14.568 | Sydor Jędrzej | Wiedeń, Muzeum technologiczne | 385 | — | na rok szkolny 1885/6. |
| | 56.861&56.862 | dto | dto | 210 | — | na rok szkolny 1886/7. |
| 23 | 12.044 | Korybutiak Eugeniusz | Zakopane c. k. szkoła dla prem. drzew. | 120 | — | |
| 24 | 18.102 | Lorenz Franciszek | dto | 90 | — | |
| 25 | 14.910 | Frübling Józef | Mulhouse, szkoła przemysłowa | 400 | | |
| 26 | 14.903 | Gruszecki Henryk | Chemnitz, szkoła tkacka | 200 | — | |
| 27 | 25.488 | Otto Karol | Wiedeń, muzeum technologiczne | 300 | — | |
| 28 | 50.345 | Pyptiuk Bazyli | Polička, szkoła tkacka | 45 | — | jednorazowa zapomoga. |
| 29 | 43.011 | Stefek Jan | Przemyśl, pryw. szkoła stol. br. Wattmana | 180 | — | |
| 30 | 55.499&29.923 | Gądkiewicz Julian | Błażowa, warstat naukowy tkacki | 120 | — | zaliczka na stypendyum po 35 zł. miesięcznie. |
| 31 | | Olbrycht Józef | „ „ „ „ | | | |
| 32 | 39.643 | Bytnana Walenty | „ „ „ „ | 120 | — | miesięcznie po 10 zł. |
| 33 | | Kwolka Walenty | „ „ „ „ | | | |
| 34 | | Kuda Jędrzej | „ „ „ „ | | | |
| 35 | 8.520 | Szczygłówna Marcel. | Wiedeń, centr. kurs dla koronkar. | 50 | — | Stypendystki rządowe, zapomoga na podróż do Wiednia. |
| 36 | 19.080 | Tomek Anna | „ „ „ „ „ | 50 | — | |
| 37 | „ | Knee Marya | „ „ „ „ „ | 50 | — | |
| — | 54.993 | „ „ | „ „ „ „ „ | 50 | — | Zapomoga na kupno wzorów i przybor. koronk. |
| 38 | 27.915 | Darowska Marya | „ „ „ „ „ | 50 | — | Zapom. na podróż do Wiednia dla zwiedz. wystawy rob. kobiec |
| 39 | „ | Pedynkowska Emilia | „ „ „ „ „ | 50 | — | |
| 40 — 50 | 38.481 | 11 nauczycieli ludow. lub kandydatów naucz. | Kurs feryalny dla nauki rys. w c. k. szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie | 660 | — | Uzupełn. zasiłku udziel. na koszta odbycia kursu feryalnego nauki rysunków. |
| 51 | 46.841 | Migdał Franciszek | dto | 10 | — | |
| | | | | 5.366 | — | |

We wnioskach, dotyczących rozdziału stypendyów a przedkładanych Wydziałowi krajowemu, kierowała się Komisya przemysłowa dwoma względami zasadniczemi:

najpierw, ażeby kształcić fachowe siły nauczycielskie dla szkół przemysłowych i warstatów naukowych;

powtóre, ażeby szczególnem uzdolnieniem odznaczającej się młodzieży z różnych okolic kraju umożliwić naukę w fachowych szkołach, i tym sposobem dostarczać krajowi rękodzielników z metodycznem wykształceniem szkolnem.

W drugim kierunku programowym, t. j. wspierania kredytem przedsiębiorstw przemysłowych, które mogą być pożyteczne dla ogólnej produkcyi w kraju, Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego starała się zastosowywać do wskazówki, zawartej w uchwale Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 16. Stycznia 1886. punkt 5, ażeby w wypadkach wymagających znaczniejszego subwencyonowania przedsiębiorstw początkujących ograniczać się wyłącznie do całkowitego lub częściowego pokrywania procentów od kredytów, o jaki interesowani przemysłowcy musieliby starać się w bankach, na własny rachunek i Wydziałowi kraj. do uwzględnienia zalecono. Komisya krajowa zaleciła Wydziałowi krajowemu, aby zagwarantowano procenta następującym przedsiębiorstwom:

1. Józefowi Baarowi, właścicielowi tkalni wyrobów jedwabnych we Lwowie;
2. p. Meissnerowi, właścicielowi fabryki powozów w Krakowie, dla pożyczki do wysokości 12.000 zł.;
3. p. K. Lipińskiemu, właścicielowi fabryki machin wiertniczych w Sanoku;
4. Spółce dla wywozu świątnickich wyrobów żelaznych w Krakowie;
5. p. Darowskiej, właścicielce zakładu dla haftów kościelnych w Krakowie;
6. p. Serafinowiczowi, właścicielowi zakładu litograficznego we Lwowie;
7. pp. Dymetom, właścicielom garbarni w Zamarstynowie pod Lwowem.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania Komisya nie miała wiadomości o tem, ażeby którykolwiek z wymienionych powyżej przemysłowców korzystał z ofiarowanej mu gwarancyi procentu.

W następującym wykazie imiennym przedkładamy Wysokiemu Wydziałowi stan pożyczek, udzielonych z funduszów krajowych na poparcie różnych gałęzi przemysłu w kraju.

# Wykaz

pożyczek, udzielonych z funduszów krajowych na poparcie rozwoju różnych gałęzi przemysłu w kraju.

| Liczba pozycyi | | Pierwotnie udzielona pożyczka zł. | ct. | Z końcem 1886 pozostać ma do spłaty zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| | **A. Pożyczki, udzielone spółkom.** | | | | |
| 1 | Towarzystwo handlu skór w Sanoku . . . . . | 1.000 | . | 800 | . |
| 2 | „ „ „ w Kulikowie . . . . . | 1.000 | . | 800 | . |
| 3 | „ „ „ i wyrobu obuwia w Rymanowie . . | 1.000 | . | 800 | . |
| 4 | „ „ „ owczych i wyr. kożuchów „ . . | 1.000 | . | 800 | . |
| 5 | „ „ „ w Jarosławiu. . . . . | 3.000 | . | 1.500 | . |
| 6 | „ szewców w Dąbrowie. . . . . | 3.000 | . | 1.500 | . |
| 7 | „ handlu skór we Lwowie (2 pożyczki) . . . . | 15.000 | | 10.000 | . |
| 8 | „ „ i magazyn wyr. skórn. w Tarnowie (2. poż.). | 4.000 | . | 2.700 | . |

| Liczba pożyczki | | Pierwotnie udzielona pożyczka zł. | ct. | Z końcem 1886 pozostać ma do spłaty zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| 9 | Towarzystwo handlu skór w Łańcucie (3 pożyczki) . . . . | 4.000 | . | 2.775 | . |
| 10 | „ „ „ w Przemyślu . . . . . | 4.000 | . | 3.000 | . |
| 11 | „ „ „ w Sędziszowie . . . . . | 1.000 | . | 1.000 | . |
| 12 | „ szewców i garbarzy w Pruchniku . . . . . | 3.000 | . | 2.625 | . |
| 13 | „ dla wyrobów kuśnierskich w Starym Sączu . . | 5.000 | . | 3.000 | |
| 14 | „ tkaczy w Błażowie . . . . . | 4.000 | | 2.400 | . |
| 15 | „ „ w Kosowie . . . . . | 4.000 | | 1.800 | . |
| 16 | „ „ w Łużnie . . . . . | 1.000 | | 1.000 | |
| 17 | „ powroźnicze w Radymnie . . . . . | 3.000 | | 2.875 | |
| 18 | „ dla wyrobów garncarskich w Kołomyi . . . . | 1.800 | | 450 | . |
| 19 | „ robotników krawieckich „Praca“ we Lwowie . . | 1.000 | . | 800 | |
| 20 | I. Związkowa pracownia robot. stolarskich „Zorza“ we Lwowie . | 1.000 | . | 900 | |
| | Suma kredytu spółek przemysłowych . . | 61.800 | | 41.525 | . |
| | **B. Pożyczki udzielone szkołom fachowym na fundusz obrotowy — na zakupno materyałów.** | | | | |
| 1 | Szkoła snycerska w Zakopanem . . . . . | 1.000 | . | 600 | . |
| 2 | „ koronkarska „ . . . . . | 300 | | 250 | . |
| 3 | „ kołodziejska w Toustem . . . . . | 1.000 | | 1.000 | |
| | | 2.300 | . | 1.850 | . |
| | **C. Pożyczki udzielone prywatnym przedsiębiorcom.** | | | | |
| 1 | Marconi Leonard, na wyroby z alabastru w Brzozdowcach . . | 5.000 | . | 3.125 | . |
| 2 | Dłużyńscy Kazim. i Jan, garbarze w Ludwinowie pod Krakowem. | 8.000 | . | 7.500 | . |
| 3 | Sierociński Stanisław i Franciszka, na podniesienie warsztatu szewskiego . . . . . | 4.000 | . | 2.875 | 18 |
| 4 | Darowskie Barbara i Helena, zakład robót kościeln w Krakowie | 2.000 | | 800 | . |
| 5 | Siekierski Ksawery, garbarz w Ładnej pod Tarnowem . . . | 10 000 | . | 8.400 | . |
| 6 | Harasimowicz Piotr, snycerz we Lwowie . . . . . | 500 | | 450 | . |
| 7 | Deskur Franciszek Ksawery, garbarz w Stanisławowie . . . | 7.000 | . | 5.100 | . |
| 8 | Rogowscy Józef i Apolonia, zakład wyrobów białoskórniczych w Krakowie . . . . . | 2.000 | . | 1.000 | . |
| 9 | Pawlik Józef, fabryka powozów w Przemyślu . . . . . | 2.000 | . | 1.600 | . |
| 10 | Heydenreich Michał . . . . . | 6.000 | . | 4.500 | |
| 11 | Wurm Ignacy, garbarz w Rzeszowie . . . . . | 6 000 | | 5.700 | |
| 12 | Małeccy Ludwik i Joanna, garbarze we Lwowie . . . . . | 3.000 | . | 2.125 | . |
| 13 | Pawlikowski Aleksander, garbarz w Starym Sączu . . . . | 8.000 | | 8.000 | . |
| 14 | Trzemeski Edward, zakład fotodrukarski i cynkograficzny we Lwowie. . . . . | 3.000 | . | 2.700 | . |
| 15 | Kutrzeba i Murczyński, zakład artystyczny w Krakowie. . . | 3.000 | . | 3.000 | . |
| 16 | Baar Józef, właściciel tkalni wyrobów jedwabnych we Lwowie. | 3.000 | | 3.000 | . |
| 17 | Dembiński Zdzisław hr., właściciel fabryki wyrobów glinianych w Babicach . . . . . | 10.000 | . | 10.000 | |
| | | 82.500 | . | 69.875 | 18 |

## Zestawienie:

| | zł. | ct. | zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| *A.* Pożyczki udzielone spółkom . . . . . | 61.800 | . | 41.525 | . |
| *B.* Pożyczki udzielone szkołom fachowym na fundusz obrotowy — na zakupno materyałów . . . . . | 2.300 | . | 1.850 | . |
| *C.* Pożyczki udzielone prywatnym przedsiębiorcom . . . | 82.500 | . | 69.875 | 18 |
| | 146.600 | . | 113.250 | 18 |

Z tego zestawienia okazuje się, że korzystało z kredytu z funduszu krajowego 13 spółek zajmujących się handlem skór, tudzież wyrobem i sprzedażą towarów skórzanych i kożuszniczych; 3 spółki tkaczy i 4 inne spółki — ogółem 20 stowarzyszeń, z sumą 61.800 zł., z której spłacono 20.275 zł., a pozostaje do spłacenia 41.525 zł. Szkołom fachowym w Zakopanem i Toustem udzielono pożyczek w sumie 2.300 zł., jako fundusz obrotowy na kupno materyałów, z tej sumy 450 zł. zwrócono funduszowi krajowemu, zaś 1850 zł. pozostaje na rachunku.

Prywatnym przedsiębiorcom udzielono różnymi czasy z funduszów krajowych pożyczek w ogólnej sumie 82.500 zł. a, w., z tego zwrócono do 20. października 1886. r. 12.724 zł 82 ct. a. w. — pozostaje zaś da ściągnięcia 69.875 zł. 18 ct. w. a.

Ogółem jest do ściągnięcia u 40tu partyj suma 113.250 zł. 18 w. a. jako aktywum, którem Wysoki Sejm rozporządzać może na cele przemysłowe.

Co się tyczy zaległości w spłacie rat pożyczek udzielanych na cele przemysłowe, zarządził już Wysoki Wydział krajowy odpowiednie środki, celem zabezpieczenia zaległości funduszu krajowego, a spodziewać się można, że w obec troskliwego zabezpieczenia tych pożyczek fundusz krajowy na stratę narażonym nie będzie.

Komisya pozwala sobie w tem miejscu uczynić uwagę, że pożyczek podobnych nie można traktować ze stanowiska bankierskiego, t. j. wyłącznie tylko z tego punktu widzenia, o ile one są bezpieczne, i czy raty regularnie wpływać mogą, gdyż pozycya budżetowa „na pożyczki i zasiłki“ dla początkujących przedsiębiorstw przemysłowych, z natury swej przeznaczoną jest na pokrywanie ryzyka nowych, nie wypróbowanych jeszcze i nierozpowszechnionych w kraju industryj — więc nieuchronną jest rzeczą, iż wypada nieraz wesprzeć przedsięwzięcia, w dobrej woli zaincyonowane i piękne rokujące nadzieje dla przemysłu krajowego, które jednak ostatecznie nie udadzą się. W końcu nie można pominąć uwagi, że pożyczki na wspieranie początkujących przedsiębiorstw przemysłowych — jeźli mają odpowiedzieć celowi, muszą być udzielane niejednokrotnie na dłuższe lata, czego znów żaden Bank uczynić nie zechciałby.

W ogóle przy trutynowaniu rachunków dotychczas udzielanych z funduszu krajowego zasiłków na początkujące przedsiębiorstwa przemysłowe, i przy roztrząsaniu wyniku dotychczas w tym względzie doświadczeń nasunęły się Komisyi następujące uwagi:

Najpierw, że żaden z praktykowanych lub doradzanych zkądkolwiek sposobów popierania przedsiębiorstw przemysłowych nie może być poczytywany za jedynie i wyłącznie odpowiedni celowi, lecz że stosownie do właściwości każdego interesu stosunków osobistych przedsiębiorcy, starającego się o zasiłek i różnorodnych innych warunków, mogących wpływ wywierać na projektowaną akcyę, wypada także zastosować wymiar, tudzież uwarunkowanie pomocy publicznej.

Ani udzielanie bezzwrotnych zapomóg, ani przyznawanie pożyczek zwrotnych oprocentowanych lub bezprocentowych, ani nakoniec gwarantowanie odsetek od pożyczek bankowych nie może być ani bezwarunkowo potępione, ani też zastosowywane ogólnie do wszystkich wypadków, tylko każdy z tych sposobów musi być według okoliczności faktycznych w każdym wypadku z osobna dobrany.

Następnie, sądzi Komisya, iż ażeby ustalić można system rozdawnictwa zasiłków i pożyczek na początkujące przedsiębiorstwa przemysłowe, wypada utworzyć osobny fundusz samoistny, odpowiednio ze skarbu krajowego udotowany i zawiadywany wedle zasad stałych, ujętych w regulamin.

Zmierzający ku temu celowi wniosek Komisyi mamy zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi w osobnem sprawozdaniu.

W dziale trzecim programu Komisyi, t. j. wspierania spółek rękodzielniczych, które istotnie dzielnie przyczyniają się do ożywienia rękodzieł w kraju, a przedewszystkiem do wyswabadzania drobnych rękodzielników z pod ucisku lichwiarzy i wyzyskiwaczy, doprowadziła dotychczasowa akcya pomocnicza ze strony kraju do rezultatów bardzo pomyślnych. Drobne bo stosunkowo sumy, udzielane takim spółkom, dźwigają nieraz całe miejcowości z materyalnego upadku, a przytem wszystkiem są to także najlepsi płatnicy, którzy najregularniej z przyjętych wobec funduszu krajowego zobowiązań wywiązują się.

W podanym powyżej wykazie kredytu na cele przemysłowe przytoczyliśmy szczegółowo, które spółki i w jakiej wysokości pomoc z funduszu krajowego otrzymały.

W ciągu roku 1886. do Października znajdowała się w toku organizacya następujących spółek rękodzielniczych nowych:

1. Towarzystwo garncarzy w Glińsku w powiecie żółkiewskim;
2. Towarzystwo tkaczy w Komarnie w powiecie Rudeńskim;
3. Spółki ślusarskiej w Świątnikach, w pow. Wielickim;
4. Spółki kowalskiej w Sułkowicach;
5. Spółki tkackiej w Rabce, w powiecie Myślenickim;
6. Spółki dla handlu i przemysłu drobnych rękodzielników w Muszynie koło Krynicy.
7. Spółki stolarskiej w Kalwaryi, w powiecie Wadowickim.

W ustępie 4. uchwały sejmowej z 16. stycznia 1886. r. w sprawach przemysłu krajowego wyrażone jest życzenie, aby i państwo poparło władze krajowe w dźwiganiu podupadłej u nas produkcyi przemysłowej, w tym mianowicie kierunku, ażeby skarb państwa w pewnym słusznym stosunku do ofiar, jakie galicyjski fundusz krajowy na ten cel ponosi, zasilał nasze szkoły przemysłowe z półtoramilionowego budżetu c. k. Ministerstwa oświaty, na cele szkolnictwa przemysłowego. Jak dalece kraj nasz bywał dotychczas pod tym względem upośledzany, wystarczy przytoczenie kilku szczegółów cyfrowych z budżetu c. k. Ministerstwa oświaty na rok 1886.

| | |
|---|---|
| I tak na szkolnictwo przemysłowe preliminowano ogółem . | 1,371.776 zł. w. a. |
| Na środki popierania rozwoju szkolnictwa przemysłowego wyznaczono . . . . . | 86.300 „ „ „ |
| Suma wydatków na ten cel wynosi . | 1,458.076 zł. w. a. |

Z tej sumy przypada na Galicyę tylko 34.900 zł. na akademię przemysłową w Krakowie, 9.100 zł. na szkołę dla przemysłu artystycznego przy Muzeum przemysłowem we Lwowie i 12.400 zł. na szkołę fachową dla wyrobów drzewnych w Zakopanem, szkołę garncarską w Kołomyi, koszykarską w Jarosławiu i Rudniku.

Suma 12.400 zł. przeznaczona ze skarbu państwa na fachowe szkoły przemysłowe w Galicyi jest istotnie bardzo skromną w obec kwoty 462.396 zł. wydawanej na ten cel w całem państwie.

Na uzupełniające szkoły przemysłowe (gewerbliche Fortbildungsschulen) c. k. Ministerstwo oświaty przeznaczyło na rok bieżący 86.300 zł. w. a. dla 158 szkół tego rodzaju. Galicya nie ma w tej pozycyi żadnego udziału.

Z sumy 86.350 zł. przeznaczonej ze skarbu państwa w roku bieżącym na stypendya przemysłowe, kształcenie nauczycieli dla fachowych szkół przemysłowych, muzea, wydawnictwa, wspieranie stowarzyszeń przemysłowych i t. d. otrzymali z Galicyi stypendya: jeden rzeźbiarz, jeden ślusarz i trzy koronkarki; Towarzystwo pracy kobiet we Lwowie otrzymało 150 zł. zapomogi i 750 zł. wyasygnowano na kurs wakacyjny nauki rysunków przemysłowych dla nauczycieli szkół ludowych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że fundusz krajowy dołoży drugi raz taką kwotę.

Na wnoszone dawniej w tym przedmiocie podania, nie zawsze nawet odpowiadano. Urzędujący zaś obecnie Minister Oświaty JEksc. pan Dr. Gautsch reskryptami z 20. Lipca i 6. Sierpnia b. r. l. 9.894 dał odpowiedź na przedstawienie Wydziału krajowego z d. 16. Września 1884. l. 21.506 poparte uchwałą Sejmu krajowego z 23. Października 1884. w sprawie popierania szkolnictwa przemysłowego w Galicyi przez administracyę państwa. Odpowiedź ta, zawiera bardzo wiele zastrzeżeń co do warunków pomocy ze strony władz państwowych w usiłowaniach, mających na celu rozwój przemysłu w Galicyi, lecz w każdym razie Komisya uznaje doniosłość tego aktu, gdyż nastręcza on nader pożądaną sposobność władzom i organom, opiekującym się przemysłem krajowym do dalszych rokowań szczegółowych co do pojedynczych przedmiotów, o których jest wzmianka w reskryptach JE. p. Ministra wyznań i oświaty z 20. Lipca i 6. Sierpnia 1886 r.

Z innych czynności Komisyi zapisujemy, iż w myśl wezwania Wysokiego Wydziału krajowego z 12. Marca 1886. L. 7.168 biuro Komisyi zajęło się opracowaniem projektu reformy szkół wydziałowych męskich w kierunku przemysłowym stosownie do przepisów noweli szkolnej z 2. Lutego 1885. Nr. 28. Dz. u. kr. tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z 23. Stycznia 1886., dotyczącej tego przedmiotu.

Elaborat ten był przedmiotem obrad ankiety, wyznaczonej przez Wydział krajowy do objawienia opinii co do zamierzonej reformy szkół wydziałowych męskich.

Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego przeprowadzi w plenum rozprawę nad sformułowanymi w ten sposób wnioskami i będzie miała zaszczyt przedłożyć je Wysokiemu Wydziałowi do dalszego traktowania.

Wydano w tym roku polską książką do czytania, tudzież książkę do nauki języka niemieckiego dla użytku szkół przemysłowych, wedle planu podanego w zeszłorocznem sprawozdaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. Wydawnictwem tem zajął się zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego. Przygotowuje się obecnie wydanie wzorów rysunkowych dla przemysłowych szkół fachowych.

Preliminarz budżetu Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego na rok 1887. różni się od tegorocznego o 47.580 złr. z powodu zwiększenia się wydatków w rozmaitych pozycyach. Układ tego preliminarza zastosowany już jest do treści rezolucyi sejmowej z 22. stycznia 1886. mocą której Izba postanowiła:

1. Ażeby na przyszłość ze wszystkich pozycyj budżetu, mających styczność z przemysłem i podlegających ingerencyi komisyi krajowej dla spraw przemysłu, otworzył osobną rubrykę preliminarza budżetu krajowego, i poleciła przedkładać ją jako preliminarz budżetu tejże komisyi, a więc z pozycyj 172, 173, 174, 175, 176. 177, 178, 179, 180, 181, 184, 185, 186 i 187".

Druga część tej uchwały brzmi:

„Ażeby poz. 184. ogólną na szkoły rękodzielnicze i podpieranie przemysłu domowego rozkładano w preliminarzu budżetu krajowego na pozycye szczegółowe, tak jak pozycya w preliminarzu komisyi krajowej dla spraw przemysłu jest rozłożoną."

Wedle powyższej wskazówki obejmuje też dział I-szy poz. 1—13 preliminarza komisyi krajowej dla spraw przemysłu na rok 1887.; te przedmioty które w rubryce budżetu krajowego na rok 1886. objęte są w dziesięciu pozycyach od 172—181 mianowicie rękodzielnicze szkoły uzupełniające wieczorne.

Wymienione tu dziesięć pozycyj (od 172—181 włącznie) budżetu krajowego na rok 1886. opiewają ogółem na złr. . . . . 6.300 a. w.
zaś dział I-szy preliminarza komisyi przemysłowej na r. 1887. opiewa na sumę 8.000 „ „
z czego wynika różnica, która obciążyć miałaby budżet krajowy na rok 1887.
kwotą większą o . . . . . złr. 1.700 a. w.

Zwyżka ta tłómaczy się wprowadzeniem w życie w ciągu bieżącego roku nowych szkół wieczornych dla terminatorów w Brzeżanach, w Jaśle i w Nowym Sączu, którym przyrzeczono subwencyę, każdej po 500 złr. co wynosi złr. 1.500 rocznie, zaś o 200 złr. podwyższa się subwencya dla izraelickiej szkoły rękodzielniczej imienia Marka Bernsteina we Lwowie, a to w myśl uchwały Wysokiego Sejmu powziętej przy załatwieniu petycyi l. 470/s. w ostatniej sesyi — ze względu na znacznie zwiększającą się frekwencyę uczniów.

Pozycya 184. rubryki XV. budżetu krajowego zastąpioną jest w załączonym preliminarzu komisyi krajowej dla spraw przemysłowych na rok 1887. działami II, IV, V, VII i VIII.

W budżecie krajowym na rok bieżący preliminowano w pozycyi 184 kwotę złr. 26.000 a. w. Komisya przemysłowa domaga się zaś w dziale II, IV, V, VII i VIII swojego preliminarza na rok 1887. ażeby wyznaczono jej do rozporządzenia kwotę złr. 111.380 a. w. zwiększoną zatem o złr. 63.680 a. w. co objaśnia się w następujący sposób:

Co do działu II.: „Szkoły przemysłowe połączone z warstatami wzorowemi“:

*Poz. 1.* Szkoła i warstat wzorowy dla stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie otrzymała na rok 1886. subwencyą z funduszu krajowego w kwocie zlr. 500 -- na rok zaś przyszły preliminuje się złr. 950. — więcej przeto o złr. 450. — czyniąc jednak wypłatę zwiększonej subwencyi zależną od tego, jeżeli gmina tamtejsza dostarczy na pomieszczenie zakładu takiego lokalu, ażeby w nim mogła pomieścić się szkoła, wspólnie z warstatem, któremu to warunkowi stało się już zadość.

*Poz. 2.* Szkoła i warstat wzorowy dla stolarstwa i wyrobu zabawek drzewnianych w Żywcu wchodzi w życie z rokiem przyszłym, dla tego powstaje na zasadzie przyjętych przez komisyę zobowiązań nowa pozycya budżetowa w kwocie złr. 1.400 a. w.

*Poz. 3.* Szkoła i warstat wzorowy połączony z nauką szwedzką nabycia biegłości ręcznej dla stolarstwa i koszykarstwa w Sokalu — nowa poz. złr. 800 a. w.

*Poz. 4.* Szkoła kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej z powodu zaopatrzenia jej w przyrząd do gięcia obodów i kuźnię własną, jako też dobudowania szopy na materyały będzie wymagała na rok przyszły zwiększonego wydatku o złr. 1.030 a. w.

*Poz. 9.* Szkoła garncarstwa w Toustem, utrzymywana dotychczas wyłącznie kosztem prywatnym w celu nadania jej odpowiedniejszej organizacyi, ma otrzymać subwencyą w kwocie zł. 600 a. w. zaś 300 zł. dodaje się w celu wysłania tam na parę miesięcy dekoratora naczyń; ogólny wydatek na tę szkołę ma więc wynosić złr. 900 a. w.

*Poz. 10.* Szkoła garncarstwa w Porębie wchodzi w życie; na rok 1887 będzie to wymagało w budżecie krajowym nowej pozycyi w kwocie złr. 3.400 a. w.

*Poz. 12.* W Horodence wchodzi w życie warstat wzorowy tkacki, na ten cel preliminuje się złr. 1.850 a. w.

*Poz. 13.* W Korczynie wypada rozszerzyć warstat z powodu zwiększającej się silnie frekwencyi: preliminuje się przeto zamiast 840 złr. jak było w r. 1886. na rok przyszły 1.150; złr., więcej przeto o 310 złr. a. w.

*Poz. 14.* Zamiast w Jaśle, jak preliminowano na rok 1886. wchodzi w życie szkoła tkactwa w Krośnie.

Na rok 1886. preliminowano na Jasło 1830 złr. na rok 1887. preliminuje się na Krosno z powodu znaczniejszych ofiar gminy tylko 1.050 złr. — mniej przeto o 780 złr. a. w.

*Poz, 16.* Warstat tkacki w Łańcucie — nowa pozycya, z powodu wprowadzenia w życie tego zakładu preliminuje się dla niego złr. 1.850 a. w.

W dziale IV.: „Fundusz rezerwowy na cele szkolne, wydawnictwa i t. p." preliminuje się zamiast 1.500 złr. na rok 1887 złr. 2.000 — z powodu zachodzącej potrzeby wydania wzorów rysunkowych dla szkół fachowych i warstatów wzorowych.

Dział V. (Stypendya) i VIII (Sekretarz) pozostają niezmienione jak były na r. b. przez Wysoki Sejm uchwalone.

Dział III. preliminarza komisyi: „Muzea przemysłowe we Lwowie i w Krakowie" odpowiada pozycyom 186 i 187 budżetu krajowego na r. 1886, cyfra pozostaje również nie zmienioną 4.000 złr. a. w,

Dział VI. „Stacye doświadczalne" zmienia się o tyle, że gdy na rok bieżący uchwalono na krajową stacyę doświadczalną keramicznę i naftową w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie złr. 7.500 a. w. to komisya proponuje na rok 1887. tylko na keramiczną stacyę złr. 5.700 w. a.

Pozycyę: „Stacya doświadczalna dla przeróbek nafty opuszcza się w preliminarzu komisyi przemysłowej, gdyż przenosi się ona do innej rubryki budżetu krajowego.

Raczy Wysoki Wydział tak zestawiony budżet Komisyi przemysłowej przedłożyć Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia.

Jak wyżej nadmieniono w osobnym sprawozdaniu przedkłada się wniosek względem wyznaczenia stałej dotacyi dla krajowege funduszu przemysłowego.

Komisya odbyła w tym okresie, do którego odnosi się niniejsze sprawozdanie 5 posiedzeń plenarnych: w dniach 16. i 17. Grudnia 1885 r., 1., 2. i 3. Marca, 20. i 21. Maja, 3. Lipca i 26. Października 1886.

Z czynności członków Komisyi notujemy, iż Wny Dr. Ferdynand Weigel, wspólnie z przydanymi mu funkcyonaryuszami Komisyi, przeprowadził na miejscu układy względem aktywowania krajowej szkoły garncarskiej w Porębie, w powiecie Chrzanowskim, tudzież państwowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, w powiecie Wielickim.

Wny Ludwik Wierzbicki, interweniował w charakterze delegata Komisyi przy odebraniu szkoły garncarskiej w Kołomyi od c. k. Rządu na rzecz kraju; przeprowadził też na miejscu układy względem założenia wzorowych warstatów tkackich w Krośnie, Korczynie i Łańcucie, szkoły fachowej dla wyrobów drzewnych w Żywcu i warstatu powroźniczego w Radymnie, a wreszcie zwiedził szkołę stolarską w Stanisławowie, koszykarską w Jarosławiu i warstat wzorowy dla wyrobów drzewnych w Kamionce Strumiłowej.

W składzie osobistym Komisyi zaszła ta zmiana, iż w miejsce Dra Kajetana Orleckiego, który złożył mandat, reskryptem Wysokiego Wydziału z dnia 5. Października 1886. L. 58.958 powołany został na członka Komisyi Dr. Faustyn Jakubowski z Krakowa.

Dr. Tadeusz Rutowski zrezygnował z posady sekretarza Komisyi, i funkcye te poruczone zostały prowizorycznie p. Teofilowi Merunowiczowi. Zmieniono także regulamin dla sekretarza i uporządkowanie archiwum Komisyi.

Powyższe sprawozdanie raczy Wysoki Wydział przyjąć do wiadomości.

Lwów, dnia 20. Października 1886.

Przewodniczący:

***Zyblikiewicz*** w. r.

# Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 13. Lutego 1886 l. 204 do c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie.

Za staraniem Reprezentacyi powiatu Łańcuckiego i Wydziału krajowego istnieje w Kańczudze od 1. Września 1882. szkoła koronkarska, rozwija się pomyślnie, z każdym rokiem garnie się do niej więcej uczenic i jest prawdziwem dobrodziejstwem dla uboższej ludności tamtejszej okolicy. Ofiary kraju ponoszone na rzecz tej szkoły są stosunkowo znaczne. Na utrzymanie jej w roku bieżącym uchwalił Wys. Sejm 1.050 zł., przezco uznał jej pożyteczną działalność.

Rada szkolna miejscowa w Kańczudze nie podziela tego przekonania Wys. Sejmu i nieprzebierając w środkach stara się na szkodę kraju podkopać byt szkoły koronkarskiej, a tem samem udaremnić intencye Wys. Sejmu, oraz zniweczyć owoc długoletnich starań Reprezentacyi powiatowej i Wydziału krajowego.

Okazuje się to dowodnie z załączonego ·/. pisma JW. Karola hr. Scipiona, posła na Sejm krajowy i delegata Wydziału krajowego do nadzorowania wymienionej szkoły.

Miejscowe władze szkolne w Kańczudze, a to przewodniczący Rady szkolnej miejscowej ks. Dymnicki, nauczyciel p. Marciak, katecheta i dwie nauczycielki na podstawie gremialnie powziętej uchwały w początkach bieżącego roku szkolnego, zakazali wedle pisma p. Delegata dziewczętom uczęszczać do szkoły koronkarskiej pod groźbą kary. Niebawem wykonano groźby. Egzekutorem był p. Marciak, który rózgami i kijem obił za uczęszczanie na naukę koronek pięć dziewcząt wymienionych imiennie w piśmie p. Delegata. Powyższe usiłowania poparła okręgowa Rada szkolna w Rzeszowie, poleciła bowiem miejscowej Radzie szkolnej w Kańczudze rozporządzeniem z dnia 26. Listopada r. z. l. 1365., aby na podstawie §. 94 i 95. noweli przemysłowej z roku zeszłego postarała się niezwłocznie o interwencyę c. k. Starostwa w Łańcucie.

Pomijając milczeniem kwestyę, czy wydawanie podobnych rozporządzeń należy do zakresu działania okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie, nie wdając się w ocenienie, czy i o ile powołane wyżej paragrafy ustawy odnoszą się do szkół przemysłowych — Wydział krajowy opierając się na doniesieniu pochodzącem z tak poważnego źródła ma zaszczyt upraszać, ażeby Świetna c. k. Rada szkolna krajowa pociągnęła do odpowiedzialności nauczyciela p. Marciaka i wytoczyła mu śledztwo dyscyplinarne, oraz wydała stosowne zarządzenie, aby szkoła koronkarska w Kańczudze nie była tamowana w swym rozwoju wskutek przeszkód ze strony podwładnych władz szkolnych.

O skutku niniejszej prośby zechce Świetna c. k. Rada szkolna krajowa zawiadomić Wydział krajowy, aby w sprawozdaniu swem o szkołach i naukowych warstatach rękodzielniczych mógł Wys. Sejmowi sprawę o tym wypadku zdać.

**Alegat 5.** do LW. kr. 71.097.

# Frekwencya i postęp w poszczególnych oddziałach kursów robót kobiecych i nauk handlowych przy wydziałowej szkole żeńskiej w Krakowie.

## Rok szkolny 1885/6.

| W oddziale | W I. półroczu | | | | | | w II. półroczu | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | wpisanych | klasyfikowanych z postępem | | | | nieklasyfikowanych | wpisanych | klasyfikowanych z postępem | | | | nieklasyfikowanych |
| | | bardzo dobrym | dobrym | dostatecznym | niedostatecznym | | | bardzo dobrym | dobrym | dostatecznym | niedostatecznym | |
| Robót szydełkowych, drutowych, deseniowych etc. . . . . | 35 | 6 | 7 | 7 | 7 | 8 | 12 | 3 | 4 | 4 | 1 | — |
| Szycia ręcznego . . . . . | 33 | 6 | 8 | 13 | 1 | 5 | 40 | 4 | 9 | 6 | 5 | 16 |
| Szycia maszynowego . . . . . | 28 | 2 | 4 | 16 | 2 | 4 | 32 | 9 | 2 | 7 | 2 | 12 |
| Krawiecczyzny . . . . . | 20 | 4 | 8 | 3 | 3 | 2 | 29 | 5 | 8 | 5 | 1 | 10 |
| Haftów i koronkarstwa . . . . . | 6 | 4 | — | 1 | — | 1 | 30 | 11 | 7 | 5 | — | 7 |
| Kursu handlowego . . . . . | 26 | — | — | — | — | — | 26 | 6 | 4 | 5 | — | 11 |
| Razem . . . | 148 | 22 | 27 | 40 | 13 | 20 | 169 | 38 | 34 | 32 | 9 | 56 |

**Alegat 6.** do Sprawozdania Wydziału kraj. do l. 71.097/86,

# Daty o uzupełniających szkołach przemysłowych.

| Uzupełniająca szkoła przemysłowa | Rok założenia szkoły | W roku szkolnym 1885/6 naukę rozpoczęto | W roku szkolnym 1885/6 naukę ukończono | W r. szk. 1885/6 było uczniów wpisanych | klasyfikow. ze stopniem I z odznaczeniem | klasyfikow. ze stopniem I | klasyfikow. ze stopniem II | nieklasyfikowanych | Udzielane szkole roczne subwencye z funduszów krajowych zł. | powiatowych zł. | gminnych zł. | miejscowej kasy oszczędności zł. | Wedle zamknięcia rachunków za rok szkolny 1885/6. płaca nauczycieli zł. | razem docbody zł. | razem wydatki zł. | reszta kasowa zł. | Uwaga do Rubr. I. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| W Drohobyczu . . . . | 1883 | 1. X. 1885 | 30. V. 1886 | 106 | 11 | 64 | 31 | . | 500 | 100 | 400 | . | [1] 822·5 | 1.391·09 | 1.305·38 | + 85·71 | Dnia 1. X. 1885 otwarto przy szkole naukowy warstat snycerski. |
| W Jarosławiu . . . . . | 1880 | 4. X. 1885 | 23. V. 1886 | 134 | 7 | 47 | 38 | 42 | 600 | 60 | 200 | . | 804 | 960·47 | 913·1 | + 47·37 | Wr. 1886/7 otwarto wszkole fachowy kurs malarstwa pokojow. i lakiernictwa. |
| W Kołomyi . . . . . | 1884 | 29. IX. 1885 | 6. VI. 1886 | 138 | . | 50 | . | 88 | 500 | 100 | 425·5 | 100 | 1.312 | 1.425·5 | 1·425·5 | | |
| Izraelicka im. M. Bernsteina we Lwowie . . | 1881 | 1. IX. 1885 | 27. V. 1886 | 239 | . | 34 | 20 | 165 | 300 | . | . | . | [2] 1.549·5 | 2.005 | 2.041·72 | — 36·72 | |
| W Nowym Sączu . . . | 1885 | 15. XI. 1885 | 30. V. 1886 | [3] 156 | 3 | 82 | 18 | 53 | . | 200 | 300 | . | 245·5 | 500 | 485 | + 15· | |
| W Przemyślu . . . . . | 1880 | 1. IX. 1885 | 6. VI. 1886 | 288 | 23 | 151 | 41 | 73 | 600 | 300 | 500 | 300 | 1.449 | 1.700 | 1·970·6 | — 270·6 | |
| W Rzeszowie . . . . . | 1881 | ? | 20. VI. 1886 | 96 | 8 | 47 | 24 | 17 | 600 | 100 | 200 | 200 | 637 | 850 | 840·65 | + 9·35 | |
| W Sokalu . . . . . | 1882 | 1. IX. 1885 | 15. VII. 1886 | 63 | 15 | 38 | 6 | 4 | 700 | 200 | . | . | [4] 812·66 | 1.066·8 | 1.311·43 | — 244·63 | Szkoła połączona z naukowym warstatem stolarskim, snycerskim i tokar. |
| razem w roku 1884 — 1885 — 1886 | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| W Stanisławowie . . . | 1883 | 1. X. 1885 | 6. VI. 1886 | 114 | 8 | 62 | 25 | 29 | [5] 1.700 | 600 | 600 | 950 | [6] 4.063·73 | 5.139·74 | 5.574·65 | — 434·91 | j. w. |
| W Tarnowie . . . . . | 1881 | 17. IX. 1885 | 30. V. 1886 | 118 | . | 48 | 34 | 36 | 500 | 200 | 400 | . | 888 | 1.222·21 | 1·009·28 | + 212·93 | |

[1]) W sumie 822·5 zł. mieści się wynagrodzenie nauczyciela snycerstwa w kwocie 150 zł.
[2]) W kwotę 1549·5 zł. wliczono wynagrodzenie służby.
[3]) Oprócz 156 uczniów zapisało się w ciągu roku 67 pryncypałów.
[4]) W sumie 812·66 zł. mieści się płaca nauczyciela rzeźbiarstwa, modelowania i tokarstwa w kwocie 432·66 zł., oraz płaca stolarza 227 zł.
[5]) Do tej sumy należy doliczyć udzieloną w r. 1886. subwencyę z funduszu krajowego w kwocie 500 zł. na warstat naukowy.
[6]) Z sumy 4063·73 zł. przypada 2402·9 zł. na płacę nauczycieli szkoły uzupełniającej, 1660·83 zł. zaś na płacę nauczycieli warstatu naukowego.

**Alegat 7. L. W. 71.097/86.**

# Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 31. Października 1886 L. 64.364 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W tymczasowem załatwieniu szanownego pisma z dnia 21. Sierpnia 1886. L. 8439/pr. w sprawie projektowanej fachowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych mamy zaszczyt oświadczyć na podstawie opinii komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, tudzież wyniku rokowań z Radą gminną w Świątnikach co następuje: z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że Jego Ekscelencya pan Minister wyznań i oświecenia postanowił przystąpić do stanowczych rokowań w sprawie założenia fachowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych powiecie Wielickim, jako zakładu państwowego, i że nawet oznaczył już termin zamierzonego otwarcia szkoły, mianowicie od świąt wielkanocnych r. p. W odezwie tutejszej z dnia 16. Kwietnia 1886. L. 20.796, na którą powołuje się Świetne Prezydyum mieliśmy zaszczyt oznajmić, iż gotowi jesteśmy poprzeć z funduszu kraju sprawę dostarczenia potrzebnych środków pieniężnych na rzecz projektowanej szkoły ślusarskiej w Świątnikach. Wysoki c. k. Rząd jednak wbrew oczekiwaniom naszym, wytłumaczył sobie owe pismo nasze w ten sposób, iż wymaga pokrycia ze strony funduszu krajowego nie tylko połowy kosztów założenia, ale także i połowy kosztów utrzymania projektowanej szkoły, a nadto jeszcze wyraża Świetne c. k. Prezydyum Namiestnictwa życzenie, żeby Wydział krajowy przyjął w zastępstwie gminy zobowiązanie co do dostarczenia potrzebnego budynku na projektowaną szkołę, co również nie mogło by obejść się bez znacznego obciążenia funduszu krajowego. Wymaganie tak znacznych ofiar ze strony funduszu krajowego dla zakładu, który ma mieć charakter szkoły państwowej tem bardziej zadziwiać może, że po raz pierwszy spotykamy się z podobnym warunkiem, i jeżeliby przykład Świątnik miał służyć c. k. Ministerstwu za precedens, to musielibyśmy mniemać, że c. k. Rząd przyjmuje wręcz odmienne normy traktowania szkolnictwa przemysłowego w Galicyi niż w innych krajach koronnych, gdzie c. k. Skarb państwa jest o wiele hojniejszym na podobne cele. Pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że c. k. Rząd przynajmniej u t r z y m a n i e projektowanej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych, zechce przyjąć w całości na koszt skarbu państwa.

Byłoby to poniekąd tylko aktem słuszności w obec kraju naszego, który z własnych funduszów znaczne już ponosi wydatki na cele rękodzielnictwa przemysłowego, doznając w tym względzie ze skarbu państwa istotnie nader szczupłej pomocy.

Tem bardziej zaś ulga w wymaganiach c. k. Rządu byłaby w tym wypadku wskazaną, że fundusz krajowy będzie zmuszony niewątpliwie znaczną stosunkową kwotą, przyczynić się do kosztów wzniesienia odpowiednich budynków na umieszczenie szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych. Ażeby jednak nieopóźniać sprawy i umożliwić otwarcie szkoły w Kwietniu 1887., jak postanowił Jego Ekscelencya pan Minister komisya kraj. dla spraw przemysłowych, wstawiła w budżet swój na rok przyszły, na udział w kosztach założenia i utrzymania w pierwszym roku istnienia projektowanej szkoły ślusarskiej w Świątnikach zł. 3.000 w. a. Spodziewamy się, iż Wys. Sejm udzieli aprobaty swej, tej uchwale komisyi przemysłowej. Rokowania z gminą Świątniki górne względem dostarczenia odpowiedniego lokalu na umieszczenie szkoły,

tudzież lokalu, oświetlenia i usługi, są wdrożone. Mianowicie postanowiła Rada gminna tamtejsza potrzebną na budowę sumę wypożyczyć w Banku krajowym, w obligacyach komunalnych, przeznaczając z funduszów własnych na umorzenie tej pożyczki na lat 20 po pięćset zł. w. a. rocznie.

O ile zaś ta kwota nie wystarczałaby na pokrycie rat umorzenia pożyczki, wypadałoby gminie zapewnić zasiłek z funduszów krajowych na uzupełnienie należytości rocznych. Oprócz tego ofiaruje gmina po 100 centrarów cłowych węgla kamiennego na opał szkoły. Musimy też upraszać, ażeby c. k. Rząd raczył bezzwłocznie wydelegować do Świątnik rzeczoznawcę w celu poczynienia na miejscu przygotowań, potrzebnych do aktywowania pomienionej szkoły fachowej, na razie może w budynku najętym o jaki tam nietrudno, a równocześnie wypadałoby także sporządzić plan i kosztorys w zupełności do potrzeb zakładu zastosowanego budynku własnego i to z obliczeniem na ruch warstatów za pomocą motoru parowego, czego gmina Świątniki stanowczo domaga się. Ponieważ formalności, połączone z zaciągnięciem pożyczki w obligacyach komunalnych dłuższego wymagają czasu, dla tego byłoby pożądaną rzeczą, ażeby Świetne Prezydyum raczyło jak najspieszniej określić przynajmniej w przybliżeniu wysokość potrzebnego na budowę kapitału. Profesor Hauffe słusznie w swojem sprawozdaniu podnosi trudność znalezienia odpowiedniej osobistości na kierownika zakładu, który ma tak ważną misyę w kraju naszym do spełnienia, jak przyszła fachowa szkoła ślusarska w Świątnikach górnych.

Lecz sposób rozwiązania tej trudności zaproponowany przez profesora Hauffego, nie wydaje się nam bynajmniej odpowiednim, mianowicie gdy on czyni wniosek, ażeby początkowe kierownictwo zakładu a więc w najkrytyczniejszej chwili jego istnienia poruczone być miało obcokrajowcowi, nie znającemu ni języka ni potrzeb kraju któremu miałby służyć, zwłaszcza też takiemu, który jak wnosić można z pisma p. Hauffego w Gracu, gdzie dotychczas był zajęty, wśród warunków o wiele łatwiejszych, nie był w stanie zadaniu swemu we wszystkich kierunkach w zupełności zadość uczynić. Tem bardziej wydaje się nam zbędnem wydelegowanie do Świątnik kandydata, proponowanego przez profesora Hauffego, że na zalecenie Rektoratu tutejszej c. k. szkoły politechnicznej możemy zaproponować na tę posadę krajowca, którego kwalifikacye jak mniemamy będą uznane przez c. k. Rząd za wystarczające.

Jesto mianowicie p. Kazimierz Bruchnalski, którego podanie przy niniejszem wraz z 3 aleg. załączam ℒ. z prośbą o zwrot po zrobionym użytku. Gotowi jesteśmy zresztą, jeżeli Świetne Prezydyum tego zażąda, z funduszów kraj. udzielić p. Bruchnalskiemu zasiłek odpowiedni, ażeby w muzeum technologicznem we Wiedniu uzupełnić mógł specyalne wykształcenie w ślusarstwie przed otwarciem szkoły w Świątnikach. Mężom fachowym, których rady Wysokie c. k. Minist. wyznań i oświaty w rzeczach szkół przemysłowych zasięgać zwykło, w pierwszym rzędzie mamy tu na myśli właśnie profesora Hauffego, nastręczyłaby się sposobność poznania go osobiście i ocenienia jego uzdolnienia. Co się tyczy planu nauk, pozwalamy sobie zwrócić uwagę, iż byłoby pożądanem, ażeby obok nauki czysto fachowej w przyszłej szkole ślusarskiej w Świątnikach zaprowadzoną była także w godzinach wieczornych, nauka uzupełniająca języka polskiego i niemieckiego, tudzież buchalteryi i stylistyki kupieckiej. Za niewielką stosunkowo remuneracya można by użyć do tego personalu miejscowej 3 klasowej szkoły ludowej.

W końcu zastrzedz nam wypada odpowiedni wpływ dla Wydziału krajowego, a względnie dla komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego na organizacyę, wybor personalu nauczycielskiego i na zarząd zakładu. Sprawozdanie profesora Hauffego zwracamy.

**Alegat** 8. L. W. 71.097/86.

# Odpis

odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 25. Sierpnia 1885 L. 8.438/pr. do Wydziału krajowego we Lwowie.

Na wystósowane przez Świetny Wydział krajowy do wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia a poparte uchwałą Sejmu krajowego z dnia 23. Października 1884. szacowne przedstawienie z dnia 16. Września 1884. L. 21.506 w sprawie popierania szkolnictwa przemysłowego w Galicyi przez administracyę Państwa Jego Ekscelencya Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptami z dnia 20. Lipca i 6. Sierpnia b. r. L. 9.894 oznajmił co następuje: Co do postawionych w powyższem przedstawieniu świetnego Wydziału krajowego z dnia 16. Września 1884. L. 21.506 wniosków względem popierania uzupełniających szkół przemysłowych w Galicyi przez Państwo, Jego Eksc. Pan Minister wyz. i ośw. w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24. Lutego 1883. L. 3.674. (Dziennik rozp. minist. wyz. i ośw. Nr. 3.), którem określone zostały ogólne zasady względem organizacyi uzupełniających szkół przemysłowych i ich subwencyonowania ze strony Państwa. Ażeby ułatwić zastósowanie tego rozporządzenia ministeryalnego także i w Galicyi a organizacyi tutejszo-krajowych uzupełniających szkół przemysłowych nadać jak w innych krajach koronnych charakter jednolity, postanowił Jego Eksc. Pan Minister wyz. i ośw. pierwszym z powołanych powyżej reskryptów rozszerzyć także na Galicyę moc obowiązującą reskryptu minist. z dnia 5. Kwietnia 1883. L. 6.495, którym wydane zostały przepisy wykonawcze do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24. Lutego 1883. L. 3.674. Osnowa reskryptu ministeryalnego z dnia 5. Kwietnia 1883. L. 6.495 umieszczoną została w centralnym dzienniku dla szkolnictwa przemysłowego (tom II. str. 79). Jego Eksc. Pan Minister wyz. i ośw. zwrócił przytem uwagę na wskazane w ustępie tego reskryptu formularza, których użycie znacznie ułatwia postępowanie przy zakładaniu uzupełniających szkół przemysłowych przestrzegać się mające. Ponieważ w budżecie państwowym na rok 1886 nie ma pokrycia na subwencyonowanie uzupełniająych szkół przemysłowych w Galicyi, przeto udzielanie subwencyj państwowych dla tych szkół mogłoby się rozpocząć dopiero począwszy od r. 1887. Rozumie się, że faktyczne subwencyonowanie w każdym poszczególnym wypadku zawisłem będzie od wyniku rokowań co do dopełnienia warunków, postawionych w powyżej wskazanych normach ministeryalnych oraz od wczesnego preliminowania odnośnych potrzeb. Celem wykształcenia sił nauczycielskich dla istniejących już w Galicyi i w przyszłości utworzyć się mających uzupełniających szkół przemysłowych, oświadczył Jego Eksc. Pan Minister wyz. i ośw. w pierwszym z powołanych na wstępie reskryptów, że gotów jest zaprowadzić kursa feryalne w krakowskiej państwowej szkole przemysłowej i w lwowskiej szkole dla przemysłu artystycznego pod przyjętym przez świetny Wydział krajowy warunkiem, że połowa odnośnych kosztów pokryta zostanie z funduszu krajowego. Na kurs feryalny w lwowskiej szkole fachowej dla przemysłu artystycznego wstawiona już została w budżet państwa na r. 1886. kwota 750 zł., w skutek czego możliwem było aktywowanie tego kursu już w czasie tegorocznych feryj głównych. Natomiast aktywowanie kursu feryalnego w krakowskiej państwowej szkole przemysłowej, która w tym roku szkolnym otrzymała nową organizacyę, może dopiero wtedy rokować powodzenie, gdy siły nauczycielskie tego zakładu zapoznają się

dostatecznie z urządzeniem, planem i metodą nauki uzupełniających szkół przemysłowych. Z tego powodu zaprowadzenie kursu feryalnego w krakowskiej państwowej szkole przemysłowej zamierzone jest dopiero w roku szkolnym 1887/8. Celem podania siłom nauczycielskim tego ostatniego zakładu oraz innym kandydatom do udzielania nauki w uzupełniających szkołach przemysłowych dalszej jeszcze sposobności do wykształcenia się, systemizował JE. Pan Minister wyzn. i ośw. aż do dalszego rozporządzenia dla nauczycieli z Galicyi pięć stypendyów po 60 zł. dla uczęszczania na kurs feryalny w państwowej szkole przemysłowej w Bielsku i zarządził równocześnie wstawienie potrzebnej kwoty do preliminarza państwowego na r. 1887. pokrywając ten wydatek na r. 1886. z innej rubryki. Dalsze zarządzenia co do urządzenia i otwarcia kursów feryalnych w lwowskiej szkole fachowej dla przemysłu artystycznego i w państwowej szkole przemysłowej w Bielsku w czasie tegorocznych feryj głównych wydane już zostały reskryptem wys. c. k. Ministerstwa wyzn. i ośw. z dnia 10. Czerwca b. r. L. 9 502 udzielonym świetnemu Wydziałowi krajowemu tut. odezwą z dnia 20 Czerwca b. r. L. 6.103/pr.

Co do podniesionej w szacownem przedstawieniu świetnego Wydziału krajowego z d. 16. Września 1884. L. 21.506 kwestyi urządzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie JE. Pan Minister wyznań i oświecenia wskazał na osnowę swojego reskryptu z d. 7. Czerwca 1885. L. 9.193 podanego do wiadomości świetnego Wydziału krajowego odezwą c. k. Namiestnictwa z dnia 11. Lipca 1885. L. 37.875., nadmieniając przytem, że określone w tymże reskrypcie stanowisko administracyi szkolnej utrzymane być musi ze względu na potrzebę oszczędzenia finansów państwa. Tem samem załatwione zostało na razie także dalsze życzenie Reprezentacyi kraju o udzieleniu subwencyi państwowej na postawienie budynku dla pomieszczenia utworzyć się mającej państwowej szkoły przemysłowej i miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie. Sprawa reaktywowania fachowej szkoły państwowej w Kołomyi jako subwencyonowanego przez państwo zakładu krajowego i sprawa założenia państowej szkoły fachowej dla przemysłu ślusarskiego w Świątnikach wzięte zostały pod szczegółową rozwagę w duchu przychylnym wys. reskryptami minist. z dnia 6. Sierpnia b. r. L. 9.235 i 8.769 podanymi do wiadomości świetnego Wydziału tutejszemi odezwami z 21. i 22. Sierpnia b. r. L. 8.439/pr. i 8.440/pr.

Co do podniesionej w powyżej powołanym szacownem przedłożeniu świetnego Wydziału krajowego potrzeby podniesienia tkactwa, garncarstwa i stolarstwa, jako pojedynczych gałęzi przemysłu domowego, zauważył JE. Pan Minister wyznań i oświecenia w drugim z powołanych na wstępie wys. reskryptów, że w c. k. szkole fachowej w Zakopanem, w której programowym rozwoju nie zaszła żadna stagnacya, już w bieżącym roku szkolnym udzielana była nauka stolarstwa budowniczego i ciesielstwa a tem samem stało się już zadość życzeniu w tej mierze przez świetny Wydział krajowy wyrażonemu. Popieranie ze skarbu Państwa wielorakich przez świetny Wydział krajowy nadto jeszcze zamierzonych akcyj w powyższych kierunkach uważa JE. Pan Minister wyznań i ośw. na razie jako niemożliwe, nie zapoznając bynajmniej tego, że pożądanem byłoby ustanowienie nauczycieli wędrownych dla podniesienia przemysłu tkackiego i garncarskiego, a pożytecznem utworzenie krajowych zakładów naukowych dla tkactwa, garncarstwa i przemysłu drzewnego, w której to mierze intencye Reprezentacyi JE. Pan Minister wyznań i ośw. powita z zadowoleniem. JE. Pan Minister znajduje jednak uspokojenie w tem, że świetny Wydział krajowy zaledwie byłby w możności tak rychłego zrealizowania tego obfitego programu, w razie zaś stopniowego zrealizowania współdziałanie państwa w miarę i stosownie do ukształtowania się szczególnie na uwagę zasługujących stosunków zawsze jeszcze może nastąpić. O tem mam zaszczyt zawiadomić świetny Wydział krajowy odnośnie do szacownych pism z dnia 9. i 16. Września 1884. L. 12.035 i 21.506: z dnia 23. Października 1884. L. 969/5 i z dnia 5. Grudnia 1884. L. 61.416.

D. j. w.

**Alegat 9.** L. W. 71.097/86.

## Odpis odezwy Wydziału krajowego z dnia 8. września 1886. L. 64.002/85. wystosowanej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

W myśl §. 1. alinea 3 noweli przemysłowej z dnia 15. Marca 1883 r. (Nr. 63 Dz. u. p.) cały przemysł domowy wyłączony jest z zakresu przemysłu, wszystkie więc rodzaje przemysłu domowego, nie należąc do zatrudnień przemysłowych, wyjęte są z pod postanowień ustawy przemysłowej.

Na ten przepis ustawy zwróciło c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 8. Października 1883. L. 61.638, wydanem na podstawie reskryptu Ministerstwa z dnia 16. Września 1883 L. 26.701, uwagę wszystkich c. k. Starostw, postanawiając oraz jak następuje: „Do zakresu przemysłu domowego należy w ogóle owa produkcyjna przemysłowa czynność, którą stosownie do miejscowych zwyczajów zajmują się w swych mieszkaniach poszczególne osoby bądź wyłącznie, bądź jako pobocznym zarobkiem, jednakowoż w ten sposób, że do tych przemysłowych czynności, jeżeli ich nie wykonują tylko osobiście, nie używają przemysłowych pomocników (czeladników, terminatorów), lecz ograniczają się na współudziale członków własnej rodziny będących oraz ich domownikami".

Z powyższego wynika, że wszyscy trudniący się przemysłem domowym, w rozumieniu ustawy nie potrzebują wcale kart przemysłowych ani konsensu, aby go mogli prawnie wykonywać, zwłaszcza że nie posiadając z reguły warunków przepisanych §. 11., 12., 13. i 14. noweli, nie mogliby i nie powinniby ich nawet uzyskać.

Nie potrzebują oni także posiadać kart przemysłowych w tym celu, aby mogli sprzedawać swe wyroby na targach tygodniowych, ponieważ według §. 62. ustawy z dnia 29. Grudnia 1859. (Nr. 227 Dz. u. p.) każdy ma prawo przybywać na targ z towarami, którym i obrót handlowy jest dozwolony, a to o ile rodzaj targu przypuszcza handel tymi towarami, i o ile sprzedaż ich nie jest zależną od konsensu, według §. 66. zaś tej ustawy przedmiotami handlu na targach tygodniowych są między innymi także wyroby należące do ubocznych zatrudnień włościan okolicznych, zatem wyroby przemysłu domowego. Nawet w tym wypadku wyjątkowym, gdyby niektóre wyroby przemysłu domowego dały się zaliczyć do kategoryi przedmiotów nie objętych przytoczonym §. 66., dozwolona jest ich sprzedaż na targach tygodniowych w takich miejscowościach, w których już dotychczas bywają przypuszczani także zamiejscowi producenci z takimi przedmiotami targowymi.

Przemysł domowy wolny jest nadto w myśl szacownej odezwy z dnia 1. Czerwca 1882. L. 9.650/pr. od podatku zarobkowego, a Świetne Prezydyum c. k. Namiestnictwa zapobiegło niejednokrotnie mylnemu zastosowaniu przepisów pod tym względem.

Praktyka jednak podwładnych władz politycznych nie zawsze odpowiada intencyom ustawodawcy i Świetnego Presydyum c. k. Namiestnictwa otaczającym troskliwą opieką nasz przemysł domowy.

Sprawozdaniem z dnia 23. Listopada r. z. l. 4.170 zawia domił nas Wydział powiatowy w Kolbuszowie, że dnia 5. Listopada r. z. na targu w Majdanie c. k. Żandarmerya skon-

fiskowała włościanom Józefowi i Łukaszowi Wiącek z Woli raniżowskiej, trudniącym się przemysłem domowym, czapki sukienne z tego powodu, iż nie mogli wykazać się kartami przemysłowemi. Jakkolwiek dochodzenia przeprowadzone za uprzejmem przewodnictwem Adjutantury c. k. 5. Komendy Żandarmeryi krajowej nie zdają się potwierdzać prawdziwości powyższego faktu, a to z powodu, że dnia 5. Listopada r. z. był Czwartek, targi zaś w Majdanie odbywają się każdego Poniedziałku, tudzież że o owej konfiskacie nie ma wzmianki ani w protokole Zwierzchności gminnej, ani w protokole i księdze służbowej posterunku Żandarmeryi w Majdanie, mimo to jednak nie jest bynajmniej wykluczonem, że w powiecie Kolbuszowskim zwłaszcza w Majdanie istnieje podobna praktyka. — W tem przekonaniu utwierdzają nas okoliczności przytoczone w przedstawieniu Kolbuszowskiego Wydziału powiatowego do Świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 15. Lipca r. z. L. 1.434 przeciw orzeczeniu tamtejszego c. k. Starostwa, na mocy którego wykluczono przemysłowców Kolbuszowskich od uczęszczania ze swymi towarami na targi Majdańskie. — W przedstawieniu tem przytoczono powody skłaniające Zwierzchność gminną w Majdanie do takiego wykluczenia a mianowicie, że czyni to w skutek polecenia c. k. Starostwa, jako też z powodu nieposiadania kart przemysłowych. Zwierzchność gminna nie czyni tu żadnego wyjątku na rzecz przemysłu domowego, więc wyroby przemysłu domowego są wykluczone z targów Majdańskich.

W powiecie Żółkiewskim znajduje się przemysł domowy w podobnie niekorzystnych warunkach. Wprawdzie nie możemy tu przytoczyć żadnego szczegółowego wypadku, wszelako otrzymaliśmy w krótkiej drodze wiadomość od pana Inspektora podatkowego w Żółkwi, że tylko posiadacze kart przemysłowych mogą bez przeszkody sprzedawać swe wyroby na targach tygodniowych w tamtejszym powiecie.

Lwowskie targi tygodniowe są zupełnie nieprzystępne dla tych, którzy trudnią się szewstwem jako przemysłem domowym. Wedle informacyi otrzymanej w krótkiej drodze lwowski Magistrat rozporządził do L. 42716/83, 52.347/83 i 5.751/84, że na targowicę należy przypuszczać tylko takich szewców z prowincyi mianowicie kulikowskich i grodeckich, którzy mają kartę przemysłową na rzemiosło szewskie, i wymienił imiennie tylko czterech szewców grodeckich, którzy posiadają karty przemysłowe — i że inni szewcy zamiejscowi prócz powyższych nie mają być przypuszczeni z obuwiem na targowicę. Magistrat lwowski wbrew przepisom ustawy nie dopuszcza żadnego wyjątku na rzecz przemysłu domowego. Z różnych stron kraju dochodzą nas żałoby na brak odbytu wyrobów przemysłu domowego, jeżeliby tedy wykluczono takie wyroby od sprzedaży na targach dla wrzekomego powodu nieposiadania kart przemysłowych, podkopało by to do reszty przemysł domowy, który i tak ma do zwalczenia mnóstwo przeciwności jak n. p. nader rozwielmożnioną lichwę, nie sumienne wyzyskiwanie pośredniczących w sprzedaży handlarzy, konkurencyę w skutek zalania targów tanimi a lichymi zagranicznymi wyrobami fabrycznymi i t. p. Stwarzając dla przemysłu domowego nowe trudności nieuzasadnione w ustawie przyprowadziłoby się go w konsekwencyi do ostatecznej ruiny, z której ani życzliwa opieka Świetnego Prezydyum c. k. Namistnictwa ani też i żadne ofiary kraju nie zdołałyby go dźwignąć. Gdyby odjęto trudniącym się przemysłem domowym, możność sprzedawania swych wyrobów na targach, zamknięto by dla nich stosunkowo najkorzystniejszą drogę zbytu, zniewolonoby ich tem do zmniejszenia produkcyi lub nawet do porzucenia tego zajęcia, stanowiącego niekiedy jedyne źródło ubocznego zarobku, a w następstwie, nie nastręczając im w zamian innego zajęcia, pogrążonoby ich w bezczynności tak szkodliwej pod względem moralnym i ekonomicznym. W celu utorowania sobie drogi na targi ze swymi wyrobami niektórzy z nich, jednak dla braku kwalifikacyi prawem wymaganej niezawodnie nader nieliczni, przerzuciliby się na pole przemysłu rękodzielniczego, inni znów staraliby się przynajmniej o pozory prawnej kwalifikacyi; lecz, posiadając karty przemysłowe, przestaliby korzystać z uwolnienia od podatku zarobkowego w myśl reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z d. 23. stycznia 1857. L. 6561.

Nie twierdzimy bynajmniej, że już obecnie zaszły takie wyjątkowe wypadki, w którychby trudniący się przemysłem domowym jedynie w celu zapewnienia sobie zbytu na targach wystarali się o karty przemysłowe lub dawniej nabyte zatrzymywali, nie jest jednak wykluczone prawdopodobieństwo pod tym względem a przemawiają za niem wieści, jakie nas doszły z Glińska zwłaszcza, że wydawanie kart przemysłowych służy także celom fiskalnym. Nowela przemysłowa z r. 1883. przewiduje §. 57. ust. I. wypadki, w których wydano niewłaściwie karty przemysłowe, pomimo że ich nabywcy nie posiadają od samego początku warunków, prawem wymaganych.

Wspomniona wyżej praktyka na targach w Kolbuszowskiem, Żółkiewskiem i we Lwowie, oparta wrzekomo na noweli przemysłowej, uzasadnia obawę, że podwładne władze polityczne i w innych powiatach kraju gotowe zająć lub może już zajęły stanowisko nader zgubne dla przemysłu domowego.

**Z powodów przytoczonych w powyższym wywodzie mamy zaszczyt upraszać uprzejmie świetne Prezydyum, ażeby raczyło pouczyć podwładne sobie organa w kierunku przez nas przedstawionym i zapobiegając przez to niewłaściwemu wykonywaniu ustawy przemysłowej na szkodę przemysłu domowego zapewniło tem samem zgodną z duchem ustawy praktykę pod tym względem w całym kraju.**

**Również raczy świetne Prezydyum wziąć pod rozwagę, czy w skutek rozszerzonego obecnie zdaniem naszem zakresu przemysłu domowego w myśl rozporządzenia świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 8. października 1883. l. 61 638 przemysł domowy nie powinien zgodnie z duchem ustawy korzystać z uwolnienia od podatku zarobkowego w szerszych rozmiarach, aniżeli te, jakie określono w rozporządzeniu Wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 23. stycznia 1857. l. 6.561, ewentualnie raczy świetne Prezydyum w drodze właściwej wyjednać przepis, którymby przyznano przemysłowi domowemu donioślejsze ulgi podatkowe aniżeli dotąd.**

O skutku niniejszej odezwy naszej raczy nas Świetne Prezydyum zawiadomić,

D. j. w.

# Towarzystwa zarobkowe (surowcowe, magazynowe i produkcyjne).

| Firma Towarzystwa | Rok i dzień założenia Towarzystwa | Rok i dzień wejścia w życie Towarzystwa | Liczba członków Towarzystwa w pierwszym roku istnienia | Liczba członków Towarzystwa obecnie | Wysokość jednego udziału | Kwota subskrybowanych udziałów w pierwszym roku istnienia Towarzystwa | Kwota subskrybowanych udziałów obecnie | Kwota obecnie wpłaconych udziałów | Targi roczne od założenia Towarzystwa t. j. za ile sprzedano towarów w każdym roku a mianowicie w roku | | | | Ile zapasów pozostało w każdym roku, mianowicie w roku | | | | Jaki był stan udzielonych członkom (klientom) kredytów z końcem roku | | | | Osiągnięte czyste zyski w roku | | | | Straty w roku | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | 1883 | 1884 | 1885 | 1886 | 1883 | 1884 | 1885 | 1886 | 1883 | 1884 | 1885 | 1886 | 1883 | 1884 | 1885 | 1886 | 1884 | 1885 |
| | | | | | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zl. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. | zł. |
| Towarzystwo handlu skór we Lwowie z nieograniczoną odpowiedzialnością | 7. IV 1876 | 2. XI 1876 | 34 | 54 | 300 | 12.000 | 17.700 | 6.383·73 | 110.149·97 | 119.640·52 | 109.909·62 | . | 37.253·84 | 43.165·89 | 32.535·99 | . | 14.426·9 | 15 209·95 | 14.959·66 | | 1.112 37 | 1.465 82 | 1.083·97 | . | . | . |
| Towarzystwo handlu skór w Łańcucie z nieograniczoną odpowiedzialnością | 15. XI 1883 | 1 I 1884 | 30 | 50 | 50 | 1.850 | 2.850 | 1.338 | . | 24.407·6 | 40.780·91 | po 15. XI 42.898·06 | . | 7.876·58 | 4.115·49 | . | . | 5.185·28 | 12.552·16 | . | . | . | . | . | 18 72 | 122·54 |
| Towarzystwo handlu skór w Przemyślu z nieograniczoną odpowiedzialnością | 26. VIII 1883 | I. XII 1883 | 44 | 37 | 100 | 4.400 | 3.700 | 784 | . | 14.738 | 17.416 | po 31. X 12.588 | . | 5.684 | 6.072 | . | . | 1.154 | 1.212 | 31. X 1.117 | . | 239 | 96·7 | po 31. X 93·29 | . | . |
| Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie z ograniczoną odpowiedzialnaścią | 8. II 1885 | 1. VII 1885 | 31 | 33 | 25 | 1.200 | 1 225 | 847 | . | . | od 1. VII 4.725·89 | do 30. IX 6.322·86 | . | . | 1.813·21 | . | . | . | 926·06 | do 30. IX 196·29 | . | . | 69·97 | . | . | . |
| Towarzystwo szewców w Dąbrowej z nieograniczoną odpowiedzialnością | 1. I 1880 | 1. V. 1880 | 31 | 38 | 30 | 930 | 1.140 | 544 | 15.863 | 20.400 | 10.862 | . | 3.714 | 3.073 | 4.069 | . | 62 | 23 | 1.293 | . | 578 | 284 | 176 | . | . | . |
| Towarzystwo handlu i wyrobu obuwia w Rymanowie z nieogran. odpowiedz. | 25. VI 1884 | 3. III 1885 | 25 | 23 | 50 | 1.250 | 1.150 | 239 | . | | 7.549 | do 19. XI 6.030·9 | . | . | 1.337 | do 19. XI 1 239 3 | . | . | 1.882·9 | 19. XI 2.261·7 | . | . | 70·99 | 19. XI 186·76 | . | . |
| Handel skór i magazyn wyrobów skórnych w Tarnowie z nieogr. odpow. | 4. XI 1883 | 1. III 1884 | 55 | 38 | 25 do 500 | . | . | 1.302·84 | . | 10.568·39 | 11.747·86 | do 31. X 8.838·56 | . | 4.901 | 4.428 | . | . | 475·86 | 554·41 | do 31. X 1.340·47 | . | 181·13 | . | . | . | 203·15·5 |
| Towarzystwo handlu skór owczych i wyrobu kożuchów w Rymanowie z nieograniczoną odpowiedzialnością | 9. VII 1884 | 5. XII 1884 | 37 | 11 | 100 | 5.900 | 2 600 | 2.603 | . | . | 33.935·8 | po 18. XI 11.292 | . | . | 7.372·9 | po 18. XI 5.638 | . | . | 3.189·12 | 18. XI 6.890·86 | . | . | 326·17 | 18. XI 373·99 | . | . |
| Spółka wyrobu i handlu towarów kuśnierskich w Starym-Sączu z nieograniczoną odpowiedzialnością | 21. IV 1883 | 31. VI 1883 | 12 | 9 | 20 | 260 | . | 180 | 500 | 10.000 | 8.000 | do 1. XI 7.000 | . | . | . | . | 364 | 4.000 | 2.900 | do 1. XI 4.120 | 115 | 1.500 | 1.200 | do 1. XI 1.05$_0$ | . | . |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | Członkom za robotę | | | | | |
| Towarzystwo tkaczów w Błazowej z nieograniczoną odpowiedzialnością | 13. I 1881 | 7. V 1882 | 13 | 26 | pierwot. 50 obecnie 25 | 650 | 1.350 | 500 | 1882 i 1883 3.927 | 5.123·65 | 6.373·88 | do 18. IX 7.329·58 | 4.752·41 | 4.867·1 | 5.221·92 | . | . | . | . | . | 1882 i 3 357·4 | 101·44 | 154·27 | . | . | . |
| Towarzystwo tkaczów w Korczynie z 2krotną odpowiedzialnością | 22. XII 1881 | 9. V 1882 | 52 | 115 | 10do1000 | 1.050 | 5.865 | 5.865 | 7.614 | 13.643 | 19.472 | do 1. XI 24.771 | 2.566 | 2.994 | 3.875 | . | . | . | . | . | 243 | 817 | 1·190 | 1. XI 2.036 | . | . |
| Towarzystwo tkaczów w Kosowie z ograniczoną odpowiedzialnością | 22. II. 1882 | 1883 | 19 | 45 | 50 | 950 | 2.250 | 279 | 325·43 | 2.234 | 3.459·5 | od 17 XI 3.000 | 1.962 | 3.719 | 4.614 | 17. XI 4.500 | . | . | . | . | 645 | | | | . | . |
| Towarzystwo robotników krawieckich „Praca“ we Lwowie z nieograniczoną odpowiedzialnością | I. III 1884 | 13. III 1884 | 77 | 30 | 50 | 3.850 | 1.800 | 1.279·92 | . | 12.539 | 8.702 | do 15. XI 6 201·5 | . | 108 | 102·5 | 15. XI 152 | . | 4.013·92 | 3 634 | do 15. XI 3.841·24 | . | 248·3 | 152·53 | . | . | . |
| I. Związkowa pracownia robotników stolarskich „Zorza“ we Lwowie z nieograniczoną odpowiedzialnością | 13. I 1884 | 1. III 1884 | 58 | 57 | 70 | 2.025 | 2.525 | 1.633·2 | . | 13.363·7 | 17.966 | . | . | 678 84 | 1.703·6 | . | . | 1.983·91 | 4.375·6 | . | . | 528 | . | . | . | 1.572·45 |